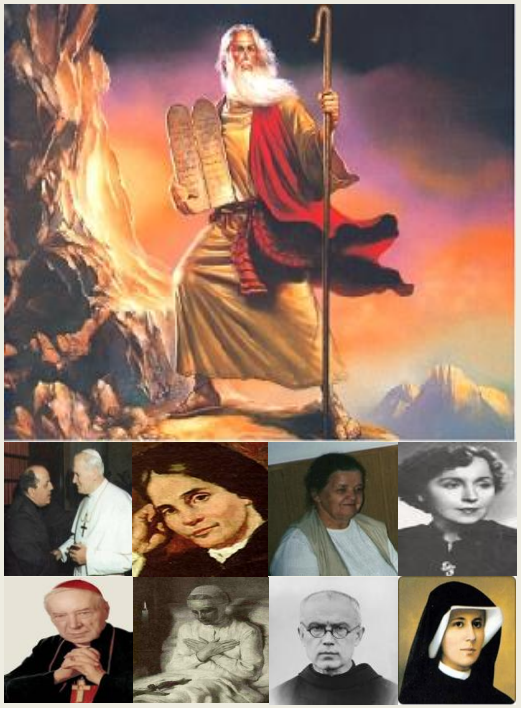
„Kto przyjmuje proroka jako proroka nagrodę proroka otrzyma”-
(Ewangelia Świętego Mateusza 10, 41-42)
– Biblia *Tysiąclecia, Wydawnictwo, Pallotinum Poznań 2003.*



„ **PAN BÓG NIE UCZYNI NICZEGO, JEŚLI WPIERW NIE OBJAWI SWEGO ZAMIARU SŁUGOM SWOIM, PROROKOM ”** [księga Amosa 3,7]

W OBRONIE JEDYNEGO, KATOLICKIEGO, APOSTOLSKIEGO KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO.



ORĘDZIA, OSTRZEŻENIA, WSKAZÓWKI, MODLITWY

CZĘŚĆ II

prorocykatolik.pl

SŁOWO WSTĘPNE

Książeczka ta została opracowana na podstawie naszej strony internetowej: **prorocykatolik.pl**, a powstała z potrzeby czasu, w którym żyjemy. Gdzie coraz bardziej widoczne jest zło i nastają coraz większe ciemności duchowe, które naszły już nawet na Kościół Święty zbudowany na Krwi Najdroższej, Ranach i Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kościół, który jest coraz bardziej atakowany przez różne herezje i zgubne wymyślone nauki. Jest to zbiór najważniejszych orędzi, ostrzeżeń proroków, których Pan Bóg w Trójcy Świętej Jedyny daje na ratunek Kościoła Świętego. Pouczeń z Świętego Nieba potrzebujemy jak nigdy w epokach dziejów, ponieważ czysta Mądrość Boża płynąca z tych słów proroków jest nam potrzebna, aby zrozumieć plan Boży dla ludzkości.

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich ludzi
dobrej woli. Niech Duch Święty was oświeci i prowadzi.

Redakcja

Tą broszurkę oddajemy pod opiekę Najświętszej Maryi Panny – Królowej Aniołów, aby Ona wraz ze swoim zastępem Anielskim wspierała to dzieło.

Modlitwa do Ducha Świętego

„ Przybądź Duchu Święty, spuść z Niebiosów wzięty, światła Twego strumień. Przyjdź Ojcze ubogich, przyjdź Dawco łask drogich, przyjdź światłości sumień. O najmilszy z Gości, słodka serc radości, słodkie orzeźwienie. W pracy Tyś ochłodą, w skwarze Żywą Wodą, w płaczu utuleniem. Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza - poddaj Twej potędze. Bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia, jeno cierń i nędze. Obmyj, co nie święte, w oschłych wlej zachętę, ulecz serca ranę. Nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkane. Daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym, siedmiorakie dary. Daj zasługę męstwa, Daj wieniec zwycięstwa, Daj szczęście bez miary ”. Amen.

Fotografia na okładce przedstawia Wizję Świętego Jana Bosko – Okręt Kościoła atakowany przez nieprzyjaciół dopływa do DWUCH KOLUMN, jakimi są Przenajświętszy Sakrament, jako **Salus Credentium** tzn. Ratunek dla wierzących i Matka Boża, jako **Auxilium Christianorum** tzn. Wspomożenie Chrześcijan.
Po dopłynięciu do tych Dwóch Kolumn następuje TRYUMF KOŚCIOŁA i Boży Pokój.

SPIS TREŚCI CZĘŚCI II: nr. strony

SŁOWO WSTĘPNE ……... 1

DEKRET PAPIEŻA PAWŁA VI i CREDO ……..... 2

O SZAFARZACH ŚWIECKICH …… 3

NIE DEPCZCIE PO MOICH KRWAWYCH OFIARACH..... 10

CUD EUCHARYSTYCZNY W LANCIANO ……... 11

TRZEBA UPORZĄDKOWAĆ OŁTARZE …..... 12

MSZA ŚWIĘTA …….. 24

77 POŻYTKÓW WYNIKAJĄCYCH Z POBOŻNEGO UCZESTNICTWA WE MSZY ŚWIĘTEJ ……. 35

NAJŚWIĘTSZE RANY CHRYSTUSA ……. 39

OBIETNICE PANA JEZUSA DLA CZCICIELI JEGO NAJŚWIĘTSZYCH RAN ……... 40

NIEPRZYJACIELE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO ……..... 41

WIZJA PROFANACJI SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH ……..... 46

MISTRZOWSKI PLAN ZNISZCZENIA KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO …..... 49

DZIAŁANIE SZATANA NA DUSZĘ CZŁOWIEKA …….. 68

JAK BRONIĆ SIĘ PRZED ZŁEM ……. 70

BOŻE ZNAKI CZASU i KATAKLIZMY OBJAWIAJĄCE GNIEW BOŻY …… 71

ZAGROŻENIA CZŁOWIEKA DUCHOWE I CIELESNE ……... 83

CNOTA SKROMNOŚCI W UBIORZE ……. 86

KSIĄŻKI WARTE POLECENIA ……... 94

OBIETNICE MATKI BOŻEJ DLA CZCICIELI RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO ……. 95

OD POWIETRZA, GŁODU, OGNIA I WOJNY WYBAW NAS PANIE. 97

Egzemplarz bezpłatny. Można kserować bez zmieniania treści.

W Licheniu objawiła się Matka Boża prosząc o nawrócenie grzesznego ludu, nie usłuchano Jej i przyszła kara Boża dziesiątkująca lud grzeszny przez epidemię. Nie można lekceważyć objawień Maryjnych, aby gniew Boży przeciwko opornym się nie zwrócił.

Fragment suplikacji:

… „Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”.



KRÓLOWO ANIOŁÓW MÓDL SIĘ ZA NAMI



Obraz Matki Bożej Królowej Aniołów

KONIEC CZĘŚCI II

Cdn.

Książeczka ta jest kontynuacją I Części.

Dekret papieża Pawła VI

Na mocy Dekretu Kongregacji Doktryny Wiary z 15 listopada 1966 r., podpisanego przez papieża Pawła VI, zostały zniesione kanony 1399 i 2318 w obowiązującym dotychczas prawie kanonicznym, tym samym zezwalając na drukowanie i publikację nowych pism i książek dotyczących prywatnych objawień, wizji, proroctw, cudów bez imprimatur władz kościelnych.

CREDO – WYZNANIE WIARY

Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do Nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, Który mówił przez Proroków.

Wierzę w jeden, Święty, powszechny i apostolski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Jak kapłan katolicki i katolik głosi coś innego
niż w tym CREDO naraża się na Gniew Boży
i niech będzie wyklęty.

O SZAFARZACH ŚWIECKICH

Szafarz nadzwyczajny

W liście Jana Pawła II „ Dominicae cenae ” z 24.02.1980 r. Czytamy:
„ Dotykanie konsekrowanych hostii, a także rozdawanie ich własnymi rękoma, jest właśnie przywilejem wyświęconych ”.
W innym miejscu w tym samym liście Jan Paweł II przypomina, iż:
„ Nie wolno zapominać o najważniejszym urzędzie kapłanów, którzy zostali konsekrowani przez ich święcenia dla reprezentowania Chrystusa Kapłana: z tego względu ich ręce, jak również ich słowa i ich wola, stały się bezpośrednimi narzędziami Chrystusa ”.

Papież Jan Paweł II skierował do biskupów list o tajemnicy i kulcie Eucharystii, gdzie zwrócił uwagę na nadużycia, które się wkradły do kultu Eucharystycznego i polecił przygotować instrukcję, która pomogłaby je usunąć.
I dalej.
Ta Kongregacja ogłosiła w Wielki Czwartek 3 kwietnia 1980 r. instrukcję Inaestimabille donum w sprawie niektórych norm kultu Eucharystycznego i poleciła Konferencjom Biskupów wprowadzić je w życie. Na podstawie tego 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1980 r. mając na uwadze wskazania stolicy apostolskiej wydała przepisy uchwalające podawanie Komunii Świętej do ust w postawie klęczącej z rąk celebransa (kapłana): „Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię Świętą **z rąk celebransa [kapłana]** do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także we Mszach dla grup specjalnych. W szczególnych okolicznościach, w których uklęknięcie jest bardzo utrudnione, np. przy tłumnym udziale wiernych i ścisku, albo, gdy wierni uczestniczą we Mszy Świętej poza kościołem na deszczu, można przyjąć Komunię Świętą na stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem lub chorobą”.
Uchwałę tę podpisał Prymas Tysiąclecia ks. Kardynał Stefan Wyszyński.
Ta powyższa instrukcja wyraźnie ukazuje, że Komunie Świętą na Mszy Świętej może rozdawać tylko kapłan celebrujący tą Mszę Świętą.

Dodać należy, iż Dogmat o nieomylności papieża mówi, że papież jest w swych postanowieniach nieomylny, tym bardziej, jeżeli chodzi o Przenajświętszy Sakrament!

>>>

Zofia Grochowska - z książki
„U źródeł Bożego Miłosierdzia” II TOM:

24.02.2003. Częstochowa. Matuchno Przenajświętsza daj nam poznać, jak ratować świat zagrożony wojną.
Matka Boża: Dzieci Moje Ja, Matka wasza, dałam wam Różaniec. Jest to broń, która ma moc większą niż atomy i ma moc pokonania zła, które będzie chciało zapanować nad światem. Na zagrożenia w obecnym czasie daję wam Różaniec Święty. Przez Różaniec przyjdzie zwycięstwo. Zwracam się do was dzieci Moje stańcie przy Mnie i módlcie się, bo każda Zdrowaśka będzie uderzać w złe moce, które pragną zniszczyć świat. Oto idzie dzień, kiedy Ojciec Przedwieczny wyda wyrok zagłady zła.

06.09.2006. Jasna Góra. Matko Boża Królowo Polski wstawiaj się za ludem Bożym.
Matka Boża Częstochowska: Córko Moja, myślisz, że Ja nie widzę, co się dzieje w Kościele i świecie. Szatan szaleje, zniewala tak wiele słabych dusz. Dzieci Narodu Polskiego, chwyćcie za Mój Różaniec Św., to jest wasza broń przeciwko złu. Dzieci nie zapominajcie o Moim Niepokalanym Sercu, bo Ono zwycięży wszelkie zło. Stanie się to za przyczyną waszych modlitw, wasze modlitwy mają moc przezwyciężania wszelkiego ataku zła. O Polsko tak pragnę waszej wolności, ale nie takiej, jaka jest obecna. Ludzie sami dążą do zniszczenia swojego jestestwa. Posypią się pioruny i grad, aby człowiek odczuł gniew Boży. W obecnym czasie ujawni się mądrość wasza, której tak zaufaliście. Stanie się ona głupotą, bo nie korzystaliście z mądrości Bożej i nie braliście przykładu ze Świętych, którzy trwali w Bogu i strzegli Jego prawd wiary. Dziś nadszedł dzień, aby człowiek ujrzał dzieła swoje, bo zapomniał o dziełach Bożych.
Drogie dzieci jeszcze raz proszę was odmawiajcie Różaniec i wiążcie nim moce piekielne. Tego łańcucha różańcowego nie zerwie żadna siła zła. Niech was Bóg błogosławi i udziela wam wielu łask.

***

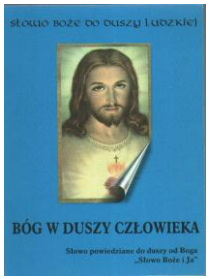
Obietnice Matki Bożej dla odmawiających Różaniec Święty - dane Błogosławionemu Alanowi de la Roche (de Rupe)

Znany w historii apostoł Różańca Świętego i założyciel Bractw Różańcowych – Błogosławiony Alan, otrzymał od Matki Bożej następujące obietnice, przekazywane w tradycji Zakonu dominikańskiego:

1. Wszyscy, którzy wiernie Mi służyć będą odmawiając Różaniec Święty otrzymają pewną szczególną łaskę.
2. Wszystkim odmawiającym pobożnie mój Różaniec przyrzekam Moją szczególniejszą opiekę i wielkie łaski.
3. Różaniec będzie najpotężniejszą bronią przeciw piekłu, wyniszczy pożądliwości, usunie grzechy, wytępi herezje.
4. Cnoty i święte czyny zakwitną - najobfitsze zmiłowanie uzyska dla dusz od Boga; serca ludzkie odwróci od próżnej miłości świata, a pociągnie do miłości Boga i podniesie je do pragnienia rzeczy wiecznych; o, ileż dusz uświęci ta modlitwa.
5. Dusza, która poleca Mi się przez Różaniec - nie zginie.
6. Ktokolwiek odmawiać będzie pobożnie Różaniec Święty, rozważając równocześnie Tajemnice Święte nie dozna nieszczęść, nie doświadczy gniewu Bożego, nie umrze nagłą śmiercią; nawróci się, jeśli jest grzesznikiem, jeśli zaś sprawiedliwym - wytrwa w łasce i osiągnie życie wieczne.
7. Prawdziwi czciciele Mego Różańca nie umrą bez Sakramentów Świętych.
8. Chcę, aby odmawiający Mój Różaniec, mieli w życiu i przy śmierci światło i pełnię łask, aby w życiu i przy śmierci uczestniczyli w zasługach Świętych.
9. Codziennie uwalniam z Czyśćca dusze, które Mnie czciły modlitwą różańcową.
10. Prawdziwi synowie Mego Różańca osiągną wielką chwałę w Niebie.
11. O cokolwiek przez Różaniec prosić będziesz - otrzymasz.
12. Rozszerzającym Mój Różaniec przybędę z pomocą w każdej potrzebie.
13. Uzyskałam u Syna Mojego, aby wpisani do Bractwa Mojego Różańca - mieli w życiu i przy śmierci za braci wszystkich mieszkańców Nieba.
14. Odmawiający Mój Różaniec są Moimi dziećmi, a braćmi Jezusa Chrystusa, Syna Mojego Jednorodzonego.
15. Nabożeństwo do Mego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do Nieba.

>>>

Co mówi Pan Bóg:



30. VI 1997 r. ***PRZENAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT***

Tym tematem rozpocząłem dzisiejsze słowo Boże. Jest to Największy Skarb, jaki otrzymała ludzkość od swego Boga, ale wielu z was nie rozumie tego wielkiego szczęścia, jakie Bóg dał ludzkości w swoim Miłosierdziu. Tak córko Najświętszy Sakrament Jest poniżany nawet i przez Moich umiłowanych synów, chociaż wiedzą, kto to Jest Najświętszy Sakrament. Córko to Moje Ciało i Moja Krew Jest podawana na stojąco i do ręki w wielu krajach, chociaż w Polsce już wielu to czyni, ale nie jest tego tak dużo, tego tzn. zła, które tak czyni. Pamiętajcie nie pozwólcie sobie podawać Komunii Świętej na stojąco, i nie odważcie się brać do ręki.

Dzieci jak wam to wytłumaczyć bądźcie zawsze pewni i ufni, że patrzę na każdego z was. Powstały nowe zgromadzenia i świeccy szafarze, którym daje się pozwolenie do podawania Komunii Świętej, czyż dzieci wasze serca są tak zakłamane, wiedzcie, że jeżeli szafarz podaje Komunię Świętą Ja nie Jestem tam oddalam się, ponieważ już i tak zadaje Mi ludzkość bardzo wiele bólu z grzechu i nie chcę już cierpienia dla moich dzieci powiększać. Moich dzieci to znaczy tych, co wynagradzają Mi za grzechy świata. Pamiętajcie oddawajcie zawsze głęboką cześć Najświętszemu Sakramentowi, bo tam Jestem żywy i prawdziwy. **Prawdziwy Bóg.** Jeżeli widzisz, że ktoś z własnej woli lekceważy Najświętszy Sakrament masz obowiązek go upomnieć wobec Boga. Starajcie się zawsze z miłością przyjmować Komunię Świętą, wynagradzajcie Mi dużo za własne i bliźnich grzechy, tego pragnie Moje Serce, które nie chce karać, ale chce kochać i pragnie, aby Je kochano. Błogosławię was Moje dziatki i pamiętajcie o sprawach Bożych, nie zaniedbujcie się w modlitwie.

[Fragment z książki „ Bóg w duszy człowieka – Słowo Boże i ja. Strona 91.]

KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ: pod nr. tel. 33-862-33-07, najlepiej po 17 godzinie. ***ADRES: MICHALINA ZAJĄC UL. CZEREŚNIOWA 6. KOD 34-321 ŁĘKOWICE.***

PS. MICHALINA ZAJĄC JEST PROROKIEM NA TE CZASY

[MT. 10, 41]. Więcej książek na stronie poświęconej Michalinie Zając:

http://prorocykatolik.pl/Michalina-Zaj%C4%85c.php

Michalina Zając - urodzona 16 września 1958 roku Oczków, woj. śląskie. Zamieszkała koło Żywca. Matka pięciorga dzieci. Miała przekazy od Pana Jezusa, Matki Bożej i Świętych z Nieba.

Co mówią na temat szafarzy świeckich Dusze Czyśćcowe:

Co Dusze Czyśćcowe mówią o szafarzach Eucharystii, balaskach i Komunii na rękę.

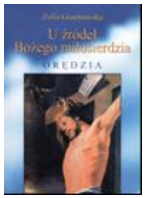


Maria Simma (1915-2004) to prosta mistyczka z Austrii, która miała łaskę kontaktu z duszami czyśćcowymi. Trzykrotnie usiłowała wstąpić do klasztoru, ale ze względu na stan zdrowia za każdym razem spotykała się z odmową. Od 1940 r. zaczęła mieć widzenia dusz czyśćcowych. Widzeniom tym towarzyszyły dotkliwe cierpienia fizyczne. Teolodzy i psychiatrzy wielokrotnie badali Marię Simmę i nie dopatrzyli się śladów oszustwa czy choroby psychicznej. W rozmowie z dziennikarzem Nickiem Eltzem opisuje ona swoje życie, doświadczenia i przekazuje przesłanie, które usłyszała od Dusz w Czyśćcu cierpiących.

Czy dusze wypowiadały sie na temat szafarzy Eucharystii? Maria Simma: Tak. W normalnych warunkach tylko konsekrowane ręce kapłanów mogą rozdawać Komunię. Prawo kościelne określa, że taka powinna być praktyka, chyba, że zdarzą się „szczególne okoliczności", np. gdy kapłan jest przykuty do łóżka. Musimy zawsze przygotować się w modlitwie na przyjęcie Pana Jezusa, a ludzie, którzy nalegają na to, by wszystko wydarzyło się jak najsprawniej, nie mają pojęcia jak ogromnym przywilejem, źródłem łask oraz
ochrony jest przyjęcie przez nas Pana Jezusa.

Jeśli ktokolwiek potrzebuje dowodów na to, że szafarze Eucharystii, w formie, w jakiej są promowani w dzisiejszych czasach, nie wpisują się w zamierzenia Boże, mogę przytoczyć następującą historię, która wydarzyła się nie tak dawno w tej okolicy. Zmarła niedawno pewna kobieta, która rozdawała Komunię i inspirowała wiele innych kobiet, by czyniły podobnie. Przed pochówkiem trumna została otwarta, aby rodzina i przyjaciele mogli się pożegnać. Potem trumnę zamknięto. Jednakże przed upływem godziny bliski krewny przybył z opóźnieniem i uprosił kapłana, aby ponownie otworzył trumnę na krótką chwilę, tak by mógł ujrzeć zmarłą. Kapłan się zgodził i w obecności dwóch innych świadków uniósł wieko trumny i zaglądnął do środka. Ta mała grupka ujrzała coś, co nie było widoczne jeszcze chwilę wcześniej: ręce kobiety stały sie czarne jak smoła. Dla mnie jak i dla innych był to znak, **który potwierdzał, że niekonsekrowane ręce nie mogą rozdawać Pana Jezusa w Komunii.**

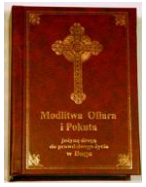
KSIĄŻKI WARTE POLECENIA



„U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA" - tom I
Orędzia Zofii Grochowskiej założycielki wspólnoty Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego
KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ POD NR. TEL: 18 441 54 24

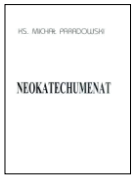


„U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA" - tom II
Orędzia Zofii Grochowskiej założycielki wspólnoty Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego
KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ POD NR. TEL: 18 441 54 24



„Modlitwa, ofiara i pokuta - jedyną drogą do prawdziwego życia w Bogu". Modlitewnik, jakiego jeszcze nie było! Prawdziwy pokarm dla duszy, zawierający 628 modlitw i pieśni, 32 koronki, 35 litanii, 61 aktów poświęcenia i aktów ofiarowania, 26 nowenn, 154 aktów strzelistych, 371 rad, praktycznych wskazówek i pouczeń dotyczących życia duchowego, 301 obietnic danych z Nieba. Zawarte są w nim również opisy z życia Świętych oraz podstawowe prawdy katechizmowe. Oprawa twarda, skóropodobna, grzbiet szyty. Wspaniały prezent na każdą okazję.
Stron: 864, wymiar: 12cm x 17cm - oprawa twarda skóropodobna
KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ POD NR. TEL: 71 339 86 80 -
KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA P.P.H. "ARKA" Wrocław

Ks. prof. Michał Poradowski „**Neokatechumenat**".



O heretyckim charakterze tego ruchu.
Stron: 24, wymiar: 14, 5cm x 20cm
KSIĄŻKĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ POD NR. TEL: 71 339 86 80 -
KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA P.P.H. "ARKA" Wrocław

Więcej pozycji książkowych na naszej stronie internetowej:
prorocykatolik.pl: książki i modlitewniki

>>>

uśmiechacie się ironicznie, ale te, które poprzedziły was w śmierci nie robią już tego, płacąc za swoje winy wraz z innymi potępieńcami!

Demon Melid - Jak pasterz cieszy się widokiem łąk porośniętych obficie świeżą trawą, tak i ja raduję się, a może nawet i więcej, gdy patrzę na masy kobiet biegnących za nowoczesną modą, szczególnie na plażach. Z niecierpliwością, my demony nierządu, czekamy na okres letni, aby jeszcze więcej ludzi związać naszymi sieciami nieczystości". „Ja jestem bardzo sprytny; aby osiągnąć swój cel w świecie, osłabiam autorytet rodziców, którzy są pierwszymi odpowiedzialnymi za nieprzyzwoity sposób ubierania się ich córek. Kobiety noszące się bezwstydnie utwierdzam w przekonaniu, że nie robią nic złego, ponieważ obecnie prawie wszystkie tak się ubierają. Posługując się brakiem ograniczeń na plażach, wzbudzam w tych kobietach przyjemność z bycia oglądanymi i podziwianymi. A teraz klecho oznajmię ci to, czego jeszcze nie wiesz. W piekle przebywają obecnie najpiękniejsze kobiety świata, te, które podczas swego ziemskiego życia posługiwały się swoją fizyczną urodą w celu uwodzenia mężczyzn".

Egzorcysta - Ale dlaczego te kobiety bezwstydne w ubiorze nie pamiętają o tym, że trzeba umrzeć i że ich ciało stanie się pokarmem dla robaków?

Demon - „No, bo ja Melid, oddalam od nich te myśli, które mogłyby odłączyć je ode mnie. Podobnie wykorzystuję tych, którzy znajdują upojenie w tańcu, balach i dyskotekach".

Egzorcysta - To znaczy prowadzisz ich do piekła?

Demon - „Oczywiście! Jak tylko umrą będą dzielić mój los, tam gdzie jest wieczny płacz, wyrzuty sumienia i zgrzytanie zębów".

Źródło:, „Ksiądz Giuseppe Tomaselli; Wywiad z upadłym demonem"

Dlaczego temat Komunii na rękę jest tak bardzo kontrowersyjny?

Ludzie nie znają całej prawdy i powinni nadrobić te zaległości.Prawo kościelne nakazuje pozostawienie przynajmniej części balasek, dla tych wiernych, którzy pragną otrzymać Komunię w pozycji klęczącej i na język. Ten nakaz to słowa papieża Pawła VI. Tak, więc każdy kościół, który nie jest wyposażony w balaski, dopuszcza się nieposłuszeństwa. Dusze Czyśćcowe mówiły mi, że ŻADEN DOTYCHCZASOWY PAPIEŻ osobiście nie poparł rozdawania Komunii na rękę, ale że zostało to politycznie przeforsowane przez grupę kardynałów i biskupów. Starsi kapłani i biskupi wiedzą o takim stanie rzeczy, ale w większości przypadków nie poinformowali o tym wiernych - przez to też oni ponoszą za to największą odpowiedzialność. Natomiast każdy papież zdawał sobie dobrze sprawę, że Komunia przyjmowana na rękę uwłacza szacunkowi do Największego Sacrum.

Na podstawie książki: „Uwolnijcie nas stąd! O Duszach Czyśćcowych z Marią Simma rozmawia Nicky Eltz"

Świadectwo szafarza nadzwyczajnego:

PODJĄŁEM SŁUSZNĄ DECYZJĘ REZYGNUJĄC Z TEJ POSŁUGI

Mam na imię Antoni, lat 50. Przez okres 4 lat pełniłem posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej. W roku 2006 ówczesny proboszcz naszej parafii ks. Kazimierz, na Mszy Świętej czytał list Biskupa naszej Diecezji o powołaniu nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Prosił parafian, aby zgłaszali kandydatów, którzy nadawaliby się do pełnienia tej posługi - zaznaczając, że mają to być mężczyźni w wieku 35-60 lat, praktykujący i odznaczający się pobożnością. Po tygodniu, ks. Proboszcz podszedł do mnie i oznajmił, że parafianie zgłosili moją kandydaturę do tej posługi i podkreślił, że jest to wielkie wyróżnienie i zaszczyt.

Zgodziłem się, ale wymagane było wykształcenie średnie, a ja mam tylko zawodowe, – więc odpadłem. Jednak za rok ks. prob. Kazimierz zwrócił się ponownie z tą propozycją, abym został nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej i że już jednego kandydata ma, a ja będę, jako drugi. W tym czasie przyjmowałem Komunię Świętą na klęcząco, a ks. Proboszcz niechętnie udzielał w tej postawie. Pomyślałem, więc że posługując do Ołtarza będę mógł przyjmować Komunię Świętą na klęcząco - czyli w postawie najbardziej godnej. Z tego powodu zgodziłem się.

Na kurs przygotowawczy zostałem wysłany z drugim kandydatem, p. Januszem do pobliskiego Wyższego Seminarium Duchownego naszej diecezji. Po Mszy Świętej rozpoczynającej kurs ksiądz prowadzący przytoczył fragment z Pisma Świętego, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, po skończonej Eucharystii świeccy zabierali Komunię Świętą chorym do domu, a obecni świeccy szafarze są kontynuatorami tej tradycji, aby pomagać kapłanom w zanoszeniu Komunii Świętej chorym w domach.
Po ukończonym kursie przygotowawczym otrzymałem stosowny dokument podpisany przez ks. Biskupa naszej diecezji.

Posługę szafarza nadzwyczajnego rozpocząłem w dniu, w którym papież Benedykt XVI pielgrzymował do Krakowa, a w naszej parafii była w tym czasie I Komunia Święta dzieci. Jednak w krótkim czasie zacząłem czuć wewnętrzny niepokój, ręce mi drżały, gdy podawałem Komunię Świętą. Pomyślałem, że to trema i zbiegiem czasu minie. Ale tak się nie stało – niepokój się nasilał. Dodam jeszcze, że było nas trzech szafarzy świeckich rozdających Komunię Świętą chorym. Dyżur, więc przypadał raz na trzy miesiące w pierwsze niedziele, a później jeszcze w drugie niedziele m-ca. Mam częste kontakty ze środowiskiem szpitala i z pracującymi tam księżmi kapelanami. Po rozmowie z ówczesnym ks. Krzysztofem W. mówiłem, że czuję niepokój i niegodność tej posługi i że zrezygnuję. Jednak on odradzał mi motywując, że to wielki zaszczyt i wyróżnienie. Zamówiłem, więc kilka Mszy Świętych w tej intencji, lecz skutek był odwrotny… czas płynął… ja uczestniczyłem w kolejnych dniach skupienia i rekolekcjach. Często uczestniczyłem w Przenajświętszej Ofierze – Mszy Świętej i Komunii Świętej regularnie chodziłem do Spowiedzi Świętej w pierwszy piątek miesiąca. Jednak stan mojego wnętrza pogarszał się… Ciągłe wyrzuty sumienia… i poczucie niegodnej posługi…

W roku 2008 zmieniono nam proboszcza, który pracuje w naszej parafii do dnia dzisiejszego. Zwróciłem się z moim problemem mówiąc o poczuciu niegodności i zamiarze rezygnacji, lecz mowa była ta sama, że to… wielki zaszczyt i wyróżnienie, że rezygnowanie z posługi jest to… działanie złego ducha, żebym… nie rezygnował, żebym… modlił się do Ducha Świętego.
Na kolejnym dniu skupienia w WSD padło pytanie: co należy zrobić, gdy upadnie Hostia Święta na ziemię (posadzkę)? – Podnieść i włożyć do kielicha (puszki) - zabrzmiała odpowiedź – i podać wiernym, chyba, że jest zabrudzona, to należy włożyć do naczynia z wodą - (vasculum), które znajduje się obok tabernakulum. Pomyślałem wówczas: jakże wielki brak szacunku dla Jezusa Eucharystycznego i traktowanie Go, jakby to był papier a nie Jezus-Bóg pod postacią Niebiańskiego Chleba.

8) Grzechem i grozą jest, by starsze stateczne kobiety miały twarze i oczy malowane; pamiętajcie młode kobiety malowane wyglądają szpetnie, a cóż dopiero stare. Córki Moje ukochane, córeczki Moje miłe, proszę was, nie lakierujcie sobie paznokci, nie chodźcie w spodniach, bo to wielka obrzydliwość. Kobieta w sukni przyzwoitej długości powinna chodzić. Nie strzyżcie włosów na pieska pudełka, bo stajecie się niesmakiem i rozsiewacie zgorszenie.*(Matka Chrystusa)*
Źródło: Fragmenty orędzi z książki Zofii Nosko pt. „Orędzia Zbawienia”

WYPOWIEDZI DEMONA PODCZAS EGZORCYZMU

Uderzający jest również sposób, w jaki podczas egzorcyzmu szatan - diabeł odwraca do góry nogami całą rzeczywistość i podstawowe zasady moralne na temat ubioru mężczyzn i kobiet, uważając dobro za zło, a zło za dobro.

1) Kiedyś zdradził swą nienawiść do rodziny mniej więcej takimi słowami: „Nadal nie jestem zadowolony z tego, jak się ubierają kobiety. Muszą być coraz bardziej rozebrane, żeby seks był coraz ważniejszy. Wtedy będę mógł niszczyć więcej rodzin!”.

2) Skąpe stroje, na które łowię mężczyzn i kobiety, i zapełniam nimi moje królestwo (śmiech długi...niezwykle szyderczy), ale jestem zadowolony... co za radość.
Źródło:, „Co mówi demon podczas egzorcyzmu”.

Aby określić dzisiaj grozę sytuacji należy wrócić do nietypowego wywiadu przeprowadzonego podczas egzorcyzmu przez charyzmatycznego włoskiego egzorcystę księdza Giuseppe Tomaselli’ego z jednym z upadłych demonów.
Ojciec Giuseppe Tomaselli artykułuje ten temat tak; „Powyższe wydarzenia, które przedstawiam w formie wywiadu, miały miejsce w rzeczywistości. Sam byłem ich świadkiem, jako osoba bezpośrednio w nie bardzo zaangażowana”.
Egzorcysta - Melid, Jezus wyraźnie powiedział:, jeśli mężczyzna patrzy na kobietę pożądliwie, już zgrzeszył z nią w swoim sercu. Nieszczęsne kobiety nieroztropne! Pamiętajcie, że jest nieczystość ciała, ale także i myśli: któż zliczy grzeszne myśli i pragnienia, które wznieca w rozwiązłych mężczyznach wasza bezwstydna moda, szczególnie na ulicach i na plażach, po których nieustannie krążą tłumy demonów? Zachowujecie się tak na plażach obmywając wodą wasze ciała, a jednocześnie plamiąc dusze wasze i tych, którzy na was patrzą bezwstydnie. Chcecie ochłodzić się w morzu w te dni spiekoty, a jednocześnie przygotowujecie sobie żar wiecznego ognia! Słysząc o wiecznym ogniu

5) Kobiety w spodniach chodzą; jak to wygląda, a jak będzie na Sądzie Bożym? Latami upominam, a lud nic nie jest lepszy. Zginiecie, żaden z was nie zostanie na ziemi. Jak zejdziesz z tego świata spytam, czyś kobieta, czy mężczyzna? Płaczę Ja i Mój Syn, Święci i Aniołowie. Całe Niebo płacze nad ludźmi. *(Matka Chrystusa)*

Źródło: Fragmenty orędzi z książki pt. „Życie polskiej stygmatyczki Katarzyny Szymon" wyd. z 1996r.

PRZEKAZY ZOFII NOSKO – „CENTURII".

1) Niech matki staną się prawdziwymi matkami, wzorując się na Najświętszej, Niepokalanej Matce. Niech stroje męskie zostawią dla mężczyzn a wrócą do przykładnej sukni kobiecej. Dziewczyny niech będą skromne i ciche. Chłopcy niech się staną czystymi. Bożymi synami. *(Pan Jezus)*

2) Stare kobiety malują twarze i oczy; odsiwiają włosy. Stare kobiety noszą spodnie. Gdzie jest godność matki, prawdziwej niewiasty Bożej? Czy Matka Najświętsza nosiła spodnie? Jakże obelżywy jest ten strój dla starszych kobiet. *(Pan Jezus)*

3) Są miasta, ba, całe wyspy zaludnione nudystami, którzy mówią, że są naturalistami, a szerzą wielki grzech i zgorszenie. Jeśli kobiety nakładają stroje, to takie, by gorszyły mężczyzn. *(Matka Chrystusa)*

4) Teraz mówię do was matki. Matki nie chodźcie w spodniach, zabrońcie dziewczynkom chodzić w spodniach. *(Matka Chrystusa)*

5) Ubraliście w spodnie, ostrzygliście i oszpeciliście matkę. Zrobiliście z niej kukłę, która nie wie, czym jest, jakie są jej obowiązki wobec domu, męża, dzieci. Powiedzieliście jej, że kobieta musi się emancypować, musi być wszechwolna. I jakaż to wolność? Udręczenie duszy grzechami. *(Pan Jezus)*

6) Kobiety, panny i dziewczynki, nie paradujcie po ulicach, urzędach w spodniach. Macie długie suknie; noście je, nie nakładajcie przenigdy sukni mini. To każe szatan, on chce was poniżyć, zniszczyć waszą godność kobiecą. Noście suknie przykładnej długości. Proszę też was gorąco, nie ubierajcie się w negliże i nie siadajcie przed sługami Bożymi, nie zakładajcie w kościele noga na nogę. Sług Bożych nie odciągajcie od ołtarza Bożego, pamiętajcie, że to są ciężkie grzechy, za które wszystkie zginiecie (Matka *Chrystusa)*

7) Rozwydrzone, nagie kobiety, jak najgorsze nierządnice plugawią piękno przyrody, którą Bóg stworzył dla radości oczu człowieka. Oszpecają swoją nagością i swoją zmysłowością, szczycą się nagością, handlują. Jakby na dodatek wielkiej kpiny obierają miss gołego ciała a mówią miss natury.

(Matka Chrystusa)

Nie mając pokoju, w dalszym ciągu poszukiwałem informacji, która by mnie utwierdziła, że jestem na właściwej drodze… modliłem się do Jezusa przez wstawiennictwo Maryi… Czytałem uważnie Pismo Święte, rozważałem każdy przeczytany fragment i w końcu znalazłem w Piśmie Świętym przytoczony fragment przez ks. prowadzącego kurs, lecz sens tego fragmentu okazał się całkiem inny: w pierwszych wiekach były chleby pokładne, część tych chlebów, które nie były konsekrowane, były błogosławione i te były zabierane do domów (były one na wzór dzisiejszych opłatków).

Moi znajomi jak również rodzina zauważyli, że ze mną dzieje się coś złego, że nie jestem sobą tzn. jestem jak gdyby nie obecny, zamyślony… Pytano mnie, co się dzieje, gdy powiedziałem, że czuję się niegodny tej posługi, że mam wielkie wyrzuty sumienia i że zrezygnuję z tej posługi, bo nie daję rady. Moja starsza siostra odradzała i tłumaczyła, że wielki to zaszczyt i wyróżnienie dla całej rodziny.

W Święta Wielkanocne powiedziałem do ks. proboszcza Jerzego B., że rezygnuję, bo czuję się niegodzien tej posługi. W odpowiedzi usłyszałem, że masz Boże błogosławieństwo, to czego jeszcze chcesz.

Mój stan ducha był coraz gorszy… Coraz częściej chodziłem do Spowiedzi Świętej, bo trudno mi było wytrwać cały miesiąc… zacząłem popadać w poważne nałogi (alkoholizm, nieczystość). Prosiłem ks. Proboszcza, czy nie zechciałby być moim spowiednikiem – z początku nie chciał, ale później zmienił zdanie. Modliłem się do Jezusa Miłosiernego oraz o światło do Ducha Świętego w rozeznaniu mojego powołania (jako szafarza nadzwyczajnego). Zacząłem odmawiać nowennę obronną do Aniołów Stróżów oraz modlitwę do ramienia Chrystusa Pana o moje nawrócenie, bo już w końcu nie wiedziałem czy jestem jeszcze katolikiem czy poganinem.

Gdy szedłem do chorych, mając Jezusa w bursie na piersiach, mówiłem do Niego: Panie Jezu, skoro Ty mnie powołałeś do tej posługi, to dlaczego nie czuję radości tylko smutek i wyrzut niegodności. Zacząłem się zastanawiać, jak to właściwie jest: mój starszy brat jest zakonnikiem w Zgromadzeniu Braci Szkolnych i nie może udzielać Komunii Świętej, pomimo, że jest osobą duchowną i wydawałoby się bardziej godną w hierarchii Kościoła do tej posługi niż ja prosty człowiek. Ja świecka osoba mogę udzielać Komunii Świętej a on duchowna –nie? Pomyślałem, że coś tu jest nie tak…

Największy niepokój i wyrzut przeżywałem, gdy upadła mi Święta Hostia na posadzkę. Przepraszałem Pana Jezusa za tę zniewagę i miałem przed oczyma mojego śp. ks. Proboszcza z mojego dzieciństwa, który w takiej sytuacji wycierał puryfikaterzem miejsce, gdzie Pan Jezus w Hostii Świętej upadł.

Później leżał krzyżem przed tabernakulum i przepraszał za tę nieuwagę i zniewagę.
W końcu druga z moich sióstr mówi do mnie: skoro masz taki niepokój i wyrzuty sumienia to powinieneś zrezygnować. Dodała przy tym, że czytała książkę o obcowaniu z duszami czyśćcowymi o zakonnicy, która miała upalone dłonie za to, że podawała Komunię Świętą a nie było jej wolno. Siostra zaproponowała mi, abym przeczytał książkę „ Ostrzeżenie z zaświatów „. Kupiłem sobie tę książkę i przeczytałem ją uważnie. Moje oczy otworzyły się… Zrozumiałem, że dotychczasową posługą świeckiego nadzwyczajnego szafarza służę szatanowi a nie Panu Bogu, że Komunię Świętą może udzielać tylko ksiądz lub diakon, którzy mają ręce konsekrowane. Powiedziałem do Pana Jezusa: chcę służyć tylko Tobie, Panie Jezu. Zrezygnowałem z posługi szafarza natychmiast. Odniosłem bursę i naczynia liturgiczne, które używałem chodząc do chorych, do kościoła, a swoją rezygnację złożyłem na ręce ks. prob. Jerzego B. Jednak ks. Proboszcz nie chciał słyszeć o żadnej rezygnacji, kazał mi się jeszcze zastanowić i dodał, że obowiązuje mnie posługa do końca roku na podstawie wydanego pozwolenia ks. Biskupa. Rezygnację złożyłem po rekolekcjach w miesiącu listopadzie 2010. Były to ostatnie moje rekolekcje, jako szafarza Komunii Świętej, z których wróciłem z wielkim niepokojem w sercu. Ks. dr. M. Bednarz, który prowadził rekolekcje, na zadane mu przeze mnie pytanie odnośnie przyjmowania Komunii Świętej na stojąco i adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie - dlaczego, gdy adorujemy Jezusa wystawionego w monstrancji klęczymy, a gdy go przyjmujemy do serca wtedy stoimy – skwitował krótko: bo tak jest praktycznie.
Kolejne rozmowy z ks. Proboszczem na w/w temat nie zmieniły mojej decyzji. Święto Bożego Narodzenia przeżyłem już z wielką radością w sercu. Od 4 lat dopiero w te święta czułem Jezusa w moim sercu. Wiem, że Jezus nigdy mnie nie opuścił, był blisko mnie, dał mi to przeżyć, abym zrozumiał i dał świadectwo, że szafarzami Eucharystii są kapłani i tylko oni mogą podawać Komunię Świętą.
Kupiłem drugi egzemplarz książki „Ostrzeżenie z zaświatów" i dałem ją mojemu Proboszczowi, aby go przeczytał. Ksiądz otworzył książkę i powiedział, że czytam książki, które nie mają imprimatur.
W dalszym moim poszukiwaniu znalazłem książkę pt. „Szatan istnieje naprawdę", która posiada imprimatur. Przeczytałem i… uzyskałem wszystkie odpowiedzi, które upewniły mnie, że podjąłem słuszną decyzję rezygnując z tej posługi.
Co może choremu dać nadzwyczajny szafarz Komunii Świętej? Odp. Nic… wręcz

ale najczęściej po prostu brzydkie. Bądź modna, ale moda ma także swoje granice. Nie dopuść, aby moda ciebie kształtowała. To ty twórz modę. (…)

Przypatrzcie się cięciom na twarzy Jasnogórskiej Pani. To rycerska Pani, zna walkę i krew. Jesteście Jej dziećmi, dziećmi Jej rycerskiego Narodu. Czystość kosztuje, i to drogo kosztuje, to cnota rycerska, cnota zwycięzców i ludzi odważnych. Tchórzów i wygodnisiów na nią nie stać. Niemożliwym będzie też praktykowanie cnoty czystości, jeśli do jej obrony nie zaangażujemy naszej modlitwy, życia sakramentalnego i pokornego oddania się Matce Bożej, od której możemy oczekiwać wsparcia. Pięknie wyraził to Pius XII we wspomnianym wcześniej przemówieniu do dziewcząt Akcji Katolickiej: Na obronę waszej czystości dzielnej a czynnej dajemy wam przede wszystkim modlitwę i, w szczególny sposób, cześć dla Najświętszego Sakramentu oraz Najświętszej Maryi Panny, której się poświęciłyście. W Eucharystii znajdziecie Boga, który jest czystością samą, albowiem jest nieskończoną doskonałością…

PRZEKAZY KATARZYNY SZYMON

W całej historii ludzkości na kilkadziesiąt miliardów ludzi, którzy stąpali po naszej ziemi było tylko około stu stygmatyków. Jednak takich, którzy nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat mieli krwawiące stygmaty oraz inne nadprzyrodzone dary, była tylko garstka. Jedną z nich była właśnie polska stygmatyczka **Katarzyna Szymon.** Żyła w latach 1907-1986. Przytoczymy tutaj przekazy i orędzia Matki Bożej przekazane przez tę pokorną, niepiśmienną i prostą kobietę:

1) Pamiętajcie matki, panny i dziewczynki, nie chodźcie nigdy w spodniach, bo to strój dla mężczyzn. Tyle lat mówię o tym, ale lud nie chce słuchać, a kapłani nie zwracają na to uwagi. Kapłani, którzy nie upominają i nie zabraniają kobietom chodzić w spodniach, będą za to cierpieć, bo to jest wielka pycha. *(Matka Chrystusa)*

2) Żadna kobieta nie może przyjmować Komunii Świętej w spodniach. Przez to Mojego Syna bardzo znieważacie. Co jest dla kobiet, to dla kobiet, a co dla mężczyzn, to dla mężczyzn: „Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny, ani mężczyzna ubioru kobiety, gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana Boga swego". *(Matka Chrystusa)*

3) Syn Mój jest bardzo obrażony i zasmucony, że obecnie ludzie obnażają się i chodzą nago. Nie mają żadnego wstydu. Źle się dzieje na ziemi, a szatan bardzo się cieszy. Ja i Mój Syn płaczemy. *(Matka Chrystusa)*

4) Przestańcie chodzić kobiety w spodniach, to nie jest dla was. Mężczyźni mają wyglądać jak mężczyźni, kobiety, jak kobiety – takimi, jacy zostali stworzeni w zamyśle Bożym. *(Matka Chrystusa)*

Dlatego też skromność dla każdego z nas musi być ważniejsza od wszelkich chwilowych tendencji i kaprysów. Musi też zdecydowanie panować nad modą. Dalej Papież zauważył, że istnieją mody, które są nieprzyzwoite i stają się w ten sposób przyczyną grzechów. Moda nie może być nigdy bezpośrednią okazją do grzechu – naucza Pius XII i dodaje – Nieskromność mody przejawia się w praktyce w skracaniu ubiorów. Zaś w przemówieniu do dziewcząt Akcji Katolickiej papież Pius XII zaznacza: Moda i skromność (moda e modestia) powinny by iść razem jak dwie siostry, bowiem oba te wyrazy mają wspólny pierwiastek w łacińskim modus, tzn. „słuszna miara", poza którą leży niewłaściwość (…) Starajcie się, ażeby „modestia vestra nota sit omnibus hominibus"…

Papież Pius XII mówi jeszcze tak: Wszyscy wiemy, że szczególnie w miesiącach letnich zobaczyć można stroje, rażące każdego, kto posiada jeszcze, choć trochę szacunku i zrozumienia dla cnót chrześcijańskich oraz zwykłej ludzkiej skromności. Na plażach, w miejscowościach wypoczynkowych – niemal wszędzie, na ulicach wielkich i małych miast, w miejscach prywatnych i publicznych, a nierzadko również w budynkach poświęconych Bogu, dominują stroje nieskromne i nieprzyzwoite. Z tego powodu zwłaszcza młodzież, będąca w wieku szczególnie podatnym na pokusy zmysłowe, wystawiona jest na wyjątkowe niebezpieczeństwo utraty niewinności, która jest najpiękniejszą ozdobą ich duszy i ciała. Problem, o którym mówimy podkreśla dalej papież, jest z pewnością jednym z najpoważniejszych, jako że dotyka on nie tylko cnót chrześcijańskich, ale również zdrowia moralnego całej społeczności ludzkiej.

Na zakończenie Święty papież Pius XII mówi; słusznie pisał starożytny poeta: „Prywatna rozwiązłość niewiasty i mężczyzny prowadzi zawsze do obecności nagości w życiu publicznym narodu".

SŁOWA KSIĘDZA KARDYNAŁA PRYMASA POLSKI STEFANA WYSZYŃSKIEGO W POSŁANIU DO DZIEWCZĄT.

Ksiądz kard. Stefan Wyszyński w przemówieniu do dziewcząt pytał i napominał: Królowa Polski z Jasnej Góry ma suknię ozdobioną liliami. Czy do każdej swojej sukienki mogłabyś przypiąć lilijkę z szaty Matki Boskiej, jako wyraz maryjnego stylu i mody? Współczesne niewiasty, nawet te na tronie, często pokazują się publicznie niezupełnie ubrane. A przecież suknia jest po to, aby zasłonić ciało.(…) Czy jesteś zawsze naprawdę ubrana? Patrząc na modne sukienki odnosi się wrażenie, jakby krawcowa zapomniała uszyć to, co najważniejsze.(…) Te obnażające ubrania są nie tylko nieskromne,

przeciwnie – przynosi mu szkodę, zabierając Boże błogosławieństwo. Pismo Święte wyraźnie podkreśla: „Choruje ktoś między wami niech wezwie kapłana…"

Antoni z okolic Tarnowa

Z uwagi na bardzo ważną sprawę, jaką jest deptanie okruszków Ciała Żywego Boga w świątyniach Kościoła Katolickiego powtarzamy ten obrazek i dajemy opis.



Pan Jezus na podłodze!!! Okruszki Ciała Pana Jezusa obecnego w Hostii Świętej przyjmowanej przez wiernych lądują na ziemię, z powodu Komunii Świętej przyjmowanej na rękę. Taki sam efekt powoduje również brak pateny komunijnej, która zabezpiecza Przenajświętszy Sakrament przed upadkiem na ziemię. Ludzie przyjmujący Komunię Świętą na rękę sami depczą okruszki Ciała Pańskiego i roznoszą je po świątyni. Powoduje to profanację i ohydę spustoszenia Miejsca Świętego, w którym mieszka Bóg w Tabernakulum. Komunia Święta w pozycji stojącej oraz rozdawana przez szafarzy świeckich również przyczynia się do zniewagi Boga!!!

„ CZEMU DEPCZECIE PO MOICH OFIARACH KRWAWYCH "

[1 Księga Samuela 2,29]

W Starym Testamencie zdarzały się również profanacje ofiar składanych Bogu, po których następowała kara Boża. Nie dopuśćmy abyśmy w czasach współczesnych popełniali te same błędy. Tam była ofiara z baranów i cielców, a tu mamy w świątyniach Ciało Żywego Boga!!!

Takim dowodem jest Cud z Lanciano który ukazuje, że w każdej cząstce Hostii Świętej, którą przyjmujemy w Komunii Świętej jest Pan Jezus.

CUD EUCHARYSTYCZNY W LANCIANO



Było to w VIII w, w miasteczku Lanciano we Włoszech. Podczas Mszy Świętej, którą odprawiał mnich bazylianin, po przeistoczeniu opadły go wątpliwości, co do istotnej obecności Ciała i Krwi Pańskiej w konsekrowanych postaciach chleba i wina. Nagle przed oczyma dręczonego pokusą przeciw wierze kapłana biała Hostia przemieniła się w cząsteczkę Żywego Ciała, w kielichu zaś ujrzał prawdziwą Krew, która zakrzepła tworząc pięć cząsteczek różnej wielkości i kształtu.

To Ciało i Krew Pańską cudem uwidocznione oczom człowieka, przechowano aż do naszych czasów. Obecnie Franciszkanie za zgodą Rzymu powierzyli ekspertom przechowywane cząsteczki do analizy naukowej. Uczeni ogłosili następujące wnioski:

- Ciało jest prawdziwym ciałem, Krew jest prawdziwą krwią,
- jedno i drugie jest krwią ludzką,
- Ciało i Krew mają tę samą grupę krwi (AB),
- Ciało i Krew są osobą ŻYJĄCĄ,
diagram tej Krwi odpowiada krwi ludzkiej, pobranej z ciała człowieka w tym samym dniu (w dniu badania)
- Ciało jest złożone z mięśniowych tkanek SERCA.
Eksperci przesłali do 00. Franciszkanów telegram o treści :
„ A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO ”.
Gdy zważono oddzielnie poszczególne cząsteczki zakrzepłej Krwi (są różnej wielkości), każda z nich ważyła dokładnie tyle, co wszystkie pięć razem. Przypomnijmy sobie tu prawdę wiary, że w każdej konsekrowanej cząstce Chleba i Wina jest obecny cały <u>Bóg - Człowiek z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.</u>

<u>Uwagi maluczkich:</u> **Bóg** przypomina nam w różnych epokach dziejów swoją obecność w Przenajświętszym Sakramencie.
Dowodem tego są CUDA EUCHARYSTYCZNE np. w Polsce: Cud w Sokółce, Legnicy, w Argentynie: Buenos Aires.
NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI NA TAK WIDOCZNE ZNAKI BOGA W NASZYCH CZASACH I UCZCIJMY GO GODNIE NA DWÓCH KOLANACH.

Ich ubiór jak chce Święty Paweł niech będzie odpowiednio i skromnie ozdobiony (…)”.

Ojciec Pio nigdy nie tolerował nieskromnych strojów: sukni z głębokim dekoltem, krótkich oraz obcisłych spódnic. Swoim duchowym córkom zakazał nosić także ubrań z przejrzystych materiałów. Z biegiem lat jego surowość ciągle wzrastała. Z uporem odsyłał od konfesjonału niewiasty, które uznał za nieskromnie ubrane. Niekiedy zdarzało się, że z bardzo długiej kolejki penitentów wysłuchał zaledwie kilku spowiedzi.
Jego współbracia z niepokojem obserwowali te „czystki” i zdecydowali o umieszczeniu na drzwiach kościoła dużego napisu:
„Na wyraźne życzenie Ojca Pio; niewiasty muszą przystępować do spowiedzi w spódnicach sięgających, co najmniej 20 centymetrów poniżej kolan. Zakazane jest pożyczanie dłuższych spódnic na czas spowiedzi.”
Z kolei sam ojciec Pio kazał przed wejściem do kościoła zawiesić taką inskrypcję:

„Zabrania się wstępu mężczyznom z obnażonymi ramionami i w krótkich spodniach. Zabrania się wstępu kobietom w spodniach, bez welonu na głowie, w krótkich strojach, z dużym dekoltem, bez pończoch lub w inny sposób nieskromnie ubranym.”

A dzisiaj w iluż to polskich i nie tylko polskich kościołach toleruje się o wiele bardziej wyzywające i niemoralne stroje tylu kobiet i mężczyzn, którzy na z rzadka zwróconą im uwagę tłumaczą się choćby letnim upałem i pragnieniem komfortu fizycznego?... Nie dajmy się zwariować ohydnej kreaturze z piekieł! Czy nie mamy w domach luster? Czy nie tęsknimy za tym, aby nas szanowano? Nie prowokujmy złą modą, bo „jak cię widzą, tak cię piszą".
Ojciec Pio w latach sześćdziesiątych ładnie nam to wyjaśnił, że jeśli chcemy wiedzieć, jakie są wzorce czystości, musimy zapytać o to Tę, która jest wzorem absolutnej czystości. Jeśli więc pytamy o to, czy dana moda, strój mieści się ramach skromności i czystości, musimy to odnieść do naszej Matki Maryi i zapytać, czy ten strój Jej by się spodobał, czy zaakceptowałaby go? Jak Ona chciałaby, aby ubrane były jej ukochane dzieci – synowie i córki?

ŚWIĘTY PIUS XII O MODZIE I SKROMNOŚCI

Cnota skromności, jak uczy Ojciec Święty, jest naturalnym bastionem czystości i gwarantuje jej skuteczną obronę. Papież podkreślił, że każdy człowiek słyszy ostrzegający głos wstydliwości od momentu, w którym zaczyna używać rozumu i to zanim jeszcze zrozumie pełne znaczenie i sens czystości.

nie uniknie straszliwej kary.
To, że taki zwyczaj wkradł się do kościołów, a słabi i chwiejni księża nie mają czasem dość odwagi, by o tym powiedzieć publicznie, nie oznacza, że jest to zwyczaj dobry.
Jeżeli kobieta chce przykuwać w kościele uwagę innych swoją nieskromnością, grzeszy ciężko, bo naraża innych na nieskromne myśli i odwraca ich uwagę od modlitwy. Ubieramy swoje ciało i dbamy o nie, bo jest przybytkiem Ducha Świętego a zarazem świątynią Boga Żywego. Dlatego należy mu się szacunek i odpowiedni strój, ale nie nagość. Wiem, że wiele dziewcząt i kobiet nie ma złych zamiarów. Ubierają się tak, bo chcą „być na czasie", nie chcą uchodzić za jakieś dziwaczki. Do tych pragnę się zwrócić: Drogie siostry. Może nie widzicie w tym nic złego i nie macie żadnych niewłaściwych intencji, ale pomyślcie o innych. Różni ludzie mają różne problemy z pokusami. To, co dla jednego nie jest niczym niezwykłym, dla drugiego będzie stanowić straszną pokusę, tak, że zamiast modlić się, myśli o rzeczach niewłaściwych, i to z waszego powodu, choć może dotąd nie miałyście o tym pojęcia...
Innym zwyczajem, który nie przystoi w kościele, jest przesadny makijaż. Nie chcę przez to powiedzieć, że jakieś drobne „poprawki" w urodzie są od razu złem. Ale, po co tyle farby na twarzy, na wargach czy oczach? Czasem, kiedy tak umalowane panie przystępują do Komunii Świętej; nie wiadomo jak podać im Pana Jezusa, żeby przy okazji nie pomalować palców na karminowo. Pewien kapłan, podając Pana Jezusa obficie umalowanej damie, miał powiedzieć: „Panie Jezu, świeżo malowane!". Pan Jezus zna nas, zna naszą prawdziwą twarz, nie ma, więc potrzeby, idąc na spotkanie z Nim, ukrywać tej twarzy pod warstwą malowideł.

Proszę mi wybaczyć ten emocjonalny ton, ale naprawdę dzieje się źle w naszych polskich kościołach. Bardzo często dbamy, by zachwycać naszym strojem, ciałem, ludzi podobnych nam, a przecież powinniśmy dbać przede wszystkim o piękno naszej duszy. Skromność w ubiorze i wyglądzie pomoże nam się skupić, odciąć od światowych myśli i zająć modlitwą. Jeżeli będziemy o tym pamiętać, z każdej Mszy Świętej wrócimy odmienieni, ubogaceni, bo Pan Jezus daje Swoją łaskę skromnym i pokornym. Amen.

PRZESŁANIA ORAZ WYPOWIEDZI ŚWIĘTEGO OJCA PIO.

O nieskromnym ubiorze kobiet tak pisał Święty Ojciec Pio: „Niech wystrzegają się wszelkiej próżności w ubiorze, ponieważ Pan pozwala duszom upadać z powodu takiej próżności. Kobiety, które szukają próżnej chwały w ubiorach, nie mogą nigdy przyodziać się sposobem życia Jezusa Chrystusa i tracą wszelką ozdobę duszy zaledwie ten bożek wejdzie do ich serc.

TRZEBA UPORZĄDKOWAĆ OŁTARZE



Zofia Nosko – Centuria, z książki „ORĘDZIA ZBAWIENIA" TOM I

[122]. 2.V.1982. Miałam wielkie cierpienie duszy i ciała. Wiedziałam, że się coś stanie, bo gdy mam to cierpienie, zawsze staje się nieszczęście, czy to w rodzinach ludzkich, czy to w świecie.

W czasie modlitwy widziałam w duchu Jezusa Chrystusa. Mówił mi: Koniec wszechrzeczy złego ducha. Już wypełnia się księga Daniela i Apokalipsa Świętego Jana. Duch zamętu i zła, duch ateizmu i niewiary zostanie starty dłońmi Chrystusa Pana jak rosa poranna z dachu namiotu przez promienie słońca. Ziemia cała zostanie uwolniona od czerwonego węża zwodziciela, kłamcy i oszusta. Ale przedtem będzie jeszcze narody ugniatał i krzyk maleństw z ziemi twojej może doprowadzić do rozlewu krwi.

Pamiętaj, że Duch Święty prawdy i wolności już wkrótce obejmie twoją ziemię i cały świat. Bądźcie cierpliwi, bardzo cierpliwi. Zwodziciel świata będzie używał podstępu i prowokacji, by serca niewinne uciskać. Proszę was też, bądźcie wyrozumiali dla tych, co muszą wypełniać wolę zarządcy ziemskiego. Oni teraz zostaną okryci cierpieniem.
Są waszymi braćmi zagubionymi, niewidomymi. Módlcie się za nich, by przejrzeli i by Duch świętej prawdy objął ich serca, wyzwolił z mocy szatana. Módlcie się o jasność dla was, o drogę wyjścia, o światło prawdy, która jest w Sercu Chrystusa Pana. Albowiem Chrystus Pan jest Królem i Władcą, Pasterzem Dobrym i Sprawiedliwym. I On was powiedzie ku zwycięstwu, prawdzie i miłości.
Chrystus teraz prosi kapłanów, aby Król Eucharystyczny znalazł miejsce w centrum Bożego Ołtarza. Niedopuszczalne jest boczne usytuowanie Tabernakulum. Wierni bezwiednie obrażają Chrystusa Pana w Eucharystii brakiem uszanowania godności, którą winni mu składać.
Najświętsza Maryja Panna powiedziała: Ja płaczę krwawymi łzami za brak uszanowania w kościele dla Mojego Syna w Przenajświętszym Sakramencie.
Dlaczego to usunięty Syn Mój z centrum Ołtarza?
Nie poniżajcie, dajcie najgodniejsze miejsce dla Jezusa Chrystusa,

nie wracajcie do postępowania kapłanów ze świątyni Jerozolimskiej. Jest władcą prawowitym dusz, synów Boga Wiecznie Żywego. On wasze sprawy i cierpienia przemieni w wielką radość, ufajcie. Błogosławieństwo Boże składam na wasze serca. Amen.

Przekaż ostrzeżenie: **Ja** Matka Najświętsza daję wam do rozwagi ważną sprawę. Dokąd nie będą uporządkowane wszystkie ołtarze w Kościele Bożym na ziemi Mojego Najmilszego Syna, ziemi narodu polskiego - dotąd nie nastąpi prawdziwe królowanie Syna Bożego, który przynosi wam prawdę i wolność Bożą.

Gdy wszystkie ołtarze w Kościele zostaną uporządkowane zgodnie z Moją prośbą, Matki Niepokalanie Poczętej - wówczas upadnie na wieki ateizm i siła złego ducha. Amen.

[124]. Na rekolekcjach w Częstochowie Matka Boża przekazała te słowa: Ja, Matka Niepokalanie Poczęta jestem z wami, dzieci Moje. Zawsze wasze radości i smutki znajdują godny oddźwięk w Moim Matczynym Sercu. Boleję, gdy wy bolejecie, raduję się, gdy wy się radujecie. Ofiarowałam wam Swoją miłość i opiekę Syna Mojego Jezusa Chrystusa. Pamiętajcie jednak, że szatan krąży jak lew wokoło waszego narodu i patrzy, by was pożreć. Wszelka wrzawa, niepokoje, liczne troski, udręczenie, zamęt, są działaniem złego ducha, który jest waszym wrogiem. On wie, że w waszym kraju są bardzo liczne dusze miłujące Boga i święte prawa Jego. I pomimo upadków i odstępstw niektórych dzieci z waszego narodu od Boga i Jego praw, pomimo ignorancji religii świętej — dla wielu dusz wybranych, bardzo wiernych Bogu - naród wasz w szczególny sposób został wyróżniony spośród licznych narodów. Został, bowiem otoczony Świętym Miłosierdziem Bożym, jako naród mający przywilej wszelkich łask Trójcy Przenajświętszej i Mojego Matczynego Serca. To przez łaskę Trójcy Przenajświętszej otrzymaliście wielkiego Wikariusza na Stolicy Apostolskiej Piotrowej. Nadano wam miano „Przedmurze Chrześcijaństwa", „Królestwo Niepokalanej Dziewicy". Wy, dzieci Moje jesteście fundamentem Kościoła Bożego na wschodnich rubieżach Europy. Z wielką radością przebywam z Moim Synem Jezusem Chrystusem na tej ziemi, a w szczególności w klasztorze Jasnogórskim.

Dzieci Moje, u Tronu Trójcy Przenajświętszej wypraszam wszelkie łaski dla waszego narodu i Polski. O, synowie i córki Narodu polskiego, jedynym źródłem szczęścia jest łaskawość Boga dla was i dla wszystkich ludzi. Tylko Bóg Najświętszy w Trójcy Jedyny może dawać łaskawość Swoją ludziom, którzy na nią zasługują i może odbierać ją tym, którzy grzeszą przeciw Niemu. Łaskawość Boża jest miłością płynącą z dobra wiekuistego, jakim jest Bóg Wszechmogący

Cnota skromności w ubiorze (wypowiedzi Świętych i mistyków zebrane przez wiernych Świętego Kościoła Katolickiego).

JAK ZEJDZIESZ Z TEGO ŚWIATA CZŁOWIEKU; SPYTAM, CZYŚ KOBIETA, CZY MĘŻCZYZNA?

- *Orędzie Matki Bożej do polskiej stygmatyczki Katarzyny Szymon.*

UBIÓR GODNY WG. KSIĘDZA ADAMA MARTYNY

Człowiek kulturalny zdaje sobie sprawę z faktu, że w świecie, w którym żyjemy, obowiązuje pewna kultura ubioru. Wyobraźmy sobie, że idziemy na audiencję do króla... Jaki strój byśmy włożyli? Czyż nie staralibyśmy się ubrać jak najlepiej, tak by podkreślić nasz szacunek dla osoby, która nas przyjmuje? Tymczasem idąc na spotkanie z Królem Królów, ubieramy się swobodnie jak na plażę czy do jakiegoś podrzędnego lokalu. Czy tak być powinno? Wyrzucając ze świątyni kupców, powiedział Pan Jezus: „Mój dom ma być domem modlitwy..." Czy nasz ubiór sprzyja modlitwie? Czy świadczy o tym, że właśnie przyszliśmy się modlić?

Jak zatem powinniśmy ubierać się do kościoła, aby dać wyraz naszej pobożności i wierze? Uroczyście, ale skromnie. Mężczyźni powinni pamiętać, że do kościoła należy założyć garnitur, lub kiedy jest bardzo gorąco przynajmniej koszulę z krawatem i długie spodnie. Wyciągnięte i niedbałe swetry zostawmy w domu. Podobnie wytarte dżinsy. Czy w taki strój ubralibyśmy się na spotkanie w sprawie pracy? A Bóg, czy jest kimś mniej wartościowym od dyrektora przedsiębiorstwa?

Szczególnie panie powinny pamiętać, po co idą do kościoła. W żadnym wypadku nie jest to rewia mody. Po co zatem zakładać suknię odsłaniającą plecy? Ileż to pań przychodzi do kościoła, szczególnie latem, w strojach niemal plażowych? Te wszystkie sukienki na ramiączkach nadają nie nadają się na spotkanie z Ukrzyżowanym Panem w Jego Najświętszej Ofierze. Również spodnie nie są właściwym ubiorem kobiety, która ma przystąpić do Sakramentów Świętych. Szanująca się pani, która ma, choć odrobinę dobrego smaku, założy spódnicę na tyle długą, by zakrywała kolana. Niedopuszczalne są jakieś rozcięcia, które nie tylko nie podkreślają pobożności ani dobrego smaku, ale stanowią przeszkodę w modlitwie i skupieniu dla innych.

Nie oszukujmy się, diabeł potrafi kusić i w kościele. Jakimi motywami kieruje się kobieta, dziewczyna, która zwraca uwagę na siebie przez nieskromny ubiór? Przecież ma jakiś powód, by się tak ubrać. Jaki? Czy chce zwrócić na siebie uwagę mężczyzn a odwrócić ich od zajmowania się Panem Bogiem? Wszyscy mamy ludzką naturę i pokusy pojawiają się niezależnie od nas. Ten, kto stwarza warunki do grzechu nawet w kościele, zasługuje na gniew Boży i z pewnością

E 101 – E 199 - barwniki, np. E 102 - Tartrazyna, E122 - Azorubina, E 132 - Indygotyna. Dodawane są by zwiększyć atrakcyjność produktu.

E 200 - E 252 - substancje konserwujące, np. E 202 - Sorbinian potasu, E 226 - Siarczyn wapnia, E 235 - Natamycyna... E210 - Najbardziej popularny jest kwas benzoesowy stosowany głównie do zupek w proszku.

E 306 – E 321 - przeciwutleniacze, np. E 307 - Alfa-tokoferol, E 311 - Galusan ortylu, E 316 - Izoaskorbinian sodu... Zapewniają dłuższą świeżość tłuszczu.

E 335 – E 341 - regulatory kwasowości, substancje spulchniające, np. E 337 - Winian sodowo - potasowy, E338 - Kwas fosforowy, E 341 - Fosforany wapnia... Regulatory, np. witamina C, służą do poprawy smaku. Spulchniacze dodawane są, np. do pieczywa, aby zachować jego świeżość, wśród nich popularny fosforan sodu - E 339

E 400 – E 415 - zagęstniki, substancje żelujące, np. E 406 - Agar, E 413 - Tragakanta, E 415 - Guma ksantanowa. dodawane do jogurtów, galaretek, soków, dżemów.

E 620 – E 635 - wzmacniają smak i zapach, np. E 623 - Diglutaminian wapnia, E 628 - Guanylan dipotasowy, E633 - lozynian wapnia. Stosowane do zupek w proszku, konserw, wędlin typu salami, E 621 - Glutaminian sodu jest „ oskarżany ” o wywoływanie migreny.

Smugi samolotowe na naszym niebie – opryskiwanie chemikaliami z powietrza:

Film mówiący o tym: https: //www.youtube.com/watch?v=nCoe9b2ri64

Nie wolno się tatuować**: „Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan!”**
- Księga kapłańska 19, 28.

Ciało jest świątynią Ducha Świętego, przede wszystkim nie wolno tej świątyni profanować człowiekowi ochrzczonemu włączonemu w Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli Kościół – [**1 List do Koryntian: 6, 19 i 3, 16 – 17].**

Promowanie satanizmu, nade wszystko wśród dzieci:

książki: Harry Potter, bajki szczególnie Disneya, itp.

ideologia Gender: brak poszanowania dla prawa Bożego, wolne związki nawet homoseksualne itp.

Środki zaradcze: modlitwa, pokuta, ofiara, Różaniec Święty, Msza Święta, Komunia Święta na dwóch kolanach godnie przyjęta. Silna gorąca wiara.

w Trójcy Jedyny. To Bóg, biedaka poniżonego unosi z nędzy i czyni go majętnym, stawia na wyżynach. On ubogaca i daje im szczęśliwe bytowanie na ziemi. Ale On też widzi chciwość przewrotnego, który nie liczy się z prawem, jakie Bóg Najsprawiedliwszy darował ludziom, że każdy naród musi sam o sobie stanowić, jest wolny, niezależny od drugiego narodu. Ma prawo rozwijać się i ubogacać ciało i duszę zgodnie z Przykazaniami Bożymi, dbać o dobro swoich dzieci i narodu, nigdy nie zbaczać z drogi wytyczonej przez prawa Boże. On widzi napastliwego i żarłocznego chciwca i mierzy go, - gdy zjadł za wiele, musi oddać wszystko, albowiem nadmiar słodyczy szkodzi.

Dzieci Moje, chciwiec napastliwy niebawem odda wam wszystko z ziemi i trudu waszego. A teraz was proszę, dzieci Moje, niech dla was będzie klasztor Jasnogórski Moją siedzibą, Matki waszej i Matki Syna Bożego, jako ten kamień Jozuego, który synowie i córki Izraelskie przychodzili oglądać i podziwiać, by móc ożywić wiarę w dobroć i Opatrzność Boga Najświętszego. Bowiem Bóg, który roztoczył opiekę nad narodem wybranym, rozdzielił wody Jordanu na dwoje, by mogli przejść po suchym dnie rzeki wkoło szumiącej i bez większego trudu zdobyć zwycięstwo nad miastem Jerycho. Kamienie, które wódz narodu Jozue kazał złożyć, były dla upamiętnienia wielkiej opieki Bożej nad ludem wybranym. Klasztor Jasnogórski z Moim Obrazem świętym, któremu cześć oddajecie i dobrze czynicie, jest też takim kamieniem, gdzie powinniście odnawiać waszą wiarę i gorąco wierzyć w Miłość, Miłosierdzie i Opatrzność Bożą, pomoc i opiekę Trójcy Przenajświętszej i Mojego Serca Matczynego.

Dzieci Moje, cała Ojczyzna wasza jest objęta Moją opieką, płaszczem matczynym okryta. Granice zachodnie i wschodnie, południowe i północne, hufce Świętych Aniołów strzegą i chronią od złego ducha, od jego działania niszczycielskiego. Moim miejscem umiłowanym i siedzibą jest klasztor Jasnogórski, gdzie ołtarze są zgodne z życzeniem Mego Syna. Jego Ciało Eucharystyczne spoczywa w centrum przybytku. Bolesne jest to ustawienie Chrystusa w bocznych ołtarzach, gdzie wierni tak Wielki Majestat jak rzecz błachą i obojętną spostrzegają.

Dzieci Moje, przez modlitwy, które tu, w klasztorze Jasnogórskim wiecznie płyną — tron Swój Trójca Przenajświętsza buduje w każdym sercu dziecka polskiego. Błogosławieństwo, łaska Boga w Trójcy Przenajświętszej, niech spocznie na was i uweseli serca wasze.
Niech bramy więzień dla udręczonych zostaną otwarte, niech nie będzie między wami bitych, poniżonych. Kościół Święty Boży, którego Ja, Matka Dzieciątka Jezus jestem Patronką i Opiekunką z łaski Syna Mojego Jezusa Chrystusa, Pana waszego — dozna wielkiego rozkwitu.

Blask Chwały Bożej poprzez Ducha Najświętszego otacza świętą potęgą wszelkie działania Kościoła Świętego. Moc Ducha Świętego skruszy złego ducha. Pamiętajcie, przez modlitwę Różańca Świętego uzyskujecie łaski Trójcy Przenajświętszej i potęgę pogromienia szatana - diabła i wszelkich jego spraw przez moc Boga Ducha Najświętszego. Amen.

Co na temat ołtarzy mówi Duchowieństwo:

"Miejsce Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest w centrum naszej wiary i religijnego życia katolików" – przypomina w specjalnym liście biskup John D'Arcy z diecezji Fort Wayne-South Bend. Ponieważ „umiejscowienie Tabernakulum w naszych kościołach stało się źródłem kontrowersji", biskup w liście datowanym 19 lipca 2009 roku i umieszczonym na witrynie Diecezji stwierdza, że „nasi wierni, kierowani wyczuciem wiary, zawsze życzyli sobie, aby **Tabernakulum znajdowało się w centralnym miejscu kościoła i było widoczne**."

„W związku z moją odpowiedzialnością za wspieranie religijnego życia naszych wiernych, i wspieranie tego, co dobre, poprosiłem Urząd ds. Kultu, aby przygotował normy dotyczące umieszczania i formy artystycznej (podkreślające sacrum – przyp. redakcji) Tabernakulum w kościołach naszej diecezji". Odpowiednie normy, podpisane przez biskupa Radcy 14 czerwca br. w święto Bożego Ciała, wchodzą w życie 4 sierpnia, w święto Świętego Jana Marii Vianneya.

„Wzywam wszystkich księży do bardzo ścisłego przestrzegania tych norm oraz, co najważniejsze, do wspierania adoracji Najświętszego Sakramentu".

Źródło: bibula.com/?p=11511

LISTA SZKODLIWYCH DODATKÓW DO ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

E 102 – niebezpieczny	E 173 – podejrzany	E 241 – podejrzany
E 103 – zabroniony	E 180 – podejrzany	E 250 – szkodzi przy ciśnieniu
E 104 – podejrzany	E 181 – zabroniony	E 251 – szkodzi przy ciśnieniu
E 106 – zabroniony	E 210 – rakotwórczy	E 252 – szkodzi przy ciśnieniu
E 110 – niebezpieczny	E 211 – rakotwórczy	E 310 – bóle żołądka
E 111 – zabroniony	E 212 – rakotwórczy	E 311 – powoduje wysypkę
E 120 – niebezpieczny	E 213 – rakotwórczy	E 312 – powoduje wysypkę
E 121 – zabroniony	E 214 – rakotwórczy	E 320 – dużo cholesterolu
E 122 – podejrzany	E 215 – rakotwórczy	E 321 – dużo cholesterolu
E 123 – bardzo niebezpieczny	E 217– rakotwórczy	E 330 – rakotwórczy
E 124 – niebezpieczny	E 220 – niszczy witaminę B12	E 330 – rakotwórczy
E 125 – zabroniony	E 221 – zakłóca czynności jelit	E 338 – zakłóca trawienie
E 126 – zabroniony	E 222 – zakłóca czynności jelit	E 339 – zakłóca trawienie
E 127 – niebezpieczny	E 223 – zakłóca czynności jelit	E 340 – zakłóca trawienie
E 130 – zabroniony	E 224 – zakłóca czynności jelit	E 341 – zakłóca trawienie
E 131 – rakotwórczy	E 226 – zakłóca czynności jelit	E 407 – zakłóca trawienie
E 141 – podejrzany	E 230 – zakłóca czynności skóry	E 450 – zakłóca trawienie
E 142 – rakotwórczy	E 231 – zakłóca czynności skóry	E 461 – zakłóca trawienie
E 150 – podejrzany	E 232 – zakłóca czynności skóry	E 462 – zakłóca trawienie
E 151 – podejrzany	E 233 – zakłóca czynności skóry	E 463 – zakłóca trawienie
E 152 – zabroniony	E 239 – rakotwórczy	E 465 – zakłóca trawienie
E 171 – podejrzany	E 240 – podejrzany	E 468 – zakłóca trawienie
		E 477 – zakłóca trawienie

>>>

Pan nasz Jezus Chrystus przemawia przez pioruny.

Mówi Pan Jezus do Świętej siostry Faustyny [1728].

Napisz: Jestem Święty Po Trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie Mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką Mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili serce Moje, a cieszę się z ich powrotu.
Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. **Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła,** a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną. **[+ Dz 1728]**
(**+ Dz.** - dzienniczek Świętej siostry Faustyny.

S*iostrę Faustynę beatyfikował i kanonizował papież Jan Paweł II, a jej dzienniczek polecał czytać wszystkim*.

ZAGROŻENIA CZŁOWIEKA

W dzisiejszych czasach człowiek jest zewsząd otoczony różnymi zagrożeniami, które dotykają duszy i ciała, dlatego trzeba wiedzieć, czego unikać a co przyjmować, to wszystko abyśmy byli zbawieni.

Zagrożenia takie jak np.:

- opryski z powietrza – Chem Trails,

- tatuaże, kolczyki itp.,

- czipy pod skórę,

- konserwanty w żywności, które zatruwają nasz organizm:

>>>

JAK POWINIEN WYGLĄDAĆ OŁTARZ



Ks. Tomasz A. Dawidowski

3. WYPOSAŻENIE I ZORIENTOWANIE OŁTARZA

Gorliwość o dom Twój Mnie pożera *(Ps 68,10)*

Piękne jest dzieło stworzenia, świat z całym bogactwem przyrody, a wśród niego arcydziełem jest człowiek obdarzony duszą nieśmiertelną. Duchowym natomiast centrum świata, tajemniczym źródłem jego istnienia, utrzymywania go przy życiu, mimo tylu jego występków, jest ołtarz, na którym spełnia się boski cud eucharystycznej Ofiary. Każdy ołtarz jest budowany dla ofiary i tylko dla ofiary. Ołtarze to najważniejsze pomniki poprzez tysiąclecia, a naród, który je stawia, wydaje wielu kapłanów na wieki i dzięki temu nie zginie.

Ołtarz główny, mieszczący się w prezbiterium zajmuje w świątyni miejsce centralne, podobnie Msza Święta wiedzie prym w życiu liturgicznym Kościoła. Ołtarz jest symbolem Chrystusa, toteż Kościół otacza go szczególnym szacunkiem. Jest poświęcony i nie wolno używać go w innym celu jak do liturgii, a konkretnie dla świętej Ofiary. Kapłani oddają mu pokłon bądź przyklękają, gdy znajduje się na nim Przenajświętszy Sakrament, albo całują go wiele razy przy odprawianiu Mszy Świętej oraz okadzają podczas liturgii uroczystej. Prawidłowo zbudowana świątynia posiada ołtarz skierowany na wschód. To wyraz starożytnej tradycji, w ten sposób pierwsze kościoły chrześcijańskie bardzo szybko odróżniły się od synagog. Chrześcijanie od początku zwracali się na modlitwie ku wschodowi. W wschodzącym słońcu postrzegano symbol Chrystusa zmartwychwstałego, (Łk 1, 78), który wniebowstąpił w stronę orientu (stąd słowo „orientacja") i stamtąd przybędzie powtórnie na ziemię

>>>

(Mt. 24,27; Dz.1, 11) . Tak zatem konstruowano kościoły, aby stojący przy ołtarzu na czele ludu kapłan-pośrednik oraz wierni mogli się wspólnie zwrócić na modlitwie w jednym kierunku - wschodnim. Tak zjednoczona i zorientowana wspólnota eucharystyczna, przeżywająca w liturgii zapowiedź powrotu Chrystusa zwraca się w stronę Pana, niejako wychodząc Mu na spotkanie, oczekując Jego przyjścia w chwale.

Wyróżniamy elementy istotne ołtarza: płytę ołtarzową *(mensa)*, grób *(sepulcrum)*, oraz tworzące z nim całość: Krzyż *(crucifixum), Tabernaculum* i świece *(candelae)*.

Mensa zwana potocznie ołtarzem, stanowi część najistotniejszą, na niej, bowiem składana jest Przenajświętsza Ofiara. Najlepszym budulcem jest kamień. Pokryta trzema poświęconymi obrusami lnianymi, przypominającymi białe prześcieradła, którymi było owinięte Ciało Zbawiciela w grobie. Praktyczne znaczenie to ochrona Najświętszego Sakramentu, aby Krew w wypadku rozlania się nie przesiąkła aż do płyty ołtarzowej.

Sepulcrum to czworokątne zagłębienie, znajdujące się na środku mensy, w które biskup podczas uroczystej konsekracji ołtarza wkłada i zamurowuje relikwie świętych męczenników, zamknięte w metalowej puszce. Z kolei w ołtarzach tzw. nie murowanych, czyli drewnianych, umieszcza się pośrodku płyty przenośny kamień ołtarzowy z marmuru lub alabastru - tzw. portatyl. Kamień ów zawiera święte relikwie opieczętowane przez biskupa i szczelnie zamurowane kamienną płytką. Relikwie złożone w ołtarzu muszą pochodzić z kości przynajmniej dwóch świętych, w tym, co najmniej jedna z ciała męczennika. Zasadniczo tylko na takim ołtarzu, w którym mieszczą się relikwie wolno odprawiać Mszę Świętą.

Krucyfiks to krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego Zbawiciela, stojący pośrodku ołtarza lub na tabernakulum, przypominający krwawą Ofiarę Krzyżową.

Tabernakulum stanowi pewną analogię do Arki Przymierza ze świątyni jerozolimskiej. Nazwa (*tabernaculum* = namiot) nawiązuje do namiotu, w którym Izraelici na pustyni przechowywali Arkę. Jest to bogato na zewnątrz zdobiona szafka, służąca do przechowywania konsekrowanych Hostii. Wraz z ołtarzem głównym tworzy punkt centralny całego kościoła, ku którym zwracają

się wszelkie elementy architektury począwszy od przedsionka, dzięki czemu skupia się na ołtarzu, względnie na tabernakulum, cała uwaga.

Tabernakulum to miejsce realnej obecności żywego Chrystusa pod postacią

chleba, tron samego Boga. Tu znajduje się Najświętszy Sakrament, który należy

741. ANIOŁ ZAPROWADZIŁ ŚWIĘTĄ FAUSTYNĘ DO PIEKŁA.

Wizja piekła z Dzienniczka Świętej siostry Faustyny [Dz.741].



Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez Anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakiż jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje mąk, które widziałam: **pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie — ustawiczny wyrzut sumienia, trzecie — nigdy się już ten los nie zmieni; czwarta męka — jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony Gniewem Bożym; piąta męka – jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma męka — jest straszna rozpacz,**
nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa.

Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to jest nie koniec mąk, są męki dla dusz poszczególne, które są mękami zmysłów, każda dusza, czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisania sposób. Są straszne lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych mąk, gdyby mnie nie utrzymywała Wszechmoc Boża. Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą; piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest.

Ja, Siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego, musieli mi być posłuszni.
To, co napisałam, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam.

Jedno zauważyłam, że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło. Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modlę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam Miłosierdzia Bożego dla nich. O mój Jezu, wolę do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem.

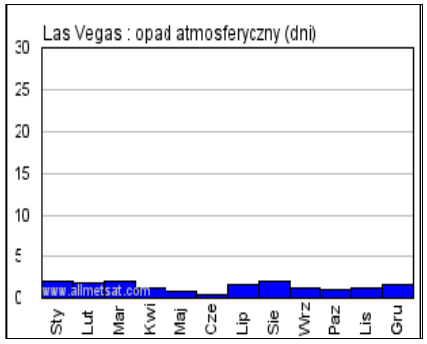
>>>



741 piorunów uderzyło w Las Vegas w USA.

2013-07-20 **Pożary, pioruny i powódź. Katastrofa w Las Vegas.**
Potężna burza przetoczyła się nad stolicą kasyn w piątek w nocy, ustanawiając rekord opadów w tym pustynnym regionie, powodując powodzie i wzniecając pożary. W budynki i ziemię uderzyło w sumie 741 piorunów - donosi „Las Vegas Sun”.

Trwające niewiele ponad godzinę silne ulewne deszcze towarzyszące wiatrom wiejącym z prędkością 110 km na godzinę spowodowała olbrzymie spustoszenia w Las Vegas w stanie Nevada. Zalane zostało między nimi lotnisko Mc Carran International oraz liczne ulice i bulwary.
Meteorolodzy oceniają, że w budynki i w ziemię uderzyło w sumie 741 piorunów, wywołując nierzadko pomniejsze pożary. W wielu miejscach w mieście brakowało prądu. Najsilniej żywioł odczuli mieszkańcy i odwiedzający Las Vegas Strip, gdzie mieszczą się słynne kasyna. Kilka barów i restauracji musiało zostać zamkniętych z powodu zalania pomieszczeń lub zniszczonych, przeciekających dachów. Przejście potężnej burzy szczęśliwie nie przyniosło ofiar w ludziach. Za dziennikiem „Las Vegas Sun”.



<<< Liczba dni z opadami > = 1 mm

Klimat typowo pustynny, skąd tyle deszczu w ciągu ponad jednej godziny?
Jest to wyraźny znak od Boga. Liczba piorunów, które uderzyły w te miasto wynosi wg lokalnej gazety **741.**
Liczba **741** znajduje się w dzienniczku Świętej siostry Faustyny Jest to werset mówiący o piekle:

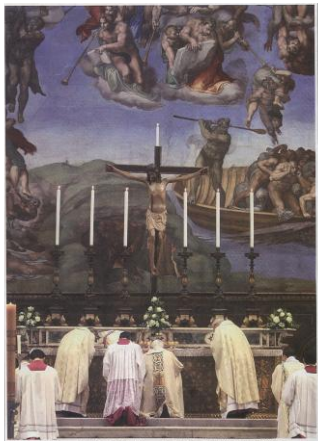
>>>

adorować. Tabernakulum pozostaje zasadniczo nieoddzielne od ołtarza, ponieważ byłoby to „rozdzielenie dwóch rzeczy, które powinny być ze sobą złączone, tak ze względu na swe pochodzenie, jak i istotę”. Przed Przenajświętszym Sakramentem powinna świecić się dzień i noc lampka napełniona oliwą lub woskiem, która symbolizuje nieustanną adorację Oblubienicy Chrystusowej.

Świece, najlepiej woskowe. Najczęściej smukłe, majestatycznie wznoszące się ku górze, zasadzone nierzadko na wysokich i kunsztownie zdobionych świecznikach (lichtarzach). Mimo wielu świateł elektrycznych w kościele, zapalone świece są niezbędne z powodu ich symbolicznego znaczenia. Oznaczają przede wszystkim Chrystusa, jako światłość dla świata, która oświeca każdego człowieka nauką Bożą i łaską. Przypominają również gorliwość pierwszych chrześcijan, którzy zbierali się nocą w katakumbach na Msze.

Płomień trawi ustawicznie ciało świecy, spala się jej wosk, ofiarowuje na chwałę Bożą. Świece płoną właśnie na ołtarzu - tj. tam, gdzie, co dzień spala się dla nas ofiarna miłość Syna Bożego. Świec jest sześć, trzy po lewej i trzy po prawej stronie. W pośrodku stoi krucyfiks. Można w tym zauważyć analogię do starotestamentowej menory.
Ponadto na ołtarzu znajduje się pulpit pod mszał oraz trzy tablice z modlitwami używanymi w czasie Mszy. Wyrazem naszej miłości do składającego się za nas w ofierze Pana, jest przyozdabianie ołtarza pięknymi kwiatami. Do ozdoby ołtarza należeć mogą relikwiarze, które stawia się w dni uroczyste między lichtarzami, oraz obrazy czy rzeźby. Oto ile nasuwa się głębokich myśli, zanim jeszcze rozpocznie się liturgia święta. Cóż dopiero, gdy będziemy rozpatrywać po kolei każdą modlitwę i ceremonię mszalną.

>>>



Ps. Warto podkreślić, że papież Benedykt XVI celebrował Mszę Świętą wg Świętej Tradycji stawiając Krzyż na środku ołtarza (zdj. z lewej).
Nad krzyżem zawsze paliła się siódma świeca, oprócz tych sześciu na ołtarzu, ma to wielkie znaczenie dla podkreślenia Bożej Ofiary.
W ten sposób ołtarz staje się bardziej uporządkowany i wskazuje na ofiarę Chrystusa, która się na nim dokonuje.
Pięknie pokazuje to film:
http://www.youtube.com/watch?feature=player_embedded&v=aGzExgJRfi

Za papieżem Benedyktem XVI w ślady idą inni kapłani:



<<< fot. **bp. Atanazy Shneider który jest zwolennikiem tradycyjnej (czyli rytu trydenckiego) Mszy Świętej.**



<<< fot. **ks. prałat Roman Kneblewski który w swojej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa - której jest proboszczem, wprowadził Msze Święte wg starego rytu.**

Teren został w dużym stopniu uprzątnięty, a piękne uroczystości w Niedzielę 20 sierpnia odbyły się zgodnie z planem w pobliskiej Bazylice w Chojnicach. - Obraz po burzy był wstrząsający. Połamane i powyrywane z korzeniami drzewa, dookoła gałęzie i zniszczenia - wspominał podczas uroczystości bp Wiesław Śmigiel z diecezji pelplińskiej. - Ogród przyklasztorny praktycznie przestał istnieć. A wśród tych zniszczeń odkryto nienaruszone stacje Drogi Krzyżowej oraz skromną, ale na tle tego spustoszenia, jakże dumnie stojąca Figurka Matki Bożej Niepokalanej.



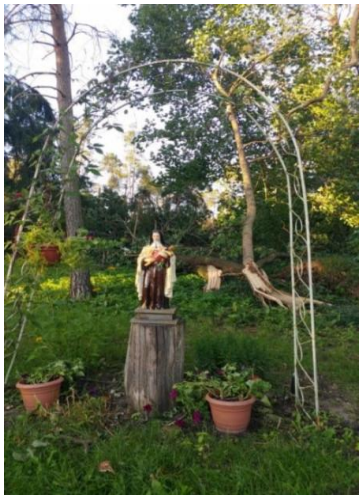


Według bp. Śmigiela ludzie wierzący uznają to za znak Bożej Opieki, a nawet ktoś może pomyśleć, że był to cud. - A niewierzący i wątpiący uznają to za zwykły zbieg okoliczności, przypadek. Jednak każdy w tym wydarzeniu może dostrzec symbol tego, co siostry przeżyły w Polsce przez minione 150 lat. Siostry były wyrywane z korzeniami drzewami polskości - podkreślił biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej.

Artur Stelmasiak

Obraz klasztornego terenu po burzy wyglądał wstrząsająco. Poprzewracane jak zapałki drzewa i zniszczone ogrodzenie. Drzewa leżały niemal wszędzie, a siostrom Franciszkankom od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej pomaga cała lokalna społeczność w usuwaniu zniszczeń. Gdy teren stopniowo zostawał oczyszczany, siostry zauważyły, że wszystkie nawet najmniejsze figurki, wiszące na drzewach, stacje Drogi Krzyżowej oraz krzyżyki na zakonnym cmentarzu, były nietknięte.





- Dziękujemy Bogu za ocalone budynki, krzyże, Drogę Krzyżową, figury, nawet te, które zostały przygniecione ogromnymi drzewami. Pośród tej tragedii to są znaki nadziei - czytamy na stronie internetowej siostryzorlika.pl.

Obraz zniszczeń widać na zdjęciach, które siostry zamieszczały na stronie internetowej i profilu facebookowym. Największe wrażenie robią proste stacje Drogi Krzyżowej - jak się okazało - przytwierdzone właśnie do tych drzew, które huragan przetrwały. Na jednym zdjęciu widać złamane drzewo tuż nad głową Ukrzyżowanego Chrystusa, ale krucyfiksowi nic się nie stało.

Franciszkankom pomagała zarówno lokalna społeczność jak i siostry z innych zakonów. Szykowały się, bowiem do wielkiego jubileuszu 150-lecia przybycia Sióstr Franciszkanek na ziemie polskie. - Wszystkie swoje siły przeznaczamy na uporządkowanie terenu wokół, by móc godnie przeżywać czekające nas uroczystości, którym będzie przewodniczyć Prymas Polski ks. abp Wojciech Polak - pisały siostry.



<<< Król Eucharystyczny w Tabernakulum w głównym Ołtarzu.
A jak wyglądają Tabernakula i Ołtarze w naszych parafiach? Czy podkreślają obecność Króla Jezusa Chrystusa?
Módlmy się o to, oddamy przez to Bogu wielką chwałę i wypełnimy Jego wolę.
W ten sposób wróci do nas wielka cześć dla Boga i wzrośnie pobożność.

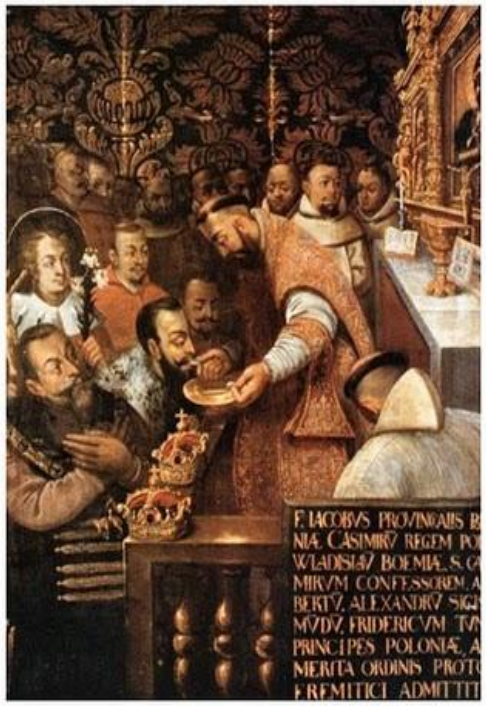


<<< Ołtarz **Matki Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze** – tutaj wszystko jest na swoim miejscu: **Tabernakulum** – to mieszkanie Trójcy Przenajświętszej na ziemi, - w centrum Ołtarza i Krzyż z Ukrzyżowanym nad nim, co oznacza Ofiarę obecną w tym Tabernakulum, **balaski** - czyli stoły Pańskie przed prezbiterium, – aby wszyscy wierni mogli przyjąć godnie na kolanach Komunię Świętą oraz aby oddzielić **Miejsce <u>święte</u>** od **Miejsca <u>Najświętszego</u>, w którym** znajduje się **<u>Przenajświętszy Sakrament</u>.**

Do przemyślenia: Czy wyobrażamy sobie tron Króla po boku Jego pałacu ?
Tron Najwyższego Władcy – Krzyż z Tabernakulum, powinien być w centrum, czyli po środku w głównym Ołtarzu kościoła.
Ustawienie powinno być takie, że gdy lud wierny wchodzi do Domu Bożego, ma przed sobą tron Króla - Jezusa Chrystusa ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Sytuacja w niektórych dzisiejszych świątyniach wygląda następująco: miejsce Króla zajęli Jego podwładni. A Pan Zastępów często znajduje się w bocznym ołtarzu. Czy wzrośnie wiara przy takim postępowaniu i czy Pan Bóg ma nam za to błogosławić?
Z życia wzięte: Było to w uroczystość zakończenia peregrynacji Obrazu Miłosierdzia Bożego w Archidiecezji Gdańskiej dnia 18. 11. 2006 r. Uroczystość ta była w Katedrze Oliwskiej, w której Przenajświętszy Sakrament znajduje się

w bocznym ołtarzu! Po zakończonej Mszy Świętej siostry zakonne zaproszone na tą uroczystość klękały na posadzce dziękując za otrzymaną łaskę Panu Bogu, wtedy zwróciliśmy uwagę jednej z zakonnic, dlaczego tutaj klęka, przecież tu nie ma Pana Jezusa w głównym Ołtarzu, jest w bocznym, odpowiedziała: „przepraszam jestem przyjezdna, nie wiedziałam".

Ps. Na zachodzie Europy posunięto się jeszcze dalej i usunięto z niektórych świątyń całkowicie Pana Jezusa. Czy chcemy iść za zachodem?



OBRAZ „ KOMUNIA JAGIELLONÓW " z 1477 roku.

Na obrazie tym widać królów przyjmujących Komunię Świętą w Kaplicy Jasnogórskiej w Częstochowie.

Królowie, aby oddać Panu Jezusowi obecnemu w Przenajświętszym Sakramencie należną cześć i chwałę, upadli na kolana zdejmując korony z głów i tak przyjęli Komunię Świętą (z użyciem pateny!) co uwiecznił średniowieczny malarz.

W ten sposób wskazywali - przez swoją pokorę i uniżenie - na Króla królów Pana panujących - Jezusa Chrystusa.

Ten przykład pokazuje wyraźnie, że cześć dla Boga obecnego w Przenajświętszym Sakramencie, była przekazywana z pokolenia na pokolenie, i w ten sposób była zachowywana ciągłość Tradycji Świętej. Komunia Święta – przyjmowana tylko na klęcząco (na dwa kolana) łącznie z pateną jest godną postawą oddania czci Bogu.

KRÓLOWIE PRZYJMOWALI KOMUNIĘ ŚWIĘTĄ Z RĄK KAPŁANA CELEBRANSA PRZY BALASKACH W POZYCJI KLĘCZĄCEJ I DO UST. A MY?

>>>

oraz Komunia Święta przyjmowana na stojąco jak równy z równym?

Czy człowiek, jako stworzenie Boże jest większy od Boga, że przyjmuje Jego Ciało na stojąco? Dalej wszelkiego rodzaju koncerty w świątyniach i gitary na Mszach Świętych zamiast organów podkreślających doniosłość tego misterium, spłycanie wiary przez tańce w kościołach i różnego rodzaju występy. Nie zakłócajmy Panu Bogu ciszy w Jego świątyniach!

Musimy sobie my wierni Świętego Kościoła Katolickiego na te wszystkie pytania odpowiedzieć, aby nie było dla nas za późno, i abyśmy nie byli winni przed Bogiem. Żeby nasz potężny Bóg Jezus Chrystus nie powiedział nam te słowa na Sądzie Bożym„ nie znam was, nie wiem skąd jesteście". Trzeba za wszystko Panu Bogu wynagrodzić, szczerze się nawrócić, odrzucić wszystkie złe przyzwyczajenie i grzechy, przeprowadzić ekspiację abyśmy byli ocaleni i Bóg zagniewany na nas litościwie wejrzał i zaniechał swojego gniewu. Niech pomocą i światłem będą dla nas Słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa i Świętego Nieba przepowiedziane przez proroków czasów ostatecznych takich np. jak Zofia Grochowska, Katarzyna Szymon, Zofia Nosko (Centuria).

Pamiętajmy w tych czasach, w których żyjemy Pan Bóg i Matka Boża oraz ich Słowa są dla nas gwarancją zbawienia Amen.

„Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone". **- Słowa Ewangelii wg. Świętego Mateusza [3,10].**

***

Miesięcznik NIEDZIELA 2017-08-21 12:42

Nawałnicę przetrwały tylko figurki Świętych.

Artur Stelmasiak

Nawałnica przechodząca 19 sierpnia przez Kaszuby dokonała zniszczeń klasztorze sióstr Franciszkanek w Orliku. Zniszczyła ogromną powierzchnię przyklasztornego lasu, cały park i cmentarz…, ale kataklizm przetrwały wszystkie święte figurki i krzyże.



<<< fot. siostry z Orlika

Nadzwyczajne zjawiska pojawiają się na niebie i coraz bliższa staje się chwila pełnego ukazania się Antychrysta.

Proszę was, zatem byście pozostawali mocni w wierze, niewzruszeni w nadziei i żarliwi w miłości.

Pozwólcie Mi się wszyscy nieść i gromadzić w bezpiecznym schronieniu Mego Niepokalanego Serca. Przygotowałam je wam właśnie na te ostatnie czasy.

Odczytujcie ze Mną znaki waszych czasów, żyjcie w pokoju serca i w ufności.

Jestem zawsze z wami, aby wam powtarzać, że spełnianie się tych znaków wskazuje wam z pewnością, iż bliski jest *koniec czasów i powrót Jezusa w chwale*.

«A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje się soczysta i liście wypuszcza, poznajecie, że zbliża się lato. Tak samo i wy, kiedy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach.»

***(Mt. 24, 32-33*) Koniec**

***

BÓG ODDZIELA SACRUM OD, PROFANUM

Wydarzenia, które miały miejsce w czasie przejścia ogromnej nawałnicy przez Polskę, wskazują na początek objawienia Gniewu Bożego nad Polską i polakami.

Grzechy główne (pycha, lenistwo, nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, gniew, zazdrość, nieczystość, chciwość), które zarażają coraz więcej ludzi, którzy nie bronią się przed nimi sposobami wskazanymi przez Niebo (takimi jak: modlitwa, pokuta, ofiara), lecz im ulegają, niegodne stroje np. noszenie spodni przez kobiety, które to spodnie są obrzydliwe dla Boga, bo to strój dla mężczyzn (Księga Powtórzonego Prawa 22, 5), życie bez Sakramentów Świętych, – które dają uświęcenie duszy. A przede wszystkim profanacje Przenajświętszego Sakramentu i spłycanie Sacrum - ściągają na nas wielkie kary Boże.

Brak cnót Bożych takich jak np. największa z nich pokora, która powoduje, że człowiek uniża się przed Bogiem upadając na dwa kolana podczas Komunii Świętej przy przyjęciu Jego Ciała, oraz zanik poczucia Sacrum, co najgorsze mieszania Sacrum z profanum np. Komunia Święta przyjmowana bez pateny i na rękę powoduje, że okruszki Ciała Pańskiego spadają na ziemię. A tak się dzieje w wielu świątyniach Pańskich na ziemi polskiej, po tych okruszkach deptają wierni powodując profanację świątyni,

MUSIMY SIĘ WSZYSCY ZASTANOWIĆ: JAK TRAKTUJE SIĘ KRÓLA KRÓLÓW W KOŚCIOŁACH W NASZEJ OJCZYŹNIE?

Kiedyś lud wchodzący do pałacu króla padał na twarz przed jego tronem, oddając mu cześć, uznając jego ziemską władzę nad nimi. Nigdy lud nie traktował swojego króla obojętnie, a tym bardziej Króla Królów, który włada Niebem i ziemią – Boga Człowieka Pana naszego Jezusa Chrystusa w Jego świątyniach.

A jak jest dzisiaj?

Nie spodziewajmy się wtedy, że Chrystus Pan będzie królował w naszym kraju przez Intronizację skoro jest tak znieważony. Najpierw Król Eucharystyczny musi być godnie uwielbiony. Prawdziwa Intronizacja może być wtedy, kiedy wróci Król Królów na główne Ołtarze, oraz zostanie odsunięta decyzja pozwalająca na Komunię na rękę i na stojąco, co uwłacza Bogu, oraz odsunięci zostaną szafarze świeccy, i powróci w całym Kościele Msza Święta starego rytu – tak jak to było przed wiekami, i zróbmy wszystko żeby się tak stało.

Prośmy w modlitwie naszą Matkę Niebieską – Królową Korony Polskiej i wzywajmy wszystkie Jej tytuły, Świętego Józefa Jej przeczystego oblubieńca, Rozalię Celakównę, – której Pan Jezus przekazał słowa o Intronizacji, Króla Dawida, – który jest posłany przez Boga, aby Pan nasz Jezus Chrystus – przez Intronizację został Królem naszej ojczyzny Polski i wszystkich Narodów, zapraszajmy też do naszych modlitw wszystkich królów, którzy dawali godne świadectwo jak należy czcić Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza i przyjmowali Komunię Świętą do ust w pozycji klęczącej tylko z rąk Kapłana Celebransa, oraz zdejmowali korony z głów przed Jego Wielkim Majestatem – m. in. Króla Jana Kazimierza, – który złożył Śluby Jasnogórskie, Króla Jana III Sobieskiego, Króla Władysława Jagiełłę, który w nagrodę za wierność Bogu rozgromił wojsko krzyżackie pod Grunwaldem, Świętego Kazimierza Królewicza, który był wielkim czcicielem Matki Bożej, Świętą Królowę Jadwigę - „Lilię Wawelu" która bardzo umiłowała Chrystusa Ukrzyżowanego, Wszystkich Świętych i Błogosławionych, Wszystkie Święte Chóry Anielskie pod przewodnictwem Hetmana Niebieskiego - Świętego Michała Archanioła, oraz wszystkie Dusze Czyśćcowe (konsekrowane i niekonsekrowane) - to jest nasze wojsko Niebieskie dane nam od Boga abyśmy zwyciężyli, wzywajmy ich do każdej Mszy Świętej, do Różańca Świętego i do każdej naszej modlitwy, w ten sposób wyprosimy zmiłowanie Boże nad nami.

A więc ruszajmy do boju ze słowami na ustach Któż jak Bóg!, aby nasz Bóg i Pan – Jezus Chrystus, królował w naszej ojczyźnie Polsce i we wszystkich narodach. Amen.

PS. Odmawiajmy też koronkę do Chórów Anielskich ponieważ Aniołowie Boży mają wielkie zadanie w tym planie.

Oto fragment koronki do Chórów Anielskich : **„ Na cześć Chóru Tronów : O Wy, żywe Trony Boga Wszechmogącego, przyjdźcie i dopomóżcie nam zburzyć trony szatana i przygotować Tron dla Chrystusa Króla ” .**

KIEDY UPORZĄDKUJEMY OŁTARZE I PRZYWRÓCIMY SACRUM DO ŚWIĄTYŃ MOŻEMY INTRONIZOWAĆ PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA NA KRÓLA POLSKI

Słowa Pana Jezusa do kandydatki na ołtarze : Rozalii Celakówny:



Służebnica Boża
Rozalia Celakówna
1901 - 1944

„Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa na Króla w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli się podporządkuje pod Prawo Boże, pod prawo Jego miłości, inaczej, moje dziecko, nie ostoi się.

Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował.

Jest jednak ratunek dla Polski, jeżeli Mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym Państwie z Rządem na czele.

To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów, a całkowitym zwrotem do Boga (…).

Tylko we Mnie jest ratunek dla Polski ” ... „Które państwa i narody Intronizacji nie przyjmą i nie poddadzą się pod panowanie słodkiej Miłości Jezusowej zginą z powierzchni Ziemi i już nigdy nie powstaną.”

Orędzie Króla Dawida – proroka Starego Testamentu

[Dnia 25. 12. 1998 r.]: Ja, Król Dawid, proszę ciebie, Zofio, pisz często, bo ten czas jest mi przeznaczony, abym przez ciebie ostrzegał ludzi. Pozwól, abym w czasach ostatecznych, w pełni mógł wypełnić moje posłannictwo. Współpracuj ze mną, a wielu ludzi zostanie uratowanych. Posłannictwo i słowo dał mi Bóg i raduje się Pan, że mogę brać udział w dziele zbawienia. Narodzie Polski, najważniejszym dla ciebie jest, aby Jezus Chrystus został Królem Miłosierdzia Bożego. To nie jest wymysł człowieka, ale pragnie tego Jezus Chrystus, aby zostać Królem Miłosierdzia Bożego i okazać światu Miłosierdzie. Co Bóg chce uczynić dla ludzkości, zna tylko Bóg. Ja, Król Dawid, będę was wzywał i pouczał, bo to jest moja misja, aby Król Królów został wybrany, ukoronowany i uwielbiony przez narody - wówczas zło będzie pokonane i ludzie ujrzą obrzydliwość swoich występków i upokorzą się przed swym Stwórcą. Zło gnębiło ludzkość przez tyle wieków i nie potrafiliście się bronić, dlatego

ujrzycie „ohydę spustoszenia”, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie». (Mt. 24,15)

Najmilsi synowie, aby zrozumieć, na czym polega *ohyda spustoszenia,* przeczytajcie to, co zostało przepowiedziane przez proroka Daniela:

«Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. Wielu ulegnie oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara, zapanuje ohyda ziejąca pustką, upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Szczęśliwy ten, który wytrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni.» *(Dn. 12, 9-12)*

Msza Święta jest codzienną ofiarą – ofiarą czystą składaną Panu na wszystkich ołtarzach od wschodu aż do zachodu słońca. Ofiara Mszy Świętej uobecnia ofiarę, którą Jezus złożył na Kalwarii.

Przyjmując protestancką naukę, będzie się mówić, że Msza nie jest *ofiarą,* lecz jedynie *świętą ucztą* – to znaczy tylko pamiątką tego, czego dokonał Jezus w czasie Swojej Ostatniej Wieczerzy. Zniesie się w ten sposób odprawianie Mszy Świętej. Na tym właśnie zniesieniu codziennej ofiary polega *straszliwe świętokradztwo dokonane przez Antychrysta.* Trwać to będzie około trzy i pół roku, to znaczy tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.

Piąty znak stanowią nadzwyczajne znaki, które pojawią się na niebie.

«... słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte.» (Mt. 24,29)

Cud słońca – dokonany w Fatimie w czasie Mojego ostatniego objawienia się – wskazuje, że weszliście obecnie w czasy, w których spełniają się wydarzenia przygotowujące was na powrót Jezusa w chwale.

«Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą.» (Mt. 24,30)

Umiłowani synowie i dzieci poświęcone Mojemu Niepokalanemu Sercu, chciałam was pouczyć o znakach podanych wam przez Jezusa w Ewangelii, aby was przygotować na *koniec czasów.* Właśnie w waszej epoce mają się one zrealizować. Rok, który się kończy i ten, który się zaczyna, stanowią część okresu wielkiej udręki. Rozszerza się odstępstwo, mnożą się wojny, następują po sobie na tylu miejscach kataklizmy, wzrastają prześladowania, a Ewangelia jest ogłaszana wszystkim narodom.

A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami; dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą.» (2P. 2,1-3)

Drugi znak to wybuch wojen i walki bratobójcze. Doprowadzą one do szczytu przemoc i nienawiść, a miłość – do powszechnego wystygnięcia. Będą się też mnożyć katastrofy naturalne, takie jak epidemie, głód, powodzie i trzęsienia ziemi.

«Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóżcie się tym. To musi się stać... Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ...ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.» (Mt.24,6 – 8. 12-13)

Trzeci znak to krwawe prześladowanie tych, którzy pozostaną wierni Jezusowi oraz Jego Ewangelii i będą niewzruszenie trwać w prawdziwej wierze. Ewangelia będzie jednak głoszona we wszystkich częściach świata.

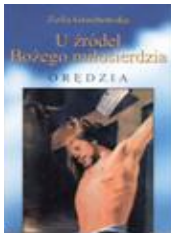
Pomyślcie, najmilsi synowie, o wielkich prześladowaniach, którym poddany jest Kościół, oraz o apostolskiej gorliwości ostatnich Papieży – przede wszystkim Mojego Papieża Jana Pawła II, głoszącego Ewangelię wszystkim narodom ziemi.

«Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu Mego Imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić (...). A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec.» (Mt. 24, 9 – 14)

Czwarty znak to straszne świętokradztwo dokonane przez tego, który sprzeciwia się Chrystusowi, to znaczy przez Antychrysta. Wejdzie on do Świętej Świątyni Bożej i zasiądzie na swoim tronie, każąc siebie adorować jako Boga.

«...objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć... Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, działanie z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości...»

(2 Tes. 2,4-10)



Jesteście niewolnikami zła. Król, Jezus Chrystus, chce was wyzwolić spod jarzma zła. Macie wolną wolę i możecie wybrać Jezusa Królem lub nie. Królestwo Boże przyjdzie z Nieba, tylko pragnijcie. Ja, Król Dawid, będę wam przekazywał, co macie czynić dla Królestwa Bożego. Proszę, nie lekceważcie tych słów, aby nie było za późno, bo plan Boży nie jest planem człowieka. Trzeba dużo światła Bożego, aby zrozumieć działanie Boga. ***(powyższe orędzie Króla Dawida jest z książki siostry Zofii Grochowskiej - założycielki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego) „U źródeł Bożego Miłosierdzia" – orędzia Pana Jezusa 1988 – 1999 r.***

***

MSZA ŚWIĘTA

MSZA ŚWIĘTA - ODKUPIEŃCZA I PRZEBŁAGALNA OFIARA CHRYSTUSA ZA GRZECHY NASZE I CAŁEGO ŚWIATA



„ O, jak straszne tajemnice dzieją się w czasie Mszy Świętej. Wielka tajemnica się dokonuje w czasie Mszy Świętej. Z jaką pobożnością powinniśmy słuchać i brać udział w tej śmierci Jezusa. Poznamy kiedyś co Bóg czyni dla nas w każdej Mszy Świętej i jaki w niej dla nas gotuje dar. Jego Boska miłość, tylko na taki dar zdobyć się mogła. O Jezu, Jezu mój, jak wielkim bólem przeniknięta jest dusza moja, widząc tryskający zdrój żywota z taką słodyczą i mocą dla każdej duszy ". [Dzienniczek świętej siostry Faustyny zeszyt II [914]] .

Jednym z największych zewnętrznych i wewnętrznych objawów czci oddawanej Bogu jest uczestnictwo we Mszy Świętej. Jest to największa ofiara, ponieważ Pan Jezus ofiaruje się Ojcu Przedwiecznemu, tak jak niegdyś w sposób krwawy ofiarował się na Krzyżu za grzechy całego świata.
Pan Jezus uspokoił lęki przed śmiercią Świętej Matyldy mówiąc:
„Wiedz Matyldo, że kto ma zwyczaj słuchać Mszy Świętej będzie w chwili śmierci pocieszony obecnością Aniołów i Świętych jego obrońców, którzy go dzielnie bronić będą przed wszystkimi sidłami diabelskimi tak, że w pokoju odda Bogu duszę swoją ".

MSZA ŚWIĘTA W MISTYCE

Co prorocy mówią o Mszy Świętej



<<< **Doktor Kościoła – Święta Tereska od Dzieciątka Jezus.**



Zofia Nosko – Centuria, z książki „ORĘDZIA ZBAWIENIA" Tom I

Ryt Ofiary Mszy Świętej zmieniony, wersety pousuwane, obce wtrącenia.

[25.05.1984r.] „Po skończonych modlitwach wieczornych miałam iść spać, gdy nagle oczami duszy, ujrzałam Świętą Tereskę od Dzieciątka Jezus. Była zatroskana, powiedziała mi: «Siadaj i pisz, co mam ci przekazać. Podeprzyj drzwi i zawieś na zawias; są obecnie na jednym zawiasie». Zapytałam: «Jakie drzwi są na jednym zawiasie, ja Ciebie nie rozumiem».

Święta mi odpowiedziała: «Msza Przenajświętsza jest drzwiami na jednym zawiasie, jest troską Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kanon Mszy Świętej jest znieważony, wersety pousuwane, w czasie sprawowania Mszy Świętej są obce wtrącenia. Potężne modlitwy Mszy Przenajświętszej, które skuwały swoją świętą mocą złe siły szatana, a jego ideologia je usunęła - muszą być przywrócone. Niech nie szukają we Mszy Świętej nowoczesności i przeżyć, jak w stanach narkotycznych.

Mszę Świętą trzeba rozważać realnie, z rozwagą, z prawdziwą modlitwą.

Msza Święta jest największą Ofiarą, którą dokonał jedyny raz Pan Jezus na Ołtarzu Krzyża, przelewając swoją Krew Najświętszą za ludzkość. Msza Święta odprawiana w Bożych świątyniach, jest wielką Świętą Pamiątką Męki Chrystusa Pana i Odkupienia każdego człowieka.

Czyż może być coś na świecie, co mogłoby równać się, lub przewyższać te Najświętszą Chwilę? Nie ma, bo w chwili Przeistoczenia chleba na Ciało Pana Jezusa, ucieleśnia się w nim sam Syn Boży, Jezus Chrystus. I wino zostaje przemienione w Najświętszą Krew Chrystusa Pana. Nie ma nic bardziej wzniosłego i wielkiego na całym świecie, nic bardziej radosnego, napełniającego człowieka życiem wiecznym, mocą i pokojem.

Tylko Msza Święta. Ona jest pulsem świata, bez Niej nastąpiłyby ciemności złego ducha, uwiędłoby życie duszy, serca zostałyby napełnione

Matka Boża mówi o biblijnych znakach Końca Czasów

ORĘDZIE MATKI BOŻEJ DANE KS. STEFANO GOBBI

Rubbio (Vicenza) 31 grudnia 1992r.

KONIEC CZASÓW

Koniec Czasów

Pozwólcie Mi się ulegle pouczać, umiłowani synowie. W czasie tej ostatniej nocy roku skupcie się na modlitwie i na słuchaniu słowa waszej Niebieskiej Mamy, Prorokini tych ostatnich czasów. Nie spędzajcie tych godzin w hałasie i rozproszeniu, lecz w ciszy, w skupieniu, na kontemplacji.

Wiele razy wam ogłaszałam, że zbliża się *koniec czasów* i przyjście Jezusa w chwale. Pragnę wam dziś pomóc w zrozumieniu znaków opisanych w Bożym Piśmie, które wskazują na wielką bliskość Jego chwalebnego powrotu.

Znaki te – jasno ukazane w Ewangeliach, Listach Świętego Piotra i Pawła – realizują się w obecnych latach.

Pierwszy znak to rozszerzanie się błędów, prowadzących do utraty wiary i odstępstwa.

Błędy te rozszerzają fałszywi nauczyciele, słynni teolodzy, którzy nie nauczają już prawdy Ewangelii, lecz głoszą zgubne herezje – oparte na błędnym i ludzkim rozumowaniu. Z powodu tego głoszenia błędów gubi się prawdziwa wiara i rozszerza się wszędzie wielkie odstępstwo.

«Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą.»

(Mt. 24,4-5, 11)

«Dzień ten nie nadejdzie, dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo.»

(2 Tes. 2,3)

«Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę.

Chrystus, jestem w tym domu.
Córko pisz, że grzechy ludzi są rzucone na wagę, gdy waga przesunie się w dół i dotknie ziemi, będzie trzęsienie ziemi. Dzieci Moje, módlcie się za grzechy świata, bo gdy ta waga idzie w górę, mija zagrożenie. Dzieci całego świata zjednoczcie się w modlitwie, pokucie i poście, aby uśmierzyć Gniew Boży. Nie chcę karać, pragnę zbawić każdego człowieka. A teraz, dzieci Moje, udzielam błogosławieństwa : + w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Nawracajcie się, czas nagli.

Dnia 18.01.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz o tych krajach, które odrzuciły Boga i poszły swoją drogą w nieznane. Ja, Jezus Chrystus, długo czekałem na ich powrót do Mnie, Stwórcy. Zbliża się dzień, w którym dam się poznać wszelkiemu stworzeniu, a szczególnie tym krajom, co odeszły z Moich dróg.
Kielich Gniewu Bożego jest przepełniony i zaczął się przelewać i przyjdzie kara za odstępstwo od Boga i zniewagi przez tyle wieków popełniane. Zapłaczcie narody nad swoim losem, to mówi do was, Jezus Chrystus. Upominam i ostrzegam, padnij, ludu niewierny, na kolana i błagaj o Miłosierdzie Boże, bo czas jest krótki. Wichury zmiotą wasze pałace, a woda zagrodzi drogi ucieczki. Nie lękajcie się - Ja swoje owieczki znam - i tam, gdzie będę czczony, przyjdę im z pomocą, gdy nastąpi wielka groza, jakiej świat nie widział. Ludzie słabej wiary odczują to najbardziej, bo bez Boga żyli. Wróć, człowiecze, na drogę zbawienia. Potrzeba wielkiej, nieustannej modlitwy do Boga w Trójcy Świętej Jedynego, aby oddalić lub zmniejszyć kary. Za tak wielkie odstępstwo od prawdziwej wiary w Boga, będzie następować kara za karą. To dopust Boży. Tego człowiek nie spodziewa się, co Bóg przygotował dla tych, co Go miłują i dla tych, co zwątpili we Wszechmoc Bożą, a zaufali samym sobie - tacy poniosą największą karę. Na przyjście Moje świat będzie oczyszczony, z wszelkiej nieprawości i zapanuje miłość i dobro. Nawracajcie się i oczyszczajcie swoją duszę z grzechów - godzina oczyszczenia jest bliska.
- fragmenty z książki siostry Zofii Grochowskiej „U źródeł Bożego Miłosierdzia" Tom I .

trwogą i złością szatana. Msza Święta i modlitwa łączy ziemię z Niebem, jest triumfem Pana. Amen »".

Uwagi maluczkich : *Tylko Msza Trydencka spełnia powyższe kryteria wymienione przez Świętą Tereskę od Dzieciątka Jezus. Trzeba powrócić do starej Mszy, wtedy moc szatańska będzie związana i nastanie Boży Pokój.*
Ps. Papież Benedykt XVI chciał Mszy Świętej wg starego rytu , dlatego powoli , z mądrością Bożą otwierał furtki duchowieństwu do sprawowania tej Najświętszej Ofiary, zachęcał też wiernych do słuchania takiej Mszy Świętej, papież wie że w ten sposób wzrośnie pobożność , i Bóg będzie należycie uczczony. Czyni to w dokumencie Motu proprio Summorum Pontyficum.

Święty Maksymilian zachęcał, aby w czasie Mszy Świętej dziękować Bogu za otrzymane łaski, zwłaszcza za łaski udzielone Niepokalanej i przez Nią, jak to sam zwykł czynić. Okazujemy tę wdzięczność podczas Komunii Świętej.

Słowa Pana Jezusa : Tych, którzy w czasie Przeistoczenia ofiarują samych siebie Ojcu Przedwiecznemu w jedności ze Mną, Moimi Ranami i Krwią w duchu pokuty za grzechy świata, będę umacniał Moją łaską aż do ich końca, będę ich prowadził, umacniał, pocieszał, tak że nie będą już potrzebowali ludzkiego pocieszenia.

Ofiarowanie:

Ojcze Niebieski, ofiaruję Tobie - przez Niepokalane Serce Maryi - Jezusa, Twojego umiłowanego Syna, który ofiarował się niegdyś na Krzyżu i nadal bez przerwy ofiarowuje się na ołtarzach. Przez Niepokalane Serce Maryi przyjmij łaskawie tę Ofiarę Nieskalaną, Czystą i Świętą i zmiłuj się nad nami.
Nie pozwól, aby Krew Twego Syna na próżno była rozlewana na ołtarzach, nie dozwól, by błagania Serca Maryi o zbawienie świata pozostały daremne. Przez tę ofiarę i to błaganie wzywam Twoją Ojcowską dobroć. Udziel przebaczenia grzesznikom, ostatnich łask zbawczych umierającym, pokoju narodom i jedności ,oraz tryumfu Twojemu Kościołowi. Amen.

„Świat mógłby istnieć bez słońca, ale nie może istnieć bez Mszy Świętej."
(słowa Świętego Ojca Pio)

Uwagi praktyczne:
Jeśli diabeł cię kusi abyś nie szedł na Mszę Świętą to idź na dwie, a przestanie cię na to kusić.



<<< Błogosławiona Anna Katarzyna Emmerich

Niemiecka mistyczka i stygmatyczka, którą papież Jan Paweł II ogłosił Błogosławioną 3. X. 2004 r.
Urodziła się w Niemczech 8. IX. 1774 r. a zmarła 9 lutego 1824 r. w klasztorze w Dülmen w wieku 50 lat.
Miała objawienia Męki Pana Jezusa oraz przeżywała bliskie spotkania z Matką Bożą i z Świętymi Pańskimi.
Wielkie dzieło mistyczne z jej wizjami to książka **„Żywot i Bolesna Męka Naszego Pana Jezusa Chrystusa i Matki Jego, Maryi, wraz z Tajemnicami Starego Przymierza ”**

Na podstawie tej książki reżyser Mel Gibson nakręcił film „ PASJA”.
Ta książka powinna być obowiązkową pozycją w bibliotece każdego katolika.

OBRAZ MĘKI CHRYSTUSA WE MSZY ŚWIĘTEJ TRYDENCKIEJ WG. WIZJI MISTYCZNYCH BŁOGOSŁAWIONEJ ANNY KATARZYNY EMMERICH:

Co czyni kapłan	Co czyni Chrystus
1. Idzie do ołtarza.	**1. Idzie na Górę Oliwną.**
2. Rozpoczyna Mszę Świętą	**2. Rozpoczyna się modlić.**
3. Odmawia Confiteor.	**3. Upada i poci się krwawym potem.**
4. Przystępuje do ołtarza i całuje takowy.	**4. Zdradzony pocałunkiem Judasza.**
5. Idzie na stronę Epistoły.	**5. Pojmany i w więzach zawiedziony do Annasza.**
6. Czyta Introit.	**6. Przed Annaszem fałszywie oskarżony.**
7. Idzie ku środkowi ołtarza i odmawia Kyrie.	**7. Zaprowadzony do Kajfasza, gdzie Piotr zapiera się Go 3 razy.**
8. Mówi: Dominus vobiscum.	**8. Spojrzawszy na Piotra, nawraca go.**



Zofia Grochowska – założycielka Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

Orędzie z dnia 06.09.2006. Jasna Góra.

Siostra Zofia Grochowska błaga Matkę Bożą:
Matko Boża Królowo Polski wstawiaj się za ludem Bożym.
Mówi Matka Boża Częstochowska:

Córko Moja, myślisz, że Ja nie widzę, co się dzieje w Kościele i świecie. Szatan szaleje, zniewala tak wiele słabych dusz. Dzieci Narodu Polskiego, chwyćcie za Mój Różaniec Święty, to jest wasza broń przeciwko złu. Dzieci nie zapominajcie o Moim Niepokalanym Sercu, bo Ono zwycięży wszelkie zło. Stanie się to za przyczyną waszych modlitw, wasze modlitwy mają moc przezwyciężania wszelkiego ataku zła.

O Polsko tak pragnę waszej wolności, ale nie takiej, jaka jest obecna. Ludzie sami dążą do zniszczenia swojego jestestwa**. Posypią się pioruny i grad, aby człowiek odczuł gniew Boży.** W obecnym czasie ujawni się mądrość wasza, której tak zaufaliście. Stanie się ona głupotą, bo nie korzystaliście z mądrości Bożej i nie braliście przykładu ze Świętych, którzy trwali w Bogu i strzegli Jego prawd wiary. Dziś nadszedł dzień, aby człowiek ujrzał dzieła swoje, bo zapomniał o dziełach Bożych. Drogie dzieci jeszcze raz proszę was, odmawiajcie Różaniec i wiążcie nim moce piekielne. Tego łańcucha różańcowego nie zerwie żadna siła. Niech was Bóg błogosławi i udziela wam wielu łask. Amen.
Zofia Grochowska z książki - " U źródeł Bożego Miłosierdzia" II TOM

Dnia 29.04.1991 r.

Córko Moja. W waszym kraju dzieje się źle, naród jest poróżniony, każdy idzie swoją drogą i nie ma jedności. Urządzili targowiska - czy nie zabijać, czy zabijać to dziecię bezbronne, które od chwili poczęcia ma duszę. Duszy nikt, nigdy nie zabije, bo dusza dziecka jest nieśmiertelna. Zabijając dziecko wydajesz wyrok na siebie, twoje życie będzie również skrócone i nigdy nie zaznasz spokoju. O ile jest w tobie, człowiecze, trochę człowieczeństwa zrozumiesz, że o życiu i śmierci może decydować tylko sam Bóg, który powołuje do życia i do śmierci. Za te zbrodnie otrzymacie to, na co zasłużycie, a ręka sprawiedliwości spocznie na was - wybierasz sam.

Czy pomyślałeś o tym, że mogę więcej dać jak potrzebujesz. Gdy czynisz dobrze, Ja się o ciebie troszczę, chleba w twoim domu nie zabraknie, bo Ja, Jezus

BOŻE ZNAKI CZASU i KATAKLIZMY OBJAWIAJĄCE GNIEW BOŻY

W Starym Testamencie Bóg Wszechmogący przemawiał, jako Słowo niewcielone do kapłanów i swego ludu przez Gromy i błyskawice, w Nowym Testamencie przemawia Bóg, jako Słowo, które Ciałem się stało - Bóg Człowiek Jezus Chrystus nasz Pan, który mówi do nas również przez proroków obecnych czasów. Skoro nie posłuchamy Słowa Wcielonego, Bóg Wszechmogący powróci do czasów, kiedy przemawiał w Starym Testamencie.

Potwierdzenie:



<<< Święta siostra Faustyna

Mówi Pan Jezus:

"W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu mego z gromami. Dziś wysyłam ciebie do całej ludzkości z Moim Miłosierdziem. Nie chcę karać zbolałej ludzkości, ale pragnę ja uleczyć, przytulając do swego Miłosiernego Serca." + [dz. nr. 1588]

Napisz: Jestem Święty Po Trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie Mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką Mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia. Miłosierdziem swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili serce Moje, a cieszę się z ich powrotu. Powiedz grzesznikom, że żaden nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed Miłosiernym sercem Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenie i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną.
+ [dz. nr. 1728 (90)]

\+ dz. - Słowa z dzienniczka Świętej siostry Faustyny

9. Czyta Epistołę.	**9. Prowadzony do Piłata.**
10. Odmawia w środku ołtarza: Munda cor meum.	**10. Zaprowadzony do Heroda i przez tegoż wyszydzany.**
11. Czyta Ewangelię.	**11. Na powrót przyprowadzony, do Piłata i przed nim oskarżony.**
12. Odkrywa kielich.	**12. Haniebnie obnażony.**
13. Ofiaruje chleb i wino.	**13. Okrutnie ubiczowany.**
14. Przykrywa kielich.	**14. Cierniem ukoronowany.**
15. Umywa ręce.	**15. Niewinnym uznany przez Piłata.**
16. Mówi: Orate fratres.	**16. Piłat okazuje Go ludowi, mówiąc - Ecce homo!**
17. Odmawia ciche modlitwy.	**17. Opluty i wyszydzony.**
18. Odmawia Prefację i Sanctus.	**18.Stawiony niżej mordercy Barabasza i skazany na śmierć krzyżową.**
19. Sprawuje Memento za żywych.	**19.Niesie krzyż na górę Kalwarii.**
20. Modli się po cichu.	**20. Spotyka Matkę Swą, święte i pobożne niewiasty.**
21. Błogosławi ofiarę chleba i wina znakiem krzyża.	**21. Przybity do krzyża.**
22. Podnosi Świętą Hostię.	**22. Wywyższony na krzyżu.**
23.Podnosi kielich.	**23. Przelewa Krew Świętą z Pięciu Ran.**
24. Modli się znowu po cichu.	**24. Widzi pod krzyżem Swą zbolałą Matkę.**
25. Mówi głośno: Nobis quoque, peccatoribus.	**25. Modli się na krzyżu za ludzi.**

26.Odmawia Pater noster.	**26.Wypowiada na krzyżu 7 słów.**
27. Łamie i dzieli Hostię.	**27. Oddaje Bogu ducha i umiera.**
28. Wpuszcza mała cząstkę Hostii do kielicha.	**28. Zstępuje do otchłani.**
29. Mówi: Agnus Dei.	**29. Wielu uznaje w Nim Syna Bożego.**
30. Przyjmuje Komunię Świętą.	**30. Złożony do grobu.**
31. Wyczyszcza kielich.	**31. Namaszczony przez pobożne niewiasty.**
32. Przykrywa na powrót kielich.	**32. Powstaje z martwych.**
33. Mówi: Dominus vobiscum.	**33. Pojawia się Matce Swej i uczniom.**
34. Odmawia ostatnie modlitwy.	**34. Pojawia się uczniom Swym i naucza ich jeszcze przez 40 dni.**
35. Mówi ostatni raz: Dominus vobiscum.	**35. Żegna się z uczniami i wstępuje do Nieba.**
36. Udziela ludowi błogosławieństwa.	**36. Zsyła Ducha świętego.**
37. Mówi: Ite missa est i odmawia, ostatnią Ewangelię.	**37. Rozsyła Apostołów na cały świat, by opowiadali Ewangelię.**

Uwagi maluczkich: Msza Święta Trydencka nad nową Mszą Świętą ma tą przewagę, że zostały w niej zachowane wszystkie czynności zbawcze Chrystusa Pana, powyższa wizja błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich doskonale to ukazuje. Przykład:
W nowej Mszy często się pomija Confiteor, czyli spowiedź powszechną, która gładzi grzechy lekkie, natomiast w Mszy Świętej Trydenckiej jest on zachowany.

Podczas confiteoru Chrystus upada i poci się krwawym potem. Następnie podczas ofiarowania – w starej Mszy było tak, że kapłan ofiarował Hostię Niepokalaną Bogu, co podkreśla charakter ofiarny Mszy Świętej – Hostia znaczy ofiara, natomiast w nowej Mszy Świętej jest ofiarowany chleb, który jest owocem pracy i rąk ludzkich – traci się sens ofiary i wskazuje

Jak bronić się przed złem

Zofia Grochowska - założycielka Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego – orędzie z książki „ U źródeł Miłosierdzia Bożego” Tom I

Mówi Jezus Chrystus:

Dnia 29.05.1996 r.Tolkmicko. Córko Moja. Mów wszystkim ludziom, aby nie marnowali czasu, a trwali na modlitwie i pokucie. Przez tych, co wytrwają, a nie ulegną zwątpieniu i lękowi, a całkowicie oddadzą się Miłosierdziu Bożemu i zaczną żyć po Bożemu, ześle Bóg wiele łask na cały lud. Macie oczy, patrzcie, co się dzieje z chrześcijaństwem. Macie uszy, słuchajcie, co mówi Jezus Chrystus przez Pismo Święte, a co czyni szatan w duszach ludzkich? Czyż nie mieliście objawione, co w czasach ostatecznych będzie się dziać?
Szatan użyje całej swej mocy, aby zniszczyć człowieka. Człowiek powinien wiedzieć, gdzie szukać ratunku. **Daliśmy wam broń, którą się zwalcza zło.**
To jest:
- Moje Ciało i Krew,

- Różaniec Święty,

- koronka do Miłosierdzia Bożego,

- i wiele modlitw które są potęgą niszczenia zła.

Potrzeba w tym czasie wiele modlitw ofiarnych przeciw grzechowi - o to was prosi Jezus Chrystus i Matka Najświętsza, abyście wytrwali w tej walce. Jesteśmy z wami i przy was, aby was bronić i umacniać.

Wniosek: NIE SIĘGAJMY PO BROŃ, LECZ PO MODLITWĘ.

***

Środki zapobiegawcze broniące Duszę przed szatanem i grzechem prowadzące ku Niebu i Zbawieniu człowieka:
- szczera Spowiedź Święta,
- Komunia Święta przyjęta na dwóch kolanach,
- Msza Święta,
- Różaniec Święty,
- postanowienie poprawy,
- osobiste poświęcenie się Trójcy Przenajświętszej, Matce Bożej, Świętemu Michałowi Archaniołowi itp.
- współpraca z Łaską Bożą,
- poddanie się woli Bożej.
- Modlitwa, pokuta, ofiara.

Co mówi Bóg:



<<< na zdj. siostra Zofia Grochowska

Przekaz z książki Zofii Grochowskiej „ U źródeł Miłosierdzia Bożego" Tom I

Mówi Bóg Wszechmogący Pan nasz Jezus Chrystus:

Dnia 15.01.1998 r., Tolkmicko. U schyłku tego XX wieku będą się dziać wielkie cuda i prześladowania ludzi głębokiej wiary w Boga. Szatan przez złych ludzi będzie czynił wiele zła. Ludzie słabej wiary, nie modlący się, nie żyjący w miłości Boga, będą przez szatana zniewoleni - aż do obłędu będą pod silną presją szatana. Bóg jest Wszechmocny - o ile ludzie wzywają Boga, władcę Nieba i ziemi, i z ufnością zwrócą się, jako do Stwórcy wszystkiego, co istnieje we wszechświecie, i odeprą wszelkie ataki złego ducha szczerą Spowiedzią, czystą Komunią godnie przyjętą na kolanach, częste uczestniczenie we Mszy Świętej, Różaniec Święty, koronki, litanie, Drogę Krzyżową i silną wolę poprawy. Te wartości pomogą człowiekowi uwolnić się z sideł szatańskich, a Bóg przyjdzie z pomocą.

Młodzież, tego czasu, jest nad wielką przepaścią grzechu. Dotknie ich Bóg cierpieniem. Boga trzeba kochać i czcić, a nie znieważać. Kara jest sroga i bliska. Zapłacze wiele matek nad swymi dziećmi, jak będą ginąć bez pojednania się z Bogiem. Najpierw jeszcze, Bóg ześle choroby na młodzież, a umierając w wielkim bólu, wzywać będą Boga.

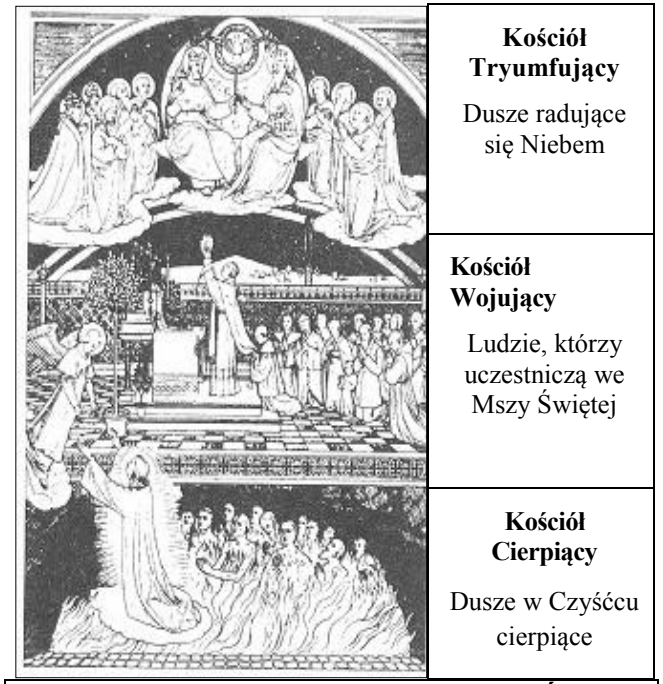
>>>

na jej ludzki wymiar, a przecież w tej Hostii Niepokalanej ma ofiarować się sam Jezus Chrystus!!!.

W nowej Mszy Świętej jest nieprawidłowość, że na błogosławieństwie końcowym kapłana wierni stoją, w starej Mszy Świętej Trydenckiej klęczą – i to jest prawidłowe.

Przykładów można podać więcej. Przez to Msza Święta nowa traci moc zbawczą, a dusze stają się coraz bardziej zepsute, ponieważ nie mają należytej obrony przed atakami złego ducha.

Czym prędzej trzeba powrócić do Mszy Świętej Trydenckiej, aby zatrzymać pęd szatana niszczący nasze Dusze nieśmiertelne. Przecież Msza Święta jest Dziełem Bożym, a w Dziele Bożym nie można nic zmieniać.



Cały Kościół, który uczestniczy we Mszy Świętej

>>>



<<< Obraz przedstawiający Matkę Bożą, która wybawia z Czyśćca duszę dzięki Ofierze Mszy Świętej.

Żeby podkreślić ofiarny charakter Mszy Świętej dajemy ten fragment wizji Cataliny Rivas – brazylijskiej mistyczki, której Matka Boża przekazała, że w chwili konsekracji, czyli przemiany chleba w Ciało Chrystusa i wina w Krew Chrystusa, całe zgromadzenie będące na Mszy Świętej w kościele jest przenoszone na Golgotę:

… Celebrans wypowiedział słowa Konsekracji. Choć był człowiekiem normalnego wzrostu, nagle zaczął rosnąć i wypełniać się nadnaturalnym światłem, które otoczyło go i przybrało na sile wokół twarzy. Z tego powodu nie mogłam dostrzec jego rysów. Kiedy podniósł Hostię, zobaczyłam jego ręce.

Na ich wierzchniej stronie miał jakieś znaki, które emanowały światłem. To był Jezus! W tym momencie Hostia zaczęła rosnąć i stała się wielka. Na Niej ukazała się cudowna twarz Jezusa spoglądającego na swój lud. Instynktownie chciałam skłonić głowę, ale Matka Boża powiedziała: Nie patrz na dół. Podnieś swój wzrok i kontempluj Go. Wpatruj się w Niego i powtarzaj modlitwę z Fatimy: „Panie, wierze, adoruje, ufam i kocham Ciebie. Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą, nie adorują, nie ufają i nie kochają Ciebie" (...) Teraz powiedz Mu, jak bardzo Go kochasz i składaj hołd Królowi królów. Wydawało mi się, że byłam jedyną osobą, na którą patrzył z ogromnej Hostii, ale zrozumiałam, że On w ten sposób, tj. z bezgraniczną miłością, patrzy na każdą osobę. Celebrans położył na ołtarzu Hostię i natychmiast wrócił do normalnych rozmiarów. Kiedy wypowiedział słowa konsekracji wina, pojawiła się światłość, ściany i sufit kościoła zniknęły. Wtedy zobaczyłam zawieszonego w powietrzu Jezusa Ukrzyżowanego. Byłam w stanie kontemplować Jego twarz, pobite ramiona i pokaleczone ciało. Z prawej strony piersi miał ranę, z której wytryskiwała krew w lewym kierunku, oraz coś, co przypominało wodę, ale było bardzo błyszczące, w prawym kierunku. Wyglądało to jak strumienie światła spływające na wiernych. W tym momencie Matka Boża powiedziała:

>>>

DZIAŁANIE ZŁEGO DUCHA – SZATANA - DIABŁA, NA DUSZĘ CZŁOWIEKA



<<< Rysunek przedstawia Świętego Michała Archanioła wyrywającego ze szponów szatana zniewolonego grzesznika.

Największą bronią szatana przeciwko Duszy człowieka jest grzech. Człowiek, który popełnił grzech jest coraz bardziej prowadzony ku ciemności przez diabła, on człowieka znieczula i pokazuje grzech, jako coś normalnego, natomiast każdy grzech popełniony przez człowieka jest przestępstwem przeciw Bogu. Szatan najbardziej zniewala duszę przez siedem grzechów głównych: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, gniew, lenistwo.

Bóg ma prawo sprawdzić naszą wiarę i miłość do Niego i Jego Świętego Prawa. Dlatego dopuszcza na nas różne doświadczenia, aby nas umocnić w wierze. Szczególnie my katolicy włączeni w Kościół Święty przez Sakrament Chrztu Świętego powinniśmy być szczególnie wyczuleni na działanie Łaski Bożej w nas, aby jej nie utracić, mówi, bowiem Pismo Święte abyśmy na próżno nie przyjmowali Łaski. Bóg dał nam Duszę nieśmiertelną abyśmy o nią dbali, dał nam też wolną wolę abyśmy wybrali Łaskę Uświęcającą przez Sakramenty Święte godnie przyjęte, które prowadzą do wiecznego Zbawienia. Czy wybrać grzech, który prowadzi do wiecznego potępienia w piekle.

Dane nam są przez Opatrzność Bożą środki potrzebne do Zbawienia. Mamy do wyboru: albo będziemy Zbawieni, albo na wieki potępieni. Wybierajmy.

>>>

Masoneria kościelna (głównie ta na Zachodzie) doprowadziła przy kapitulanckiej i tchórzliwej postawie pozostałych kardynałów i biskupów do ogromnego spustoszenia (po ludzku nienaprawialnego) Kościoła Świętego, deformując obrzędy i wypaczając istotę liturgii Eucharystycznej i Sakramentów Świętych, fałszując doktrynę Kościoła i podważając dogmaty wiary katolickiej. Widzimy, że ta samowola wielu biskupów, kapłanów i teologów w duchu „europeizacji", czyli masońskiego liberalizmu, prowadząca do zeświecczenia, pogaństwa i sekciarstwa grozi również Kościołowi Świętemu w Polsce. Działania te z inspiracji masonerii, prowadzone są w sposób świadomy i zorganizowany, a ich celem jest zrealizowanie największej utopii w historii ludzkości, czyli zniszczenie Kościoła Katolickiego założonego przez Boga – Człowieka. Coraz wyraźniej daje się też zauważyć w Polskim Kościele przerażające zaślepienie i tchórzostwo wołające wewnątrz Kościoła Świętego. Należałoby się zapytać cóż znaczą dla tych nieszczęsnych duchownych słowa samego Jezusa „Kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego i Ja zaprę się przed Moim Ojcem, który jest w Niebie"
(Mt 10, 33; Dz 3, 13; 2Tm 2,12).
Gdzież ta nieustraszona odwaga i męstwo w głoszeniu i obronie prawdziwej Ewangelii Świętej, jakie cechowały pierwszych Apostołów i niezliczoną rzeszę Świętych i Męczenników przelewających krew w obronie czystości wiary.
Podział wśród duchowieństwa z powodu licznych kompromisów z wiarą oraz związana z tym coraz większa dezorientacja i niepokój wśród wiernych, są już faktem niepodważalnym. Katolicy w bardzo wielu wypadkach nie mając oparcia w duchowieństwie, nie wiedzą, czego mają się trzymać. Straszne są skutki fałszowania lub odejścia od prawdziwej Tradycji Kościoła, kończące się zawsze, mimo początkowego entuzjazmu, obumieraniem życia religijnego, protestantyzmem i upadkiem moralnym duchownych i wiernych. Widać to doskonale na przykładzie państw Zachodnich i niestety coraz bardziej na przykładzie Kościoła w Polsce.
W państwach tych wypaczenia i nadużycia te poszły jeszcze dalej i głębiej, gdyż przeciw reakcja była za słaba i spóźniona. Koniec

Fragmenty z książki „Szatan istnieje naprawdę".

To jest cud nad cudami. Pan nie jest skrępowany ani czasem ani miejscem. <u>W momencie Konsekracji całe zgromadzenie jest zabierane do stóp Kalwarii w chwili ukrzyżowania Pana Jezusa.</u>

PS. W **Świętej Tradycji** było tak, że w świątyniach Krzyż z Ukrzyżowanym zawieszony był w centralnym miejscu u góry świątyni np. (ramka poniżej), co wskazywało na Ofiarę Chrystusa na Golgocie.

Golgota – znaczy po hebrajsku miejsce czaszki.

Ludzie w takich świątyniach czcili Boga w Duchu i Prawdzie, nie do pomyślenia w tamtych czasach było zwiedzanie świątyń i koncertowanie w nich. W czasach Świętej Tradycji na środku ołtarza był postawiony Krzyż, aby kapłan – ofiarnik, i lud Boży mogli skupić swoją uwagę na tym, co dzieje się na ołtarzu, i doświadczyć wielkiej Mocy zbawczej płynącej z Krzyża. Kiedy powrócimy do Świętej Tradycji otrzymamy od Boga Prawdziwy Pokój dla naszych dusz umęczonych tym niespokojnym światem, ponieważ będzie wypełniona Wola Boża. Uczyńmy tak, aby Bóg nam błogosławił.

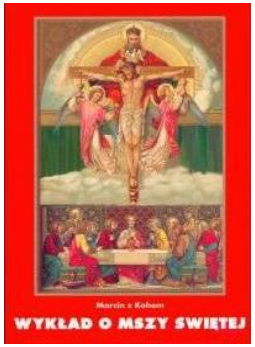
GOLGOTA W BAZYLICE MARIACKIEJ W GDAŃSKU



<<< Krzyż **zawieszony na sklepieniu świątyni, po prawicy Chrystusa stoi Matka Boża, po lewej Święty Jan.**



<<< Czaszka (w powiększeniu) pod Krzyżem Chrystusa



<<< Polecamy wspaniałą książkę ks. Marcina z Kochem pt. „Wykład o Mszy Świętej", opisującą dobrodziejstwa, jakie przynosi Msza Święta dla każdego człowieka.

Ksiądz Jacek Bałemba mówi często, że jeżeli ktoś może, i ma możliwość w promieniu 100 km. uczęszczać na Mszę Świętą Trydencką, to niech to zrobi.

I inne ważne Słowa ks. Jacka Bałemby:
https: //www.youtube.com/watch?v=-H7Kc98Rl2E

Uwagi maluczkich:

W czasach, w których żyjemy jest bardzo nasilony atak szatana na Kościół Święty który szerzą media przede wszystkim niewierzące: telewizja, radio, prasa i przebiegła reklama. Na sposób ludzki nic nie uczynimy, jeżeli nie będziemy się modlić.

A więc do każdej modlitwy wzywajmy na pomoc Matkę Kościoła - Najświętszą Maryję Pannę, Całą Potęgę Świętych i Dusze w Czyśćcu cierpiące, bo tylko z ich pomocą możemy obronić Kościół Święty przede wszystkim przed herezjami i zwyciężyć zło, które jest już na całym świecie. Dajmy przykład prawdziwych Dzieci Bożych pobożnością i wiarą, której wyrazem niech będą nasze ugięte kolana na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata. Wróćmy do tradycji 1000-letniego Kościoła polskiego, gdzie na Mszy Świętej, na której odbywa się Męka Pańska zawsze grały organy kościelne, które podkreślają powagę tego misterium. Granie na gitarach w czasie Mszy Świętej i klaskanie jest niestosowne do tego, co dzieje się na ołtarzu., gdzie Pan Jezus, jako Baranek Boży ponownie jest męczony i zabijany, aby złożyć ofiarę za nasze grzechy i całego świata, by osłaniać nas przed Gniewem Boga Ojca. Ale cierpliwość Pana Boga może się też skończyć. Wtedy będzie musiała ludzkość z siebie samych złożyć ofiarę i przelać krew niewinną jak to bywało w przeszłości.

PS. Wprowadzanie zmian w liturgii, skracanie lub wprowadzanie innych nabożeństw do Mszy Świętej jest niedopuszczalne! Mistyka Mszy Świętej wyraźnie to pokazuje. Wyraźnym wypaczeniem jest liturgia neokatechumenatu, która sprowadza się do uczty, a nie ofiary, jaką jest Msza Święta. Jak widać z wizji błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich Pan Jezus na Mszy Świętej przeżywa straszną mękę.

choć biskupi i kapłani dokonali tego w „imię soboru" i w duchu „ekumenizmu", jak dziesiątki innych dyrektyw masońskich, co jest przyczyną, że świat pogrążył się w zabójczym i śmiertelnym chaosie i, że szatan może tak bardzo szkodzić dzisiaj Kościołowi i światu.

Bardzo trudna była w wieku osiemnastym sytuacja Stolicy Apostolskiej, wieku wojującego ateizmu, materializmu i masonerii.

Ale Papieże tych czasów okazali czujność i zrozumienie skąd płynie niebezpieczeństwo, stąd ich odważna i bezkompromisowa postawa, (co już wcześniej udokumentowaliśmy). (Przyp. red.: Odrażające metody walki masonerii z Kościołem oraz obecnym papieżem Janem Pawłem II, ukazuje i to w sposób naukowo udokumentowany, książka Paula A. Fischera Szatan ***jest ich bogiem*)**.

Z podobną stanowczością mimo trudniejszej sytuacji postępuje obecny Papież Jan Paweł II w przeciwieństwie do większości kardynałów, biskupów i kapłanów, którzy bojąc się Krzyża Chrystusowego milczą, a niekiedy świadomie czy też nieświadomie pomniejszają lub zaprzeczają istnieniu śmiertelnego zagrożenia. A przecież zostali zobowiązani mocą Ewangelii Świętej oraz encyklik papieskich nie tylko do ostrzegania wiernych przed masonerią, liberalizmem i modernizmem, ale również do publicznego demaskowania ich działalności, tak jak to czynił Święty Maksymilian Maria Kolbe. Czyż prawdziwy pasterz Chrystusowy boi się, czy też udaje, że nie widzi wilka siejącego spustoszenie wśród jego stada? Czy Chrystus nie powiedział, że prawdziwy pasterz jest gotów oddać życie za swoje owce? (przykład ks. Jerzego Popiełuszki).

Wybitny intelektualista francuski Andre Frossard, występując w obronie papieża Jana Pawła II przed atakami ze strony duchowieństwa i różnych teologów „katolickich", nazywając ich także wywrotowcami doktryny, określa ich jako **„bojących się własnego cienia pseudo nauczycieli, rodzących się jak epidemia z nędzy czasów, którzy ubiegają się o wątpliwą cześć, niszczenia tego, co jeszcze pozostaje z naszych wierzeń, i którzy mnożą się na trupie naszej wiary".**

(Por. Andre Frossard „Bronię Papieża" str. 22-23. Wyd. Misjonarzy Klaretynów, Warszawa 1985 r. Znakomita ta książka broni prawdziwej nauki Kościoła przed fałszowaniem jej ze strony zliberalizowanego i zeświecczonego duchowieństwa francuskiego. Ukazuje też przyczyny zrujnowania Kościoła francuskiego przez jego własną hierarchię. Dlatego to papież w swojej książce „Przekroczyć próg nadziei" nie wykluczył, że Europę trzeba będzie ewangelizować od nowa i, że będą to robić misjonarze z Afryki). >>>

„Ta walka z demonem, którą tak charakteryzuje figura Świętego Michała Archanioła (ma pod stopami szatana), jest aktualna również dzisiaj, ponieważ demon jest żywy i działa w świecie... W tej walce Archanioł Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić przeciw wszelkim przewrotnością świata, aby wspomagać wierzących w odparciu szatana... „ Kończąc dodał: „Wszyscy pamiętamy modlitwę, którą przed laty recytowało się na końcu Mszy Świętej. Za chwilę powtórzę ją w imieniu całego Kościoła". Natomiast 24 kwietnia 1994 r. w medytacji południowej

Ojciec Święty powiedział m.in.: „Chciałby Bóg, aby umocniła nas modlitwa w walce duchowej, o której mówi list do Efezjan: W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi (Ef 6,10). O tej samej walce mówi księga Apokalipsy, ożywiając przed naszymi oczyma obraz Świętego Michała Archanioła (por. Ap 12,7). Z całą pewnością musiał być świadomy tej sceny Papież Leon XIII, kiedy pod koniec ubiegłego stulecia (w 1886 r. - dop. redakcji) wprowadził w całym Kościele specjalną modlitwę do Świętego Michała:

„Święty Michale Archaniele wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom szatana bądź naszą obroną, niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy a Ty Wodzu Niebieskich Zastępów szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą mocą Bożą strąć do piekła. Amen"...

"Chociaż w obecnej sytuacji nie odmawia się już tej modlitwy pod koniec celebracji Eucharystycznej, zapraszam was wszystkich, abyście jej nie zapomnieli, byście ją odmawiali, aby otrzymać pomoc w walce przeciw siłom ciemności i przeciw duchowi tego świata".

(Michalineum, Któż jak Bóg, 3/94 i 5/94).

(Przyp. red.: Jak będzie we wszystkich szczegółach przebiegało naznaczanie znakiem bestii, zostało po raz pierwszy wyjaśnione w doskonałej książce ks. H. Czapułkowskiego „Antykościół w natarciu").

Modlitwę tę, jeszcze pod koniec XIX wieku nakazał Kościołowi Świętemu odmawiać papież Leon XIII. Chciał w ten sposób przygotować wiernych do skutecznego odparcia i pokonania mocy piekielnych próbujących z niespotykaną dotąd siłą zniszczyć jedyną prawdziwą religię na świecie, jaką jest Kościół Rzymsko - Katolicki.

Już choćby na tym przykładzie widać jak wielkie jest odejście od prawdziwego ducha Ewangelii Świętej i całej ciągłości Tradycji Kościoła i jak wielka samowola i nieposłuszeństwo Papieżom!

Jak widać realizacja tego punktu, czyli usunięcie modlitwy do Świętego Michała Archanioła, nastąpiła wbrew ostatnim Papieżom i Vaticanum II,

Może Pan Jezus zejdzie z ołtarza, i zamieni się miejscem z gitarzystą grającym na Mszy Świętej. Ciekawe jak będzie się czuł gitarzysta, gdy będą go ćwiartować na ołtarzu, przy dźwiękach gitary?

Ten instrument jest dobry na pielgrzymkach i obozach, a nie w kościele!

Papież Benedykt XVI wiedział o tym i dlatego dążył do powrotu Mszy Świętej Trydenckiej, aby wzmocnić Kościół Święty i ograniczyć modernizm bardzo daleko posunięty na zachodzie, który i do nas przenika wprowadzając wypaczenia i herezje.

I my, czym prędzej odejdźmy od takich praktyk, żeby nie narazić się na Gniew Boży!!!

PS. Kto dopuszcza do koncertów w naszych Świątyniach, przecież w każdym Kościele jest nieustanna adoracja Aniołów i Świętych przed Tabernakulum ŻYWEGO BOGA. Świątynia Boża to miejsce modlitwy i składania ofiar, na co wskazuje Ołtarz, na którym dokonuje się ofiara Chrystusa i Krzyż, na którym dokonało się nasze Odkupienie. Jeżeli Pan Bóg niszczy (przez kataklizmy) to, co sam stworzył – widać nie jest zadowolony z tego, co ludzie robią na ziemi, tym bardziej w Jego Świątyni, gdzie sam przebywa Żywy i prawdziwy BÓG, Który posyła Swoją Matkę Maryję na ziemię, aby wzywać do modlitwy pokuty i ofiary (Lourdes, La Salette, Licheń, Fatima, Amsterdam, Akita, Medjugorie i inne).



ŚWIĄTYNIA BOŻA TO GOLGOTA!
NA, KTÓREJ CHRYSTUS DOKONUJE SWEGO ŻYWOTA!

77 pożytków wynikających z pobożnego uczestnictwa we Mszy Świętej:

1.Dla twego zbawienia zsyła Bóg Ojciec swego Syna.
2.Duch Święty przemienia chleb i wino w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusową.
3.Syn Boży zstępuje i kryje się pod postacią Hostii Świętej.
4.A nawet tak się poniża, że i w najmniejszej odrobinie Hostii Świętej jest obecny.
5.Dla twego zbawienia odnawia On tajemnicę swego Wcielenia.
6.Rodzi się na nowo w każdej Mszy Świętej.
7.Dla twego dobra odprawia na ołtarzu nabożeństwa, które odprawił na ziemi.
8.Odnawia Mękę swoją, abyś mógł mieć w niej udział.
9.Przelewa najświętszą Krew swoją i ofiaruje ją Bogu Ojcu za ciebie.
10.Tą samą krwią skrapia twą duszę, aby wydała obfity plon.
11.Dla ciebie ofiarowuje się Chrystus, jako całopalenie, składając taką cześć Bogu Ojcu, jaka Mu się godzi od wszelkiego stworzenia.
12.Składając Bogu tę cześć, wyświadczysz Mu cześć, którą składać zaniedbałeś.
13.Umiera ponownie duchowym sposobem i życie dla nas poświęca.
14.Za ciebie ofiarowuje się Chrystus, jako ofiara chwały i nagradza to, coś w chwaleniu Boga zaniechał.
15.Ofiarowując Bogu tę chwałę Chrystusa, większą Mu oddajesz chwałę od chwały, którą Mu składają Aniołowie.
16.Za ciebie ofiarowuje się Chrystus, jako najdoskonalsza ofiara dziękczynna i nagradza to, coś w dziękczynieniu zaniechał.
17.Ofiarowując Bogu to dziękczynienie Chrystusa, wywdzięczasz się Mu za wszelkie dobrodziejstwa, które tobie wyświadczył.
18.Za ciebie ofiarowuje się Chrystus, jako ofiara pojednawcza i przywraca ci przyjaźń zagniewanego Boga.
19.Chrystus czyni zadość za niejedno twoje lenistwo, przez które zaniechałeś spełnienia wielu dobrych uczynków.
20.Poprawia wiele twych opieszałości, których dopuściłeś się niekiedy niedbałym spełnianiem twych obowiązków.
21.Przebacza grzechy niewiadome i zapomniane, z których się nigdy nie spowiadałeś.
22.Ofiarowuje się, jako ofiara zadośćuczynienia, spłacając część twej winy i kary.
23.Każdą Mszą Świętą odpokutujesz więcej kary, niż innymi uczynkami pokutnymi.
24.Chrystus daruje tobie część swych zasług, które Bogu ofiarować możesz za swoje grzechy.

29. Wyeliminować spowiedź przed Pierwszą Komunią Świętą dla klasy drugiej i trzeciej, tak, iż nie będzie dzieciom przeszkadzać brak spowiedzi przed Komunią, kiedy przejdą do klas wyższych. Spowiedź wówczas zniknie.
30. **Pozwolić kobietom i osobom świeckim na rozdawanie Komunii Świętej.** Argumentować, iż mamy teraz czas świeckich. Zacząć podawać Komunię Świętą na rękę i na stojąco lub siedząco jak protestanci, zamiast na klęcząco; mówiąc, iż w ten sposób czynił sam Chrystus.
Zgromadzić opłatki dla mszy szatańskich. Następnie zamienić indywidualne przyjmowanie Hostii, stawiając naczynie z opłatkami, które będą zbierane podczas opuszczania Kościoła. Mówić, że będą one przynosić dary Boga w życiu codziennym. Zainstalować maszyny automatyczne do wydawania Komunii, nazywając je tabernakulum.
31. Po zapanowaniu antypapieża rozwiązać Synod Biskupów, związki księży, świeckie grupy doradców. Zabronić jakiejkolwiek osobie kościelnej angażowania się w politykę. Mówić, że Bóg kocha pokorę i nienawidzi szukających chwały.
32. Dać najwyższą władzę papieżowi do wybierania swego następcy.
Nakazać pod groźbą ekskomuniki przyjąć znak bestii wszystkim prawdziwie kochającym Boga.
33. Ogłosić, że wszystkie dotychczasowe dogmaty są fałszywe, prócz dogmatu nieomylności. Oświadczyć, że Jezus Chrystus był rewolucjonistą, który dogmatów nie ustanawiał. Mówić, że prawdziwy Chrystus wkrótce nadejdzie.
34. Rozkazać wszystkim podległym papieżowi walczyć w Świętej Krucjacie dla rozprzestrzenienia jednej ogólnoświatowej religii. Szatan wie, gdzie znajduje się całe zaginione złoto.
Bezwzględnie zdobyć cały świat. Da to ludzkości to, za czym zawsze tęskniła: ZŁOTY WIEK POKOJU.

Większość tych zaleceń jest wprowadzana stopniowo w tzw. ruchach charyzmatycznych (oazy, odnowa w Duchu Świętym, a szczególnie neokatechumenacie). Na przykładzie pkt. 1 widać bardzo wyraźnie jak wierni w imię ekumenizmu i w imię Soboru, z częstym powoływaniem się na Papieża, zostali wręcz ogołoceni i pozbawieni bardzo ważnych i niezwykle skutecznych środków obrony przed szatanem.

Papież Jan Paweł II bardzo często publicznie odmawia modlitwę do Świętego Michała Archanioła, przypominając o obowiązku jej kontynuowania. Papież przy różnych okazjach wiele razy żądał, aby ją przywrócono, m.in. 24 maja 1987 r., gdy przybył, jako pielgrzym do słynnego sanktuarium Świętego Michała Archanioła na górze Gargano, powiedział:

22. Atakować władzę papieża przez nałożenie ograniczenia wieku w tej służbie. Granicę wieku stopniowo obniżać. Mówić, że to z troski, by nie był przepracowany.
23. Bądźcie śmiali. Osłabiajcie papieża przez ustanowienie Synodu Biskupów. Papież wówczas będzie figurantem, podobnie jak królowa angielska dzięki Izbie Lordów i Parlamentowi.
Kościół będzie wówczas otrzymywał rozkazy od Synodu Biskupów.
Następnie osłabić władzę biskupią przez ustanowienie odpowiednika Synodu na poziomie księży. Mówić, iż jest to forma wyrażenia uznania księżom, na jakie od dawna zasługiwali. Potem zaś osłabić władzę księży przez utworzenie grup świeckich kierujących księżmi. Będzie wówczas wspaniale rozwijać się nienawiść tak, iż nawet kardynałowie porzucą Kościół. Głosić, że Kościół jest teraz demokratyczny.
24. Zmniejszyć powołania kapłańskie przez utratę szacunku świeckich do stanu kapłańskiego. Chwalić wyrzuconych księży, którzy porzucili wszystko z miłości dla kobiety. Nazywać ich bohaterami. Honorować zeświecczonych księży, jako prawdziwych męczenników, którzy byli tak prześladowani, iż nie mogli tego dłużej wytrzymać.
25.Zacząć zamykać kościoły z powodu braku księży. Nazywać to oszczędnością i dobrą praktyką biznesową. Mówić, że Bóg wszędzie słucha modlitw, a więc kościoły są ekstrawagancją, czyli zbytkiem.
26. **Posługiwać się komisjami świeckich oraz księżmi o słabej wierze dla potępiania oraz dezaprobaty jakichkolwiek wizji Błogosławionej Matki czy też jakichkolwiek rzekomych cudów, szczególnie zaś Świętego Michała Archanioła. Możecie być pewni, że żadna z tych rzeczy nigdy nie uzyska aprobaty po Drugim Soborze Watykańskim. Następnie nazwać to nieposłuszeństwem (buntowaniem się) wobec władzy, jeżeli ktokolwiek będzie postępował zgodnie z tymi objawieniami lub będzie je rozpowszechniał, czy też chociażby myślał o nich. (Przyp. red.: Widać to doskonale na przykładzie Medjugorie i innych objawień Matki Bożej).**
27. Wprowadzić prawo rozwiązywania Kurii za każdym razem, gdy nastaje nowy papież. To spowoduje z całą pewnością, że Kuria będzie posiadać wielu radykałów i modernistów.
28. Wybrać antypapieża. Wmawiać, iż przyprowadzi on protestantów na powrót do Kościoła i może nawet Żydów. Antypapież może być wybrany przez przyznanie prawa wybierania biskupom. Będzie wtedy tak wiele nowo mianowanych na papieży, że antypapież wystąpi, jako papież kompromisowy.

>>>

25.Chrystus ofiarowuje się za ciebie, jako ofiara błagalna i błaga za tobą tak serdecznie, jak błagał na krzyżu za swych nieprzyjaciół.
26.Jego Rany i Najświętsza Krew przelana, co do kropli woła dla ciebie o miłosierdzie i zbawienie. Jego Serce jednym uderzeniem błaga o nawrócenie dla grzeszników, drugim o wytrwanie dla sprawiedliwych.
27.Gdybyś tego dnia zmarł, coś wysłuchał Mszy Świętej, Pan Jezus byłby przy twoim skonaniu, jakoś ty był podczas Mszy Świętej u Niego. W Najświętszej Ofierze mamy źródło żywej wody, ustawicznie tryskające na żywot wieczny.
28.Nabożne słuchanie Mszy Świętej krzepi słabych, pociesza strapionych.
29.Modlitwa, którą odmawiasz we Mszy świętej, daleko jest skuteczniejsza od modlitwy, odprawionej poza nią gdyż Chrystus łączy ją z swoimi i ofiarowuje swemu Ojcu.
30.Wszyscy obecni Aniołowie modlą się także z tobą, ofiarowując Bogu mizerną twą modlitwę.
31.Kapłan czyta Mszę Świętą za ciebie, mocą, której szatanom wzbroniony przystęp do ciebie.
32.Czyta także swoją Mszę Świętą za ciebie, ofiarowując ją Bogu za twoje zbawienie.
33.Kiedy słuchasz Mszy Świętej, jesteś duchowym sposobem kapłanem i Chrystus udziela ci władzy ofiarowania Mszy Świętej dla siebie lub dla innych.
34.Gdy ofiarowujesz Mszę Świętą, dasz Przenajświętszej Trójcy dar najprzyjemniejszy, tak drogi, że wart więcej nad niebo i ziemię.
35. Ofiarowaniem Mszy Świętej, tak wielki Bogu wyświadczasz honor, jakiego Bóg jest godzien.
36.Tym ofiarowaniem sprawiasz Przenajświętszej Trójcy nieskończoną radość.
37.Ten dar tak zacny, ofiarowujesz, jako dar twój, ponieważ Pan Jezus go tobie darował.
38.Słuchając Mszy Świętej spełniasz dzieło najwznioślejszego nabożeństwa.
39.Wyświadczasz człowieczeństwu Chrystusa najwyższą przysługę i upodobanie.
40.Przezeń uczcisz mękę Pańską, najlepiej i siebie uczynisz uczestnikiem jej owoców.
41.Tym nabożeństwem uczcisz także Matkę Bożą i pomnożysz Jej radość.
42.Wszystkich Aniołów i Świętych słuchaniem Mszy Świętej więcej uczcić możesz, niż innymi modły, choćby najliczniejszymi.

>>>

43.„ Jeżeli żalem przejęci idziemy na Mszę Świętą i Bogu ją ofiarowujemy, daje się Pan przebłagać jej ofiarowaniem, udziela łaski daru pokuty i odpuszcza grzechy i wszystkie występki chociażby największe (Tridentinum sesio 22 C.2.) (Postanowienia wyznania grzechów na spowiedzi trzeba się starać o ile możności wkrótce dopełnić).

44.Cnotliwy i obecny podczas Najświętszej Ofiary, zachowując się w drodze prawości, wzrasta ciągle w zasługi i łaski, które go coraz milszym czynią Bogu.

45.Nabożnym słuchaniem Mszy Świętej wypełniasz w wysokim stopniu akt świętej wiary i wysługujesz sobie przez to wielką nagrodę.

46.Padając na kolana na widok Hostii Świętej i kielicha, wypełniasz najprzedniejszy akt adoracji.

47.Dostępujesz zaszczytu oglądania Chrystusa utajonego w Hostii Świętej i być widzialnym przez Niego.

48.Ilekroć spoglądasz nabożnie na Hostię Świętą, tylekroć zasługujesz na szczególną nagrodę w Niebie.

49.Święta Kongregacja Odpustów udzieliła dekretem z 18 maja 1907 r. odpustu siedmiu lat i siedmiu kwadragen tym wszystkim, którzy z wiarą, miłością i nabożeństwem popatrzą się w czasie Podniesienia na Najświętszą Hostię i wymówią słowa: Pan mój i Bóg mój.

50.Podczas podniesienia we Mszy Świętej Krew Chrystusa spływa na dusze i umysły obecnych. Pobożnych uwesela, oczyszcza, zasila, umacnia, a bezbożnych usiłuje nawrócić.

51.„ Kiedy dusza otrzymuje tę Krew, dostępuje takiej godności, jakby została przyodziana kosztowną szatą, a nawet tak cudnie jaśnieje i świeci, że gdybyś blask duszy mógł zobaczyć pokropionej tą Krwią Najświętszą uwielbiałbyś ją, jako bóstwo". (Święta Magdalena de Pazzi in monitis vitae eius annexis c.14).

52.Widząc we Mszy Świętej ponawiane dowody miłości Chrystusa ku ludziom zastanawiamy się nad Jego życiem na ziemi, w czym znajdujemy bodziec do naśladowania Go, do chętnego poddaniem woli Bożej dźwigania krzyża, do udoskonalenia intencji w naszych sprawach.

53.Gdy rozmyślasz Mękę Pańską, więcej zasług zyskujesz, niż gdybyś w tym dniu pościł o chlebie i wodzie i do krwi się biczował. Błogosławiona Angela z Foligno z ust Pana Jezusa usłyszała raz te słowa:

„Błogosławionymi jesteście, którzy tkliwym a rzewnym uczuciem przechowujecie pamiątkę Męki Mojej, która wszystkich wieków jest cudem, zbawieniem, życiem dusz zbłąkanych i jedyną ucieczką grzeszników".

54.We Mszy Świętej w duchowy sposób będziesz posilony i napojony Ciałem i Krwią Chrystusa Pana.

13. Podczas czytania Ewangelii opuścić wyraz „Święty". Na przykład w Ewangelii wg. Świętego Jana po prostu mówić Ewangelia wg. Jana. To będzie powodować likwidację ich czci przez ludzi. Tak długo przepisywać Biblię, aż stanie się identyczna z protestancką.

14. Usunąć i zniszczyć wszystkie osobiste książeczki do nabożeństwa. Położy to kres odmawianiu Litanii do Najświętszego Serca Jezusa, Błogosławionej Matki, Świętego Józefa oraz utrudni przygotowanie do Komunii Świętej. Spowoduje to skrócenie, a z czasem całkowite zaniechanie dziękczynienia po Komunii Świętej.

15. Usunąć wszystkie figury i obrazy Aniołów. Po co mieć wokół wizerunki naszych wrogów? Nazywać to legendą lub historią złych czasów.

16. Wyeliminować Zakon Mniejszych Egzorcystów wyrzucających diabła. Szczególnie mocno nad tym pracować. Ugruntować przekonanie, że nie ma rzeczywistego diabła. Wmawiać, że jest to ewangeliczny sposób ukazywania zła i że nie może być dobrego opowiadania bez czarnego charakteru. W następstwie tego ludzie przestaną wierzyć także i w piekło i nie będą się obawiać tam iść.

17. Uczyć, że Jezus był tylko człowiekiem, że miał braci i siostry i nienawidził istniejących instytucji. Mówić, że lubił przebywać w towarzystwie prostytutek, szczególnie Marii Magdaleny. Opowiadać, że nie przebywał w Kościołach i Synagogach.

18. Pamiętaj, że możesz spowodować, by zakonnica porzuciła zakon, przez odwoływanie się do jej próżności, wdzięku i urody. Spowodujecie zrzucenie habitu, co doprowadzi automatycznie do odrzucenia modlitwy różańcowej. Pokazywać światu, że istnieją różnice zapatrywania w ich zakonie, a powołania wyschną.

19. Spalić wszystkie katechizmy. Powiedzieć nauczycielom, by uczyli miłości do ludzi, zamiast miłości do Boga. Mówić, że jest dojrzałością kochać otwarcie. Uczynić seks powszechnym wyrazem miłości na lekcjach religii. Uczynić seks nową religią.

20. Zamknąć wszystkie szkoły katolickie przez zredukowanie liczby powołań. Głosić, że zakonnice są niedopłaconymi pracownikami społecznymi i że Kościół bogaci się na nich.

21. Zniszczyć papieża, przez zniszczenie jego Imperium Uniwersytetów. Oddzielić Uniwersytety od papieża przez głoszenie, że rząd (państwo) chętnie przeznaczy na nie fundusze. Zmienić również nazwy religijnych instytucji na świeckie, jak np. Immaculate Conception School na Compton High School (Szkoła Niepokalanego Poczęcia na Wyższą Szkołę Komptona). Nazywać je ekumenicznymi (tj. wielowyznaniowymi).

6. **Zastopować przyjmowanie Komunii Świętej na kolanach**. Przykazać zakonnicom, aby nie pozwalały dzieciom trzymać złożonych rąk przed i po Komunii Świętej. Mówić im, że Bóg kocha je takimi, jakie są i pragnie je widzieć całkowicie zrelaksowane. Spowoduje to z czasem całkowity zanik poczucia sacrum. (Ten pogański sposób zachowania się jest również coraz bardziej widoczny w Kościele polskim - przyp. red.)
7. Zlikwidować kościelną muzykę organową i na jej miejsce **wprowadzić gitary, lutnie, perkusje i przytupywanie. Zapobiegnie to jakimkolwiek modlitwom osobistym lub rozmowom z Jezusem.** Uniemożliwia to relację osobową dzieci i młodzieży z Jezusem, co sprawi, że nie będzie religijnych powołań.
8. Profanować hymny do Matki Bożej i Świętego Józefa. Mówić, że są zbyt bałwochwalcze. Zastąpić je pieśniami protestanckimi. To wprowadzi sugestię, iż Kościół Katolicki uznaje, że protestantyzm jest prawdziwą religią lub co najmniej równorzędną wobec religii Kościoła Katolickiego.
9. Zmienić nawet wszystkie hymny do Jezusa. One przypominają ludziom ich słodkie dzieciństwo, co w konsekwencji przypomina im o pokoju, jaki zyskuje się przez umartwienia i pokutę przed Bogiem. Wprowadzać nowe pieśni, by przekonać ludzi, że poprzednie obrzędy były błędne. Zadbać o to, by w każdej Mszy znalazła się, co najmniej jedna pieśń, która nie wymienia Imienia Jezusa, lecz tylko miłość do ludzi. Młodzi będą entuzjastami miłości bliźniego.
10. Usunąć wszystkie relikwie Świętych z ołtarzy, a następnie zastąpić je ołtarzami pogańskimi, niebłogosławionymi, które będą używane do składania żywych ofiar w mszach szatańskich. Anulować prawo kościelne, które mówi, że Msza w kościele może być odprawiana tylko na ołtarzu zawierającym relikwie Świętych.
11. Wstrzymać praktykę odprawiania Mszy przed Eucharystią w Tabernakulum. Nie dopuszczać żadnych tabernakulów na stołach używanych do odprawiania Mszy. Ołtarz powinien wyglądać jak stół w jadalni. Uczynić go przenośnym w celu zasugerowania, że nie jest on święty, lecz że może spełniać rozmaite zadania, jak np. stół konferencyjny lub stół do gry w karty. **Za nim postawić, co najmniej jedno krzesło. I niech ksiądz siada na nim po Komunii dla zaznaczenia jego odpoczynku po jedzeniu.** Nigdy nie pozwolić księżom klęczeć podczas Mszy, jak również ludziom podczas podawania Komunii.
12. Usunąć z kalendarza kościelnego Świętych, paru za jednym razem. Zabronić kapłanom mówienia o Świętych, chyba, że są wymieniani w Ewangelii. Mówić, że w świątyni mogą przebywać protestanci, którym mogłoby się to nie podobać.

55.Otrzymujesz błogosławieństwo kapłańskie, a Chrystus zatwierdza je w Niebie.
56.Pilnym i częstym słuchaniem Mszy Świętej wyjednasz sobie błogosławieństwo Boże w dobrach duchowych i doczesnych.
57.Przez nią uchronisz się od wielu nieszczęść, w które upadłbyś inaczej.
58.Kto słucha Mszy Świętej, uwolniony jest od wielu klęsk i niebezpieczeństw. Aniołowie go bardziej kochają i strzegą.
59.Przez nią nabierasz siły do zwalczania pokus, które by cię inaczej przemogły.
60.Nabożnym słuchaniem Mszy Świętej otrzymujemy więcej zasług, aniżeli oddając wszystek majątek ubogim, aniżeli odbywając pielgrzymkę do najcudowniejszych miejsc na świecie. (Święty Bernard).
61.Dla przyjaciół twoich nic pożytecznego uczynić nie możesz, jak że za nich Mszy Świętej wysłuchasz i ofiarujesz ją.
62.Dobroczyńcom twoim wywdzięczysz się stokrotnie wysłuchaniem za nich Mszy Świętej.
63.Cierpiącym, chorym i konającym najlepszą sprawisz pociechę wysłuchaniem Mszy Świętej. A ofiarowując Bogu Ojcu wiele razy po Podniesieniu: Krew, Oblicze Pana Jezusa i skarb Kościoła Świętego za konających, możesz tysiące dusz ochronić od piekła.
64.Papież Pius X dnia 26 października 1907 r. udzielił sto dni odpustu kapłanom, odprawiającym Msze Święte, jako też wszystkim wiernym obecnym na Mszy Świętej, jeśli wtedy polecą Bogu grzeszników całego świata, będących właśnie w konaniu i tego dnia mających umrzeć. Odpust ten ofiarować można za Dusze czyśćcowe. (Kongr. Odp. 10 grudnia 1907 r.).
65.Wielu grzesznikom ofiarowaniem Mszy Świętej możesz wyjednać nawrócenie.
66.Słuchaniem Mszy Świętej wszystkim prawowiernym chrześcijanom wiele do zbawienia uprosić możesz.
67. Słuchaniem Mszy Świętej możesz ochłodzić męki biednym Duszą Czyśćcowym.
68.Jeżeli za dusze twych krewnych, przyjaciół nie możesz dać na Msze Święte, możesz ich wybawić przez słuchanie Mszy świętej.
69.Nieprzebranym skarbem jest Msza Święta. Nabożnym wysłuchaniem jednej, więcej się wzbogacić możesz, niż wszystkim innym w świecie, gdyż przezeń wypełniasz najlepszy z dobrych uczynków.
70.Im więcej uczynisz intencji we Mszy Świętej tym więcej zyskasz.
71.Jedna za życia twego wysłuchana Msza Święta, więcej tobie pożytku przyniesie, jako wiele ich, które po twej śmierci za ciebie będą czytane.

72.Każdą Mszą Świętą zyskujesz sobie łaskę szczęśliwej śmierci.
73.Przy śmierci twojej pocieszą cię wysłuchane Msze i silna w tobie wiara wywołają ufność w miłosierdzie Boże.
74.Za wysłuchanie Mszy Świętych odbierzesz pomoc i pociechę w ostatniej twojej potrzebie od Aniołów i Świętych. Pan Jezus powiedział Świętej Matyldzie, że każdemu w godzinę śmierci tyle przyśle Świętych z pociechą i pomocą, ile on wysłuchał nabożnie Mszy Świętych.
75.Msze Święte, któreś nabożnie wysłuchał, pójdą z tobą przed sąd Boży i uproszą łaskę u surowego Sędziego.
76.Spodziewać się możesz krótkiego i łagodnego Czyśćca, ponieważ wielu Mszami wysłuchanymi już wypłaciłeś większą część twoich kar.
77.W Niebie czeka cię za wysłuchanie Mszy Świętej szczęście wiekuiste i wysoki stopień chwały Bożej, bo każda wysłuchana Msza posuwa cię wyżej w Niebie i powiększa, przeto twoją szczęśliwość.

NIHIL OBSTAT Die Martii 1921 Adalbertus Siedlecki Cenzor librorum.
Pozwalamy drukować Z Książęco - Metropolitalnej Kurii Kraków,
dnia 31 marca 1921
† Adam Stefan Władysław Miś. kanclerz
Pozwalamy drukować Z Książęco - Metropolitalnej Kurii Kraków, dnia 26 września 1927
† Adam Stefanks.
A.Obrubański. kanclerz

Najświętsze Rany Chrystusa



"Pójdź do Jezusa do Niebios Bram,
W Nim tylko szukaj pociechy tam,
On cię napoi Krwią swoich Ran,
On Ojciec, Lekarz, Pan."
- słowa znanej pieśni

>>>

Lucyferyczny plan zniszczenia Kościoła Świętego.

Przedstawiamy poniżej oficjalne dyrektywy (uzyskane od egzorcystów) pochodzące z centralnego ośrodka walki z Kościołem Świętym.
Ich wprowadzanie w życie rozpoczęło się w marcu 1962 r.

Przypominają się tu jakże aktualne dzisiaj następujące słowa Świętego Maksymiliana Marii Kolbego z dnia 24.10.1937 r., które tak bardzo pokrywają się z „Mistrzowskim" i „Lucyferycznym planem": „... **w pierwszych wiekach jeden Święty widział kapitułę diabłów, w której uradzili, by do klasztorów nasyłać powołania chwiejne i słabe, które by później osłabiły i rozwaliły od wewnątrz życie zakonne** (Święty Maksymilian w wyjaśnieniu pisze, że tym Świętym był Święty Franciszek z Asyżu). **Tacy być mogą i są a diabeł uradził niedawno taką kapitułę..., której uczestnicy uchwalili, żeby... wstępować do organizacji katolickich i udając wielkich pobożnisiów, rozsadzać je od wewnątrz".**

W świetle tych punktów i innych przytoczonych tu faktów, jak na dłoni widać, na czym polega fałszywa odnowa Kościoła Świętego i fałszywy ekumenizm, którym tak bardzo sprzeciwia się Ojciec Święty Jan Paweł II. Poniższe wskazania były wielokrotnie publikowane przez różne ośrodki na Zachodzie.
W Polsce ukazały się między innymi w książce ks. Ignacego Charaszewskiego Królestwo szatana. Oto one:

1. Usunąć Świętego Michała, Opiekuna Kościoła Katolickiego z wszelkich modlitw odmawianych podczas Mszy Świętej oraz poza Mszą - raz na zawsze. Usunąć wszelkie jego figury. Mówić, że to z polecenia Chrystusa.
2. Znosić praktyki pokutne podczas Adwentu, takie jak nie jedzenie mięsa w piątki lub poszczenie. Wykluczyć jakikolwiek czyn samoponiżania się. Zastąpić go aktami radości, szczęścia i miłości bliźniego.
Twierdzić, że Chrystus już zwyciężył i że Niebo jest dla nas. I że wobec tego ludzkie wysiłki są bezużyteczne.
3. Angażować pastorów protestanckich dla deformacji i desakralizacji Mszy Świętej. Prowokować wątpliwości, że Eucharystia jest bliższa wierze protestanckiej i że jest to tylko chleb i symbol.
4. Usunąć całą łacinę z liturgii Mszy Świętej, modlitw i pieśni. Wnosi ona poczucie tajemnicy i szacunku. Ukazywać to, jako zaklęcia wróżbitów. Ludzie wkrótce przestaną myśleć, że kapłani posiadają szczególną mądrość Bożą przewyższającą każdą inną.
5. Zachęcać kobiety do zdejmowania w kościele nakryć głowy, włosy są zmysłowe. I niech żądają one prawa do bycia kapłanami, lektorami i diakonami. Inicjować ruch wyzwolenia kobiet.

Ja i ty, drogi katolicki przyjacielu, jesteśmy tymi, których „Mistrzowski plan" chce użyć do swoich celów. Chce się oszukać ciebie i mnie przez półprawdy, które są najgorszym rodzajem kłamstwa, obliczonym na to, że rozprzestrzenimy w świecie miłość do bliźniego bez miłości do Boga. Chce się nas użyć do zastąpienia Boga człowiekiem. Człowiek ma być czczony, a Bóg zapomniany. Kobieta ma być kochana, a Matka Boża zapomniana. Wszystko to jest robione z nadzieją, że kiedy już nie będzie miłości do Boga, miłość do bliźniego też zostanie zniszczona i Kościół Chrystusa upadnie. Oni powiedzą tobie, że jest możliwe być masonem i katolikiem jednocześnie. To jest kłamstwo! Nie daj się na to nabrać. Powiedzą tobie, że jest możliwe być katolikiem i spirytystą jednocześnie. To kłamstwo! Oszukują cię. Znam wielu ludzi, którzy dali się na to nabrać. Powiedzą tobie, że Chrystus jest dobry, ale księża nie. Jest to półprawda, najgorszy rodzaj kłamstwa. Chrystus ostrzegł nas, że dzieci ciemności są zuchwalsze niż dzieci światła. Z tej przyczyny wiele dzieci światła zostaje oszukanych przez dzieci ciemności. Bądźcie czujni, przyjaciele!

Ale Chrystus także powiedział nam, że On będzie ze Swoim Kościołem aż do końca świata i że bramy piekła nie zwyciężą Go... i że niebo i ziemia przeminą, ale Słowa Moje nie przeminą. Tak, więc bądźcie czujni! Ufajcie Jezusowi i Jego Matce, Maryi, która także jest naszą Matką.

„Mistrzowski plan" ma nadzieję, że w 2000 roku miłość do Boga będzie zniszczona i tylko miłość do bliźniego będzie trwać, a następnie miłość do bliźniego runie zniszczona podobnie jak miłość do Boga. Ale bramy piekła nie zwyciężą i w 2000 roku miłość do bliźniego będzie dalej istnieć, ponieważ ludzie będą czcili Boga całym swym sercem, całą duszą i całym umysłem. Mam w każdym razie nadzieję, że będziemy to Ty i ja - czyż nieprawda, drogi czytelniku? Dlatego dołącz się do czcicieli Matki Bożej, którą Bóg ustanowił do zniszczenia smoka apokaliptycznego (szatana) i siły zła rozsianej po całej kuli ziemskiej i odmawiaj codziennie 15 - Tajemnicowy Różaniec Święty (teraz po dodaniu przez papieża Jana Pawła II Tajemnic Światła jest to 20 Tajemnic – przyp. redakcji), o co Matka Boża prosi w Fatimie i w każdym miejscu na całej kuli ziemskiej, gdzie się tylko objawia. A niedługo spełni się obietnica Matki Bożej z Fatimy: „W końcu Moje Niepokalane Serce zatriumfuje" i nastaną nowe, piękne czasy.

>>>

Obietnice Pana Jezusa dla czcicieli Jego Najświętszych Ran dane siostrze Marii Marcie Chambon:

1. Przyjdźcie do Ran Moich, z sercem pałającym miłością. Przez Rany Moje otrzymacie wszystko, bo zasługa Krwi Mojej jest nieskończonej ceny. Mając Moje Rany i Moje Najświętsze Serce, możecie wszystko wyjednać, Najświętsze Rany dają moc nad Sercem Boga.

2. Kto jest w jakiejkolwiek potrzebie, niech z wiarą i ufnością przychodzi czerpać ustawicznie ze skarbu Mojej Męki, z Moich przebitych Ran. Udzielę wszystkiego, o co Mnie, kto prosić będzie przez Moje Święte Rany. Trzeba rozszerzyć nabożeństwo do nich.

3. Moje Rany Najświętsze uświęcają dusze i zapewniają im postęp w dobrym. Z Moich Ran rodzą się owoce świętości. Ci, którzy czcić je będą, dojdą do prawdziwego poznania Mnie.

4. W Moich Ranach zawsze oczyścić się możecie. Rany uleczą wasze grzechowe rany. Moje Rany pokryją wszystkie wasze przewinienia. Nabożeństwo do Moich ran jest lekarstwem na te czasy nieprawości.

5. Wszystkie wasze sprawy, nawet najmniejsze, skoro zostaną zanurzone w Mojej Krwi, nabędą przez to nieskończonej zasługi i sprawią pociechę Mojemu Sercu. Zanurz, więc sprawy twoje w Moich Ranach, a będą miały wielką wartość.

6. Ofiaruj mi Rany Moje za grzeszników, bo ja pałam żądzą zbawienia dusz. Za każdym słowem wymówionym przez was w koronce spuszczam kroplę Krwi Mojej na duszę grzesznika. Grzesznik wyjedna dla siebie nawrócenie przez odmówienie następującej modlitwy: „ Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa na uleczenie ran dusz naszych ".

7. Moc Moja jest w Moich Ranach. Posiadając je, potężnym się stajesz i możesz otrzymać wszystko. Masz nawet więcej mocy ode Mnie, bo możesz rozbrajać sprawiedliwość Moją. Moje Święte Rany podtrzymują świat.

8. Mając Moje Rany, macie wszystko. Przez nie dokonywa się gruntownych dzieł; nie przez kosztowanie pociech, ale przez cierpienia. Trzeba się modlić, ażeby znajomość Moich Świętych Ran rozszerzona była po całym świecie.

9. Wezwania do Najświętszych Ran wyjednywać będą Kościołowi nieustanne zwycięstwa. Powinniście ciągle czerpać z tych źródeł ku Triumfowi Mego Kościoła. Trzeba się bardzo modlić za Kościół Święty. Dopóki Rany Moje bronić was Będą, nie macie, czego się lękać, ani dla siebie, ani dla Kościoła.

10. Gdy doznajecie przykrości lub cierpienie was przygniata, złóżcie to, czym prędzej w Moje Rany, a ból się uciszy. Trzeba często przy chorych

powtarzać: „ O mój Jezu, przebaczenia i miłosierdzia przez zasługi Twoich Świętych Ran". Ta modlitwa ulży duszy i ciału chorego.
11. Gdy ofiarujesz Moje Święte Rany za grzeszników, nie zapominaj czynić tego i za Dusze w Czyśćcu, bo mało jest osób, które by myślały o przyniesieniu im ulgi. Najświętsze Rany są dla Dusz Czyśćcowych skarbem nad skarby. Ofiaruj twoje cierpienia w połączeniu z Moimi Boskimi Ranami za Dusze Czyśćcowe.
12. Dusza, która za życia swego śmiertelnego czciła Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa, korzystała z ich zasług i ofiarowała je Ojcu Przedwiecznemu za Dusze Czyśćcowe, będzie miała przy sobie w chwili śmierci Najświętszą Maryję Pannę i Aniołów Pańskich, a Pan Jezus Ukrzyżowany w całym blasku Swej Chwały przyjmie je i ukoronuje wieńcem niebieskim jej czoło.

Pan Jezus Chrystus jest Najdoskonalszym Wszechmogącym lekarzem, On nigdy człowieka nie zawiedzie a kiedy uzdrawia to trwale, takim przykładem uzdrowienia duszy i ciała jest Święta Maria Magdalena, która była grzesznicą, lecz kiedy spotkała Pana Jezusa przestała grzeszyć i w tym wytrwała.
Jest ona dobrym wzorem człowieka nawróconego.
A więc uciekajmy się do naszego Zbawiciela, aby uzdrowił Kościół, który my wszyscy ochrzczeni tworzymy.

***

NIEPRZYJACIELE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

MASONERIA – KOŚCIÓŁ SZATANA. „Na całej kuli ziemskiej - ostrzegał Święty Maksymilian, tu słabiej, tam bardziej zaciekle toczy się walka przeciw Kościołowi Świętemu i szczęściu dusz. Wróg ukazuje się w rozmaitej szacie i pod różnymi nazwami... Wszystkie te obozy tworzą, zgodną linię bojową przeciw Kościołowi Świętemu. Łączy je i wykorzystuje masoneria. Pierwszorzędnym, największym i najpotężniejszym wrogiem Kościoła jest masoneria" - dobitnie stwierdzał Święty Maksymilian. Nie wahał się nazwać ją „głową piekielnego węża".

Masoneria kuszona przez złego ducha próbuje zniszczyć Chrześcijaństwo i chrześcijan w bardzo wyrafinowany sposób przygotowując szatanowi pole do działania, aby zniszczył dusze ludzkie.
Oto jak sformułował program walki z Kościołem mason, członek włoskiej Wysokiej Wenty, kryjący się pod pseudonimem Vindice: „**Katolicyzm nie bardziej obawia się ostrego sztyletu, niż monarchia, lecz te dwie podstawy**

przypominała nam, że Matka Boża dostała się do Nieba i przez Jej wielokrotne wstawiennictwo Ona przygotuje dla nas zbawienie i będzie to robić do końca świata.

Tak, więc kiedy Sobór okazał się niepomyślny dla „Mistrzowskiego planu", prowadzi on dalej swoją robotę, ale teraz próbuje on zmienić znaczenie głównych rozdziałów Biblii. Próbuje on wydawać Nowy Testament z przerobioną pierwszą częścią (Ewangelia wg świętego Łukasza).

Nie śmiejcie się, drodzy czytelnicy. Katolicka Biblia była publikowana z usuniętym zdaniem dotyczącym Maryi, jako „Łaski pełnej", i ta Biblia jest zatwierdzona i polecana przez kardynała Patricka O'Bayleia, arcybiskupa Waszyngtonu, w 1970 r. „Mistrzowski plan" wie, że Ewangelia wg Świętego Łukasza zawiera wiele pięknych zdań na temat Matki Bożej. Są to podstawowe cztery rzeczy, które muszą zostać usunięte: „Matka Boga", „Łaski pełna", „Błogosławiona między niewiastami" i „Wszystkie pokolenia będą nazywać Ją błogosławioną". Należy usunąć również to, co głosi Święty Mateusz w swojej Ewangelii o świętości Maryi, która została Matką Boga, jak to przepowiedział prorok Izajasz kilka wieków przed tym faktem. Teraz istnieją Biblie, w których brak zdań dotyczących Matki Bożej.

Bądźcie czujni, przyjaciele!!!

„Mistrzowski plan" powiada, że najważniejszą sprawą jest detronizacja Matki Bożej i dalej dzięki temu zniszczenie Kościoła. Matka Boża będzie tytułowana tylko „kobietą", matką Chrystusa i Jego braci zrodzonych z Józefa i Maryi. Kobieta Maryja nie może być tytułowana Matką Bożą. Z początku ta sprawa ma być rozpowszechniana wśród ludzi prostych, niewykształconych. Oczywiście różnice nie będą omawiane, gdyż to separuje od nas naszych „protestanckich braci".

Nowenny nie będą odmawiane do Matki Bożej, ponieważ jest to tylko dla „pobożnisiów". Ale Matka Boża była „twardym orzechem" do zgryzienia dla twórców „Mistrzowskiego planu". W sercach katolików jest Ona dalej „Łaski pełna", „Błogosławiona między niewiastami", „Matka Boga i nasza Matka".

Cześć VIII. Wykonawcy „Mistrzowskiego planu".

„Mistrzowski plan" jest diabelski. On zakłada, że ponad 1300 katolickich księży nie jest w rzeczywistości katolikami, ale masonami podszywającymi się pod księży. Ale oni nie są prawdziwymi wykonawcami tego planu. **Wykonawcami jego powinni być prawdziwi katolicy, którzy zostaną oszukani.** Dobrzy biskupi i dobrzy księża oraz zakonnicy, którzy zostaną oszukani przez ów legat „miłuj bliźniego".

Oczywiście wszystko to będzie dokonane kolejnymi mniejszymi krokami. Np.: patena nie będzie używana w czasie podawania
Komunii Świętej, ponieważ jak to wyjaśnia „Mistrzowski plan", Bóg jest we wszystkich cząstkach Hostii (mogą one upaść na ziemię i nie ma to żadnego znaczenia). Sugeruje się możliwość zabierania do domu Hostii. Trzymania jej np. na obrazach lub podawania jej np. przez ojca całej rodzinie podczas posiłków.

Jak widzimy, ten plan jest iście diabelski. Przedstawia on rzeczy, które wydają się w miarę przekonujące, ale naprawdę są jednym wielkim kłamstwem ukrytym pod skórą prawdy. Próbuje on wlać w umysły ludzi przekonanie, że najważniejszą rzeczą jest miłość bliźniego, a nie życie w łasce uświęcającej i przyjmowanie Komunii Świętej. Popierane jest to teorią, iż wielu ludzi przyjmuje Komunię Świętą, ale nie miłują oni bliźnich.
Bądźcie czujni, przyjaciele... dzieci diabła pracują ciężko i dokładnie. Jeszcze raz, bądźcie czujni!!!

Część VII. Eliminacja uwielbienia dla Matki Bożej i Świętych.

To był pierwszy krok „Mistrzowskiego planu" - przekonywanie, że tylko Bóg musi być uwielbiony, lecz ani Matka Boża, ani Święci. „Mistrzowski plan" jest bardzo wzrafinowany jeśli chodzi o to.
Twierdzi on, że rozsądni katolicy wiedzą bardzo dobrze, że Kościół Katolicki uznaje tylko Boga i mimo iż przyznaje pewien szacunek Świętym to jednak nie czci ich bardzo. I to będzie łatwo dać prostym ludziom taką ideę, że Kościół Katolicki uwielbia Świętych odkąd ma ich na ołtarzach - i to jest bardzo złe, ponieważ tylko Bóg zasługuje na uwielbienie. Jeżeli chodzi o Świętych „Mistrzowski plan" osiągnął sukces w wielu miejscach. W kraju, który posiada ogromną liczbę kościołów - w Hiszpanii nie ma obecnie Świętych na ołtarzach. W różnych miejscach podawano zawsze inną argumentację, ale jest faktem, że Święci zniknęli z wielu kościołów.
Jeśli chodzi o Matkę Bożą, było tysiąc argumentów do zdetronizowania Jej na Soborze Ekumenicznym, ale się nie udało. Chciano przyciągnąć do siebie protestanckich „braci" umniejszając Majestat Matki Bożej, twierdząc że nie jest Ona Matką Boga, należy wielbić tylko Chrystusa. Z początku na Soborze sprawy przebiegały dobrze dla „Mistrzowskiego planu". Wyglądało na to, że pierwszy raz w historii Kościoła Matka Boża zostanie zdetronizowana z Jej uprzywilejowanego miejsca w liturgii i w chrześcijaństwie. Ale papież Paweł VI przybył osobiście i nazwał Ją Matką Kościoła i cały Sobór zaczął Ją wielbić znowu jako Matkę Boga i tytułować Ją wielkimi imionami Matki Królowej i dodając jeszcze „Nasza Orędowniczka", „Nasza Pomoc" i kończąc poleceniem nas Maryi, aby nas chroniła Swoją Matczyną protekcją, łączyła nas z Jezusem i

**porządku społecznego mogą załamać się pod zepsuciem, toteż nie ustawajmy
nigdy w akcji demoralizowania. Tertulian słusznie powiedział, że krew męczenników była posiewem chrześcijan. W naszych radach, zdecydowano, że nie chcemy mieć już chrześcijan, nie róbmy, więc już więcej męczenników, za to popularyzujmy w masach zepsucie. Niech je wchłaniają wszystkimi pięciu zmysłami, niech je piją, niech się nim nasycają,...
Sprawcie, by serca stały się zepsute, a nie będziecie już mieli żadnych katolików. Odciągnijcie księdza od pracy, od ołtarza i cnoty; postarajcie się sprytnie, czym innym wypełnić jego myśli i czas. Zróbcie go leniwym, żarłokiem i politykiem, a stanie się karierowiczem, intrygantem i przewrotnym. W ten sposób tysiąckrotnie lepiej wykonacie swoje zadanie, niż byście mieli stępić ostrze swego sztyletu na kościach kilku nieszczęśników...
Zepsucie na wielką skalę, oto cośmy przedsięwzięli, zepsucie ludu przez kler, a kleru przez nas! Ono na pewno pozwoli nam doczekać się złożenia Kościoła do grobu («gdy najlepszy ulegnie zepsuciu, jego zepsucie jest najgorsze»). Najpewniejszym sztyletem do ugodzenia Kościoła w serce jest zepsucie".**

Jest to widoczny przykład tego, że tak jak Bóg wchodzi do naszych serc w Komunii Świętej dając nam swoje łaski i swojego Ducha, tak też szatan wchodząc w tych biednych ludzi daje im swoje myślenie i natchnienia. Trzeba dodać, że masoneria śmiało wykonuje swój plan. **Żeby to zobaczyć wystarczy rozejrzeć się wokół.**

Święty Maksymilian przestrzega również, aby występując przeciwko wrogom Boga i Kościoła, nie wpaść w pułapkę nienawiści, gdyż wszystkich ludzi mamy kochać i modlić się za nich, w szczególności za masonów, a występować jedynie przeciw ich grzechom.

Co czyni szatan w duszach ludzkich? I co się dzieje z Chrześcijaństwem? Na dużo pozwalamy dziś szatanowi, zajmując się niepotrzebnymi sprawami np. oglądanie telewizji, co można porównać do adoracji obrazu bestii, zamiast adorować Przenajświętszy Sakrament i w ten sposób ratować tysiące dusz od potępienia. Szatan zbiera owoce swego działania. Zanika w nas duch walki. Pozwalamy masonerii atakować Kościół od zewnątrz i od wewnątrz.

Jak widzimy, siła masonerii opiera się na wykorzystaniu słabości i podsycaniu złych skłonności u ludzi, które człowiek może skutecznie pokonać i opanować jedynie przez modlitwę i pokutę.
Dzisiaj wielu kardynałów, biskupów, kapłanów i teologów, oraz osoby świeckie nie widzi zagrożeń ze strony masonerii, a nawet świadomie lub nieświadomie uznają jej poglądy, niektórzy też zostają jej członkami.

Ta groźna i nienormalna sytuacja była powodem wydania 26. XI. 1984 r. przez ks. kard. Josepha Ratzingera - prefekta Kongregacji Nauki Wiary, Deklaracji o stowarzyszeniach masońskich, w której jednoznacznie podtrzymał negatywne stanowisko Kościoła wobec masonerii, aby usunąć wszelkie wątpliwości, co do tej sekty: „Katolicy, którzy wstąpiliby do niej, pozostają w stanie grzechu śmiertelnego i nie mogą, przystępować do Komunii Świętej."

Gdyby biskupi i kapłani byli posłuszni papieżom (czyli samemu Chrystusowi) i publicznie demaskowali działania masonerii, szatan z pewnością nie mógłby tak skutecznie demoralizować narody i szkodzić Kościołowi. Dzisiaj młodsza generacja kapłanów opuszczająca seminaria nie zna już rzeczywistego oblicza masonerii. Nie może, więc walczyć ze swoim największym wrogiem na ziemi, którego nie zna, a nawet zaprzecza jego istnieniu!!!

Pamiętajmy, że głęboki kryzys wiary wśród przeważającej części duchowieństwa nigdy nie może usprawiedliwiać lenistwa i oziębłości duchowej świeckich! Każdy z osobna jest odpowiedzialny i zobowiązany przed Bogiem do ciągłego pogłębiania swojej wiary, nawet gdyby ta nie była w pełni głoszona w Kościele! Powinniśmy dążyć, aby kapłani byli godni swojego urzędu, ofiarowując za nich nieustannie modlitwy i różne akty pokutne.

[PS. W powyższych opracowaniach zostały użyte niektóre materiały archiwalne z bogatego zbioru Świętego Maksymiliana Marii Kolbego w tym materiały archiwalne „Rycerza Niepokalanej" oraz z książki " Szatan istnieje naprawdę" wyd. "Wers" Poznań, 1999r.].

NIECH WIELCY ŚWIĘCI I PAPIEŻE BĘDĄ DLA NAS ŚWIATŁEM JAK WALCZYĆ ZE ZGUBNYMI SKUTKAMI DZIAŁANIA MASONERII. AMEN.

***

Matka Boża mówi do ks. Stefano Gobbiego o masonerii (na podstawie orędzi z książki „ Do Umiłowanych kapłanów synów Matki Bożej „):

Mediolan 3.06.1989r. fragment orędzia:

Za pośrednictwem dziesięciu przykazań Pan przekazał Swe Prawo, masoneria zaś – mocą swych dziesięciu rogów – szerzy wszędzie prawo pozostające w zupełnej sprzeczności z Prawem Bożym.

Przeciwstawiając się przykazaniu Pańskiemu: ***«Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie»,*** masoneria ustanawia fałszywe bożki, przed którymi wielu upada na twarz w adoracji.

Przeciwstawia się przykazaniu: ***«Nie będziesz wzywał Imienia Pana nadaremno»*** – i bluźni Bogu i Jego Chrystusowi. Czyni to bardzo wieloma

Chrystusa już tutaj nie będzie, tylko „bracia" połączeni „braterstwem". Ksiądz także zasiądzie razem z nimi jak zwykły brat. Używany będzie zwykły chleb - chleb wspólnoty. Odpadki tego chleba będą wyrzucone do śmietnika lub dawane psom - stwierdza ironicznie „ Mistrzowski plan ". Domagajcie się miłości do protestanckich braci - powiada „ Mistrzowski plan ". Uczyńcie Mszę podobną do obrzędów protestanckich, aby łatwiej trafili do was protestanccy „bracia".

Część VI. Zmiana znaczenia Eucharystii.

Kolejną propozycją „Mistrzowskiego planu" jest zabranie ludziom miłości do Boga, ponieważ jest pewne, że jeżeli nikt nie kocha Boga to i nikt nie zamierza kochać bliźniego. Miłość do bliźniego nie może istnieć bez przyczyny. Miłość do bliźniego jest niemożliwa bez miłości do Boga. Eucharystia jest jądrem katolicyzmu - powiada „Mistrzowski plan", ponieważ nie jest Ona czymś mniejszym niż Chrystus, Bóg - chleb sporządzony, aby czynił miłość. Usunięcie jej natychmiastowe jest na razie niemożliwe, gdyż zaprotestowaliby wierni. Ale diabelski „Mistrzowski plan" zakłada usunięcie na początku tylko pewnych „świętych" cech Eucharystii.

Niech ludzie nie klęczą otrzymując Komunię, ponieważ jest to tylko rodzaj posiłku niewymagający jakiegoś specjalnego zachowania. Wzięcie Komunii do ręki także pomoże odrzucić ten mistyczny sens, święty sens Eucharystii. Może tylko dzieci niech biorą Komunię Świętą do ust. A jeśli będzie to używany chleb wspólnoty, chleb jedzony, krojony... niech to będzie robione tak, jak podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystusa.

Pierwsza część jest tak przygotowana, że przekona każdego. Pozostając przy tym jak Chrystus to robił, róbcie to naturalnie... to przekona najlepiej... ale celem jest próba usunięcia świętości, mistycznego sensu, pomniejszenia ważności Eucharystii. Najbardziej ważną częścią „Mistrzowskiego planu" jest drugi jego punkt, jest utwierdzenie w przekonaniu, że Chrystus Bóg nie jest jądrem Eucharystii, ale przekonywanie, że Eucharystia jest ucztą braterstwa, jest bankietem wraz z innymi chrześcijanami gdy gromadzą się oni, aby kochać jeden drugiego. Niech bracia się gromadzą, niech mówią „Amen", niech spierają się na temat Chrystusa po „bratersku"...

Najświętszy Sakrament i Jego wystawienie będzie usunięte, bo monstrancja nie ma nic wspólnego z „ucztą" dla „braci".

Z czasem Msza Święta i Komunia Święta będą kontynuowane tylko w prywatnych domach, ponieważ „święty" ceremoniał będzie usunięty z Kościoła. Komunia rozdawana w czasie Mszy Świętej również zniknie, ponieważ nie będzie przecież wtedy „uczty dla braci".

Część V. Msza jest ucztą (bankietem).

Msza Święta jest także obiektem ataku „Mistrzowskiego planu". Nie próbuje się usunąć jej od razu, ponieważ byłoby to niemożliwe. **Atak ten będzie innego rodzaju. Plan zakłada usunięcie sensu Mszy, świętości przemiany chleba i wina, powrotu ofiary Krzyża... Ma to być zredukowane do „bankietu" - braterstwa ludzi.**

„Mistrzowski plan" powiada - chrześcijanie mówią, że **Msza jest ucztą,** popierajmy to, mówmy, że jest to uczta dla braci. Niech ksiądz będzie odwrócony twarzą do ludzi. To musi być zaakceptowane.

Ksiądz nie może być odwrócony do parafian plecami. To jakby ich obraża. Ta prosta rzecz spowoduje, że Bóg już nie będzie czymś najważniejszym we Mszy, a człowiek. Nie pozwólmy, żeby ksiądz wyglądał jak Bóg, ale jak człowiek.

Poza tym, taki ksiądz może np. akurat kichać i to zainteresuje bardziej jego parafian - powiada ironicznie „Mistrzowski plan".

Ja przypuszczam, że chrześcijanie dadzą się złapać na tę przynętę bardzo łatwo. Ksiądz powinien patrzeć na ołtarz, na Boga. Ktoś, kto siedzi w drugiej ławce, nie obraca się, aby popatrzeć na tego, który siedzi w trzeciej ławce, on patrzy raczej na ołtarz, na Boga.

Na ołtarzach znajdowały się kiedyś święte relikwie. Teraz nie jest to już konieczne. Prosty drewniany stół lub cokolwiek innego - oto ołtarz. Ponieważ to tylko uczta, bankiet. Należy jeszcze usunąć z Mszy wszystko, co można nazwać „świętym". Proponujemy naturalność - powiada „Mistrzowski plan".

Niech każdy ksiądz używa słów wypływających z niego lepiej i gestów, które zadowolą go bardziej, z wyjątkiem przyklęknięcia podczas konsekracji, wszystko inne jest zbędne. Mówić, dużo mówić w czasie Mszy. Kazania, czytania, więcej niż u protestantów. Dużo śpiewania, pozdrawiania wszystkich „braci", przepraszania ich... czyli to wszystko co pozwala zapomnieć o Bogu, o uwielbieniu dla Niego, a rozwija uwielbienie dla ludzi.

A więc diabelski „Mistrzowski plan" przewraca fundamenty Mszy Świętej, a w końcu obali on także braterstwo ludzi, które tak zaleca.

Tabernakulum jest następnym problemem. Ksiądz patrzy na wiernych, jest odwrócony plecami do Tabernakulum. Dlatego lepsze będzie umieszczenie Świętego Sakramentu na boku, po którejś ze stron kościoła, tak że ksiądz nie będzie miał Go za plecami podczas Mszy Świętej. Tabernakulum nie będzie już punktem centralnym kościoła. To będzie już wielki sukces, krok po kroku Msza stanie się bankietem. Postawi się stoły, aby chrześcijanie zasiedli do nich razem do jedzenia, tak jak Chrystus z Apostołami. To będzie już finał wszystkiego - powiada „Mistrzowski plan".

podstępnymi i diabelskimi sposobami. Wprowadza się nawet Jego Imię w niestosowne nazwy produktów handlowych i realizuje świętokradzkie filmy o Jego życiu i Boskiej Osobie.

Wbrew przykazaniu: ***«Pamiętaj, abyś dzień święty święcił»,*** masoneria przekształciła niedzielę w weekend, w dzień sportu, zabaw i rozrywek.

Przykazaniu: ***«Czcij ojca swego i matkę swoją»,*** przeciwstawia ona nowy model rodziny, polegający na współżyciu nawet homoseksualistów.

Na przekór przykazaniu: ***«Nie zabijaj»***, masonerii udało się zalegalizować wszędzie aborcję, doprowadzić do przyjęcia eutanazji i sprawić, że prawie zanikł szacunek dla wartości ludzkiego życia.

Przeciwstawiając się przykazaniu: ***«Nie popełniaj grzechów nieczystych»,*** usprawiedliwia ona, wychwala i szerzy wszelkie formy nieczystości – usprawiedliwiając nawet akty przeciwne naturze.

Wbrew przykazaniu: ***«Nie kradnij»,*** masoneria pracuje nad tym, by coraz bardziej rozszerzały się kradzieże, przemoc, uprowadzenia i rabunek.

Przeciwstawiając się przykazaniu: ***«Nie mów fałszywego świadectwa»,*** stara się ona o coraz większe rozprzestrzenianie się i uprawomocnienie oszustwa, kłamstwa i obłudy.

Na przekór przykazaniu: ***«Nie pożądaj żony bliźniego swego ani żadnej jego rzeczy»***, masoneria usiłuje zepsuć do głębi sumienie, oszukując umysł i ludzkie serce.

I tak popycha się dusze na zepsutą i złą drogę nieposłuszeństwa wobec Prawa Pańskiego. Pogrążają się one w grzechu i uniemożliwia się im przyjęcie daru Łaski i Bożego Życia.

Siedmiu cnotom **teologicznym i kardynalnym – będącym owocem życia w łasce Bożej – masoneria przeciwstawia** ***siedem grzechów głównych*****, które są owocem ciągłego życia w stanie grzechu. I tak wierze przeciwstawia pychę; nadziei – rozwiązłość; miłości – chciwość; roztropności – gniew; męstwu – lenistwo; sprawiedliwości – zazdrość; umiarkowaniu – łakomstwo.**

Człowiek stający się ofiarą siedmiu grzechów głównych stopniowo jest prowadzony do odrzucenia kultu należnego Bogu, by oddawać cześć fałszywym bożkom, będącym uosobieniem wszystkich tych wad. Na tym polega największe i najstraszniejsze bluźnierstwo.

Dlatego właśnie na każdej głowie Bestii wypisane jest imię bluźniercze. Każda loża masońska ma za zadanie doprowadzenie do adorowania innego bożka.

Pierwsza głowa nosi ***bluźniercze imię pychy.*** Wada ta przeciwstawia się cnocie wiary i prowadzi do oddawania czci bożkowi, którym staje się ludzki rozum, wyniosłość, technika i postęp.

Druga głowa nosi *bluźniercze imię rozwiązłości.* Przeciwstawia się cnocie nadziei i prowadzi do adorowania bożka seksualności i nieczystości.
Trzecia głowa nosi *bluźniercze imię chciwości*. Przeciwstawia się cnocie miłości i szerzy wszędzie kult boga pieniądza.
Czwarta głowa nosi *bluźniercze imię gniewu.* Przeciwstawia się cnocie roztropności i prowadzi do oddawania czci bogu niezgody i podziału.
Piąta głowa nosi *bluźniercze imię lenistwa*. Przeciwstawia się cnocie męstwa i szerzy kult bożka strachu, opinii publicznej i wyzysku.
Szósta głowa nosi *bluźniercze imię zazdrości*. Przeciwstawia się cnocie sprawiedliwości i prowadzi do oddawania czci bożkowi przemocy i wojny.
Siódma głowa nosi *bluźniercze imię braku umiaru w jedzeniu i piciu*. Przeciwstawia się cnocie umiarkowania i prowadzi do oddawania czci bożkowi tak wychwalanego hedonizmu, materializmu i przyjemności.

Loże masońskie mają za zadanie działać przebiegle, aby wszędzie doprowadzić ludzi do pogardzania świętym Prawem Bożym, do otwartej opozycji wobec dziesięciu Przykazań. Dążą one do zniesienia kultu należnego samemu tylko Bogu, żeby oddawać go bogom fałszywym – wychwalanym i adorowanym przez bardzo wielu ludzi. Tymi bogami są: rozum, ciało, pieniądz, niezgoda, władza, przemoc, przyjemność. Dusze wpadają przez to w mroczną niewolę zła, wad i grzechów, a w chwili śmierci i sądu Bożego – w jezioro wiecznego ognia, którym jest Piekło.

Teraz rozumiecie, dlaczego – w tych czasach straszliwego i przebiegłego ataku czarnej Bestii, to znaczy masonerii – Moje Niepokalane Serce staje się waszym schronieniem i pewną drogą prowadzącą do Boga. W Moim Niepokalanym Sercu powstaje plan taktyki, której wasza Niebieska Mama używa w walce, aby pokonać podstępne oszustwa czarnej Bestii.

Oto, dlaczego formuję wszystkie Moje dzieci do zachowywania dziesięciu przykazań Bożych, do życia dosłownie Ewangelią, do częstego przystępowania do sakramentów – zwłaszcza do sakramentu pokuty i Komunii eucharystycznej. Środki te są niezbędną pomocą, by trwać w łasce Bożej. Pomagam Moim dzieciom, aby mocno ćwiczyły się w cnotach i zawsze kroczyły drogą dobra, miłości, czystości i świętości.
Posługuję się wami, Moje małe, poświęcone Mi dzieci, w demaskowaniu wszystkich podstępnych zasadzek zastawianych na was przez czarną Bestię. Dzięki wam pragnę ostatecznie udaremnić wielki atak masonerii, skierowany dziś przeciwko Chrystusowi i Jego Kościołowi.
W jej największej klęsce ukaże się na końcu w całej swojej wspaniałości tryumf Mojego Niepokalanego Serca w świecie.

*O księdzu Gobbim i orędziach o masonerii można też przeczytać na stronie kapłańskiego ruchu Maryjnego: http**: //www.gobbi.pl/masoneria.html***

Matka Boża nie postawiła tu żadnych dodatkowych warunków. Tylko noszenie szkaplerza.

Jestem lekarzem i ze śmiercią miałem dużo do czynienia. Wiem, że sam muszę umrzeć iwszyscy musimy umrzeć. Wiem, drogi czytelniku, że twoje ręce, twoje oczy, twoje serce, muszą pewnego dnia przestać funkcjonować. Ja to wiem i ty to wiesz, że one będą się rozkładać, będą gnić po tym, jak twoi bliscy cię pochowają, twoje własne dzieci lub twoi rodzice będą musieli zrobić coś z twoim ciałem, które zniknie z powierzchni ziemi. Jeżeli po śmierci trafisz do Nieba, oznacza to, że wykorzystałeś swoją szansę w ziemskim życiu. Jeśli trafisz do piekła, znaczy, że głupio przegapiłeś tę szansę (w ziemskim życiu).
Jeżeli Kennedy lub Krzysztof Kolumb są w Niebie, oznacza to, że w swym ziemskim życiu postępowali właściwie, jeżeli są oni w piekle - byli głupcami w życiu doczesnym, chociaż oni posiadali szacunek, poważanie, dobre zdrowie i wielką władzę. Trafić do Nieba jest celem każdego po życiu doczesnym. Ten, kto kończy życie, jest pewny, że zasłużył na Niebo, jest bezpieczny, a ten niewierzący nie wie absolutnie nic.
Ponad 30 papieży popularyzowało szkaplerz, oni nosili go, określali jego znaczenie najpiękniejszymi słowami, jakie znał świat. I nagle, jak magiczną mocą, zaprzestano teraz o nim mówić, jeśli ktoś chciałby otrzymać szkaplerz w kościele, to okazuje się, że tam go nie ma. Nawet karmelici nie mają szkaplerzy, ani nie są często proszeni, aby je wykonywać. Nie ma szkaplerzy. Niektórzy mówią, że są rzeczą niepotrzebną dla ogółu ludzi. A jednak szkaplerz jest w dalszym ciągu prostą, skuteczną bronią naszej Matki, wielką łaską od Niej dla Jej dzieci.

Drogi katolicki przyjacielu, czy chcesz iść do Nieba? Jest to łatwe, jeśli umrzesz ze szkaplerzem. Noś szkaplerz. Twoja Matka, Matka Boża zaleca ci to, ponad 30 papieży, obecny papież zaleca ci to. Nie daj się złowić w sieci „Mistrzowskiego planu". Wygrasz Niebo.

>>>

są już twierdzami wiary, ubrani jak ludzie świeccy, szybko dochodzą do wniosku, że mogą asystować swoim świeckim „braciom", nie będąc już duchownymi, a w końcu przyjdzie też wniosek najważniejszy, że oni mogą kochać swoich „braci" lepiej niż będąc duchownymi. Plan pracuje dobrze.

Celem jest postawienie na piedestale człowieka zamiast Boga. Człowiek jest Bogiem. Bóg nie istnieje. Nie jest koniecznością adorować Go, nie jest koniecznością poświęcać życie dla Niego, ale należy to zrobić dla człowieka, który jest prawdziwym bogiem. Drodzy księża i zakonnicy, błagam, dla miłości Boga, załóżcie z powrotem sutanny i habity!

Każde działanie, które podejmiecie w imię miłości do Boga i waszego bliźniego, będzie tysiąc razy lepsze niż tysiąc dyskusji lub tysiąc „prac" związanych z miłosierdziem, to będzie świadectwem miłości do Chrystusa. Chrystusa prawdziwie uczestniczącego w twoim życiu.

Bądźcie dumni z tego, kim jesteście i pokażcie światu, że czujecie się właśnie dumni z tego!

Zabrałem mojego 6-letniego syna do katolickiej szkoły prowadzonej przez zakonnice, ale ubrane po świecku. Przedstawiłem syna przełożonej szkoły, a syn zapytał ją: Dlaczego nie ubierasz się jak zakonnica? Czy dlatego, że wstydzisz się przed ludźmi tego, że jesteś zakonnicą. Przełożona zrobiła się czerwona jak pomidor i nie odpowiedziała... i mój syn... po dwóch latach zapomniał, że zakonnice istnieją. Dla niego są one tylko nauczycielkami.

Jest to tak jakby Bóg zniknął na razie w szkołach.

Część IV. Mało ważne rzeczy.

Jak to przedstawiliśmy w poprzedniej części, pierwsza część „Mistrzowskiego planu" zakłada zabranie ludziom pewnych „wewnętrznych rzeczy", o których powiada się, że są mało ważne, a które urażają naszych niekatolickich „braci". Obserwowaliśmy atak „Mistrzowskiego planu" przeciw habitom.

Zakłada się też „usunięcie" ludzi noszących medaliki, szkaplerze, różańce itp.

„Mistrzowski plan" rozważa to „bardzo poważnie", ponieważ te rzeczy wyglądające, „mało ważnie" są największymi symbolami Chrystusa, Matki Bożej i Boga... jest konieczne usunięcie ich z otoczenia, gdyż tworzą one pewną atmosferę religijności.

„Mistrzowski plan" znów podkreśla tutaj, że usunięcie tych rzeczy bardziej przyciągnie „protestanckich braci" do Kościoła Katolickiego, nie będą oni tak bardzo urażeni widokiem katolickich symboli. I ten plan już działa.

Matka Boża przyniosła szkaplerz w 1261 r., kiedy Ona przybyła do St. Simon Stock w Londynie, obiecując mu najwięcej, co Ona mogła obiecać. Matka Boża obiecała, że ktokolwiek będzie umierał mając przy sobie szkaplerz, to nie pójdzie do piekła, a tym samym trafi do Nieba.

Mariana Francisca de Jesús Torres Berriochoa
Objawienie Matki Bożej w Quito (1610-1634)

(fragment):

Wizja profanacji Sakramentów Świętych:

20 stycznia 1610 roku Matka Boża objawiła się jej znowu i powiedziała między innymi: „*Wiedz, że od końca XIX, a szczególnie w XX wieku namiętności wybuchną i dojdzie do zupełnego zepsucia obyczajów, bo szatan prawie całkowicie panował będzie przez masońskie sekty. Aby do tego doprowadzić, skupią się one szczególnie na dzieciach. Biada dzieciom w owych czasach! Trudno będzie przyjąć sakramenty chrztu i bierzmowania. Wykorzystując osoby posiadające władzę, diabeł starać się będzie zniszczyć sakrament spowiedzi (...) To samo będzie z Komunią Świętą. Niestety! Jak bardzo zasmuca Mnie, że muszę ci wyjawić tak liczne i okropne świętokradztwa – tak publiczne jak i tajne – popełnione z powodu profanacji Najświętszej Eucharystii! W czasach tych wrogowie Chrystusa, zachęcani przez diabła, często kraść będą z kościołów konsekrowane Hostie, aby bezcześcić Postacie Eucharystyczne. Mój Najświętszy Syn widzi samego siebie rzuconego na ziemię i zdeptanego przez nieczyste nogi*". Dalej mówi Matka Najświętsza o lekceważeniu sakramentu ostatniego namaszczenia, przez co wiele dusz pozbawionych będzie pocieszenia i łask w decydującej chwili śmierci. „*Sakrament małżeństwa, symbolizujący związek Chrystusa ze swoim Kościołem, będzie przedmiotem ataków i profanacji w najściślejszym znaczeniu tego słowa. Masoneria, która będzie wówczas sprawować rządy, zaprowadzi niesprawiedliwe prawa mające na celu zniszczenie tego sakramentu, a przez to ułatwi każdemu życie w stanie grzechu, oraz spowoduje wzrost liczby dzieci urodzonych w nielegalnych związkach, niewłączonych do Kościoła. Duch chrześcijański szybko upadnie, drogocenne światło Wiary zgaszone będzie do tego stopnia, że nastąpi prawie całkowite zepsucie obyczajów. Skutki zeświecczonego wychowania będą się nawarstwiać, powodując m. in. niedostatek powołań kapłańskich i zakonnych.*

Sakrament kapłaństwa będzie ośmieszany, lżony i wzgardzony. Diabeł prześladować będzie szafarzy Pana w każdy możliwy sposób. Będzie działać z okrutną i subtelną przebiegłością, odwodząc ich od ducha powołania i aby uwodzić wielu. Owi zdeprawowani kapłani, którzy zgorszą chrześcijański lud, wzbudzą nienawiść złych chrześcijan oraz wrogów Rzymskiego, Katolickiego i Apostolskiego Kościoła, którzy zwrócą się przeciwko wszystkim kapłanom. Ten pozorny tryumf szatana przyniesie ogromne cierpienia dobrym pasterzom Kościoła. Poza tym, w owych nieszczęśliwych czasach, nastąpi niepohamowany zalew nieczystości, która popychając resztę ludzi do grzechu, pociągnie

niezliczone lekkomyślne dusze na wieczne potępienie. Nie będzie można znaleźć niewinności w dzieciach, ani skromności u niewiast. W owych chwilach największej potrzeby Kościoła, ci, którzy mają mówić, będą milczeć!".
Na koniec Matka Boża ponownie nakazała wykonać figury ku Jej czci.

Główne objawienie: zgaśnięcie wiecznej lampki i jego znaczenie

Resztę życia matka Marianna spędziła na wewnętrznych i zewnętrznych umartwieniach i ofiarach: chciała stać się ofiarą dla XX wieku, jak o to prosiła ją Matka Najświętsza.
Najważniejsze objawienie siostra Marianna miała o poranku 2 lutego 1634 roku, kiedy to podczas modlitwy przed Najświętszym Sakramentem nagle zgasła paląca się przed ołtarzem wieczna lampka. Kiedy siostra Marianna próbowała ją zapalić ponownie, Matka Boża objawiła się jej i powiedziała:
„*Przygotuj twoją duszę, aby coraz więcej oczyszczona mogła wstąpić w pełnię radości twojego Pana. O, gdyby śmiertelnicy, a szczególnie pobożne dusze poznały, czym jest Niebo, co to jest posiadanie Boga, jakże inaczej żyłyby i nie odmawiałyby żadnej ofiary, aby Go posiadać.*
Zgaśnięcie lampki klasztornej, które zobaczyłaś, ma wiele znaczeń:
***Po pierwsze**, przy końcu XIX wieku i podczas dużej części wieku XX powstanie zamęt w tym kraju, będącym wtedy wolną republiką. Wtedy cenne światło wiary zgaśnie w duszach z powodu prawie całkowitego zepsucia obyczajów. Podczas tego okresu będą wielkie fizyczne i moralne klęski, publiczne i prywatne. Niewielka grupa ludzi, która zachowa skarb wiary i cnoty, będzie doznawała okrutnych i niewymownych cierpień oraz przedłużonego męczeństwa. Aby wyzwolić ludzi z niewoli tych herezji, ci, których Mój Najświętszy Syn powołał do wykonania odnowy, potrzebują wielkiej siły woli, wytrwałości, odwagi i ufności w Bogu. Nadejdzie taki moment, kiedy wszystko wydawać się będzie stracone, a wszelkie wysiłki – nadaremne; stanie się tak, dlatego, by poddać próbie wiarę i*
ufność sprawiedliwych, nastąpi wtedy szczęśliwy początek całkowitego odrodzenia.
***Po drugie**, Moje zgromadzenia opustoszeją, zatopione w otchłani oceanu goryczy i wydawać się będzie, że utoną one w tych różnych wodach nieszczęścia. Ileż prawdziwych powołań zostanie straconych przez nieumiejętne formowanie i brak duchowego kierownictwa!*
***Trzeci powód**, dla którego lampka zgasła, to atmosfera tych czasów, przepełniona duchem nieczystości, jak ohydna powódź, która zaleje ulice, place i miejsca publiczne, do tego stopnia, że prawie już nie będzie na świecie dziewiczej duszy.*

eliminację szkaplerzy i medalików u ludzi. **Spowodowanie, że księża i zakonnicy przestaną nosić habity.** Wszystkie te sprawy będą wyglądały z pozoru niewinnie, powiada „Mistrzowski plan", ale będą one sprzyjały takiemu życiu, które stopniowo pozwoli zapomnieć o istnieniu Boga, Chrystusa i Matki Bożej.
Dwadzieścia lat temu „Mistrzowski plan" założył sobie usunięcie habitów, sutann, ponieważ ten ubiór już sam w sobie kojarzy się ze służbą Bogu. Każdy habit zakonny na ulicy był od razu symbolem życia poświęconego Bogu, byłby cichym, ale stałym znakiem tego, że Bóg i Chrystus istnieją w XX w. i że tysiące ludzi są gotowe poświęcić swe jedyne życie dla miłości do Chrystusa.
„Mistrzowski plan" założył to sobie dobrze. Plan ten rozpoczął się powiedzeniem, że habity są rzeczą przestarzałą, dodając do tego, że księża i zakonnice ubrani po świecku mogą wpływać lepiej na swoje otoczenie, niż gdyby byli oni w habitach i sutannach. Po trzecie habity mogą źle wpływać na „protestanckich braci", których należy do siebie przyciągnąć. Bez wątpienia „Mistrzowski plan" odniósł wielki sukces. Teraz nie widać księży ani zakonnic na ulicach i nigdzie.
To jest pierwsza część planu. Jego część końcowa przewiduje w ogóle **eliminację duchownych i koniec ich działalności.** „Mistrzowski plan" ma nadzieję, że ludzie zapomną, jak wygląda ksiądz i zakonnica. Jeśli oni nie będą istnieć i działać, jest pewne, że młodzi ludzie będą obojętni na problem poświęcenia się Bogu i nikt nie będzie rozważał możliwości zostania księdzem lub zakonnicą.
Następnym zadaniem „Mistrzowskiego planu " jest doprowadzenie do zniesienia celibatu. Jeśli księża zaczną się żenić, to tak jakby już nie byli księżmi - ludźmi, którzy przeznaczyli swe całe życie tylko dla Chrystusa. Każdy mógłby być księdzem, jeżeli każdy być nim może, jest to tak samo, jakby nikt nim nie mógł zostać. Pod tym względem „Mistrzowski plan" nie odniósł jeszcze sukcesu, ale ma on nadzieję osiągnąć to przed 2000 rokiem. W tym planie będziemy użyci my: ty i ja, drogi czytelniku, wszyscy dobrzy katolicy, księża, zakonnice, biskupi do zniszczenia stanu kapłańskiego. Plan zakłada również opuszczenie klasztorów przez zakony. Idea jest tutaj podobna. Insynuacja, że „bracia" na ulicach potrzebują ich, że Karmele mogą czynić wiele dobrego lecząc chorych, zakładając szkoły itp.
Jak widać, plan wydaje się niewinny, ale jest on bardzo sprytny. Kto nie pójdzie kierując się miłością bliźniego do tego, który płacze, który cierpi, który potrzebuje, jeśli jest to Chrystus w postaci bliźniego płaczący - cierpiący?
„Mistrzowski plan" odniósł wielki sukces w tej dziedzinie. Wiele klasztorów nie jest już klasztorami. Pomniki miłości do Boga przestały istnieć. „Mistrzowski plan" chce je zniszczyć kompletnie, ponieważ on wie bardzo dobrze, że płoną w nich ogniska miłości do Boga i Chrystusa. Wychodząc na ulice, zakonnicy nie

jest „katolicyzm", ponieważ jest on blisko związany z uwielbianiem Boga i Chrystusa i jest niezbędne wyeliminowanie tego pojęcia. Jest to stosunkowo łatwe do wykonania: niezbędnie należy zastąpić słowo „katolicki" słowem powszechny , od tego momentu wszystko, co będzie powiedziane i czynione , będzie wyglądało tak samo jak dotychczas, ale Święte znaczenie słowa „katolicki" związane z Bogiem i Chrystusem będzie już usunięte.

W 2000 r. „Kościół Powszechny" powinien opanować świat, wszystkie kościoły będą złączone, a wśród nich byliby również Żydzi, Hindusi, Muzułmanie. Pierwszym przykazaniem tego „Kościoła Powszechnego" i tylko jedynym powinno być „kochaj bliźniego, jak siebie samego". Oczywiście Bóg w tym „kościele" ma dalej istnieć. **Ale jest to Bóg, który jest bardzo dobry, tak dobry, że On nie karze, który nie umie karać, a więc wszyscy szybko zapomną o Nim, ponieważ ludzie zapominają o Bogu, który nie wymaga respektowania Swoich przykazań,** który nie żąda niczego. Oczywiście jest to tylko propozycja „Mistrzowskiego planu". Ale wiele lat przed tym jest konieczne rozpoczęcie działania w mniejszym zakresie, z bardzo prostym zadaniem. Jest to plan, na który potrzeba 25 lat, potrzeba dużo cierpliwości, ostrożności i wciągnięcia do współpracy biskupów, księży i dobrych katolików. Zawsze w imieniu miłości i miłosierdzia. Chociaż słowo „miłosierdzia" jest także niewygodne, ponieważ sugeruje ono miłość do bliźniego i jest także związane z Bogiem i Chrystusem oraz z miłością do Matki Bożej i Wszystkich Świętych. Także słowo „miłosierdzie" powinno być usunięte i tylko pozostać ma słowo „miłość". Słowo „miłość" powinno zastąpić wszystkie inne określenia, być zrozumiałe dla wszystkich ludzi, połączyć ich lepiej w jedną całość.

Ale mimo tego, powtarzam, że jest to tylko propozycja planu. Początek musi być bardziej prosty, pozbycie się rzeczy o „małym znaczeniu", zasianiu fałszywej pobożności, współczucia dla niekatolików. **Otwarcie drzwi Kościoła Katolickiego dla niewierzących w Boga chrześcijańskiego (Żydzi, Hindusi).** „Mistrzowski plan" zakłada, że słowo „pobożność" jest zbyteczne i konieczne jest zastąpienie go słowem „współczucie", które nie jest już powiązane z Bogiem, Chrystusem i Jego Matką. Osiągnięcie tego jest proste przez utożsamianie słowa **„pobożność" z dewocją,** z ludźmi bez charakteru, bezkrytycznymi, jest konieczne mówienie, że „pobożność" kojarzy nam się ze starą kobietą, która nie ma, co robić i z nudów spędza czas w kościele.

Część III. Bez habitów i sutann.

Pierwszą rzeczą w „Mistrzowskim planie" jest odebranie z wnętrza ludzi wierzących pewnych rzeczy, bez wielkiego znaczenia. Pierwsze lata przyniosą

Czwartą przyczyną *jest to, iż po infiltracji we wszystkich warstwach społecznych, masońskie sekty będą z wielką przebiegłością szerzyć swoje błędy w rodzinach, przede wszystkim po to, by zepsuć dzieci. W tych nieszczęśliwych czasach zło uderzy w dziecięcą niewinność, a w ten sposób powołania kapłańskie będą zaprzepaszczone. Jednak i wtedy będą zgromadzenia zakonne, które podtrzymują Kościół, oraz święci kapłani – ukryte i piękne dusze, którzy będą pracować z energią i bezinteresownym zapałem dla zbawienia dusz. Przeciw nim bezbożni będą toczyć okrutną wojnę, obrzucając ich oszczerstwami, obelgami i nękając, próbując zniechęcić do wypełniania ich obowiązków. Lecz oni, jak solidne kolumny, nie poddadzą się i stawią czoło temu wszystkiemu w duchu pokory i ofiary, w którego będą uzbrojeni mocą nieskończonych zasług Mojego Najświętszego Syna, miłującym ich w najbardziej wewnętrznych głębiach Jego Najświętszego i Najczulszego Serca. Jak bardzo Kościół będzie cierpieć w owej ciemnej nocy! Zabraknie prałata i ojca, który czuwałby z miłością, łagodnością, siłą i przezornością, a wielu utraci ducha Bożego, wystawiając swoją duszę na wielkie niebezpieczeństwo.*

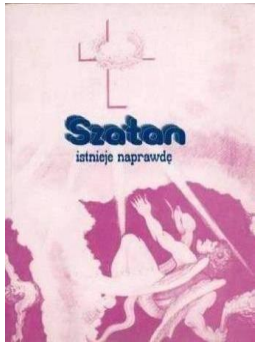
Módl się usilnie, wołaj niestrudzenie i płacz nieustannie gorzkimi łzami, w skrytości serca błagając naszego Ojca Niebieskiego, aby z miłości do Eucharystycznego Serca Mojego Najświętszego Syna, dla Jego Najdroższej Krwi wylanej z taką hojnością oraz głębokiej goryczy i bólu Jego Męki i śmierci ulitował się nad Swoimi sługami i położył kres tym straszliwym czasom, oraz aby zesłał Kościołowi prałata, który odnowi ducha jego kapłanów.

Tego ukochanego syna, którego Mój Boski Syn i Ja otoczymy szczególną miłością i napełnimy wieloma łaskami: pokory serca, poddania się Bożym natchnieniom, siły, aby mógł bronić praw Kościoła. Damy mu czułe i współczujące serce, którym ogarnie jakby drugi Chrystus wielkich i maluczkich, nie gardząc najbardziej nieszczęśliwymi, którzy będą prosić go o światło i radę w ich zwątpieniach i trudnościach. W jego ręce złożone będą wymiary, by wszystko czynione było zgodnie z wagą i miarą, ku chwale Bożej.

Przed przybyciem tego prałata i ojca, wiele serc osób poświęconych Bogu w stanie kapłańskim i zakonnym wpadnie w oziębłość (...) Popełnione zostaną wszystkie rodzaje zbrodni pociągając za sobą wszelki rodzaj kary: zaraza, głód, konflikty społeczne wewnętrzne i zewnętrzne, apostazja, to wszystko przyczyni się do zatraty licznych dusz. Aby rozproszyć te czarne chmury, przeszkadzające Kościołowi cieszyć się jasnym dniem wolności, wybuchnie straszliwa wojna, w której popłynie krew swoich i obcych, kapłanów i zakonników. Noc ta będzie straszna do tego stopnia, że ludzie będą myśleć, iż zło zatryumfowało.

Wtedy wybije Moja godzina: zdetronizuję pysznego, przeklętego szatana, zetrę go pod Moimi stopami i zrzucę w przepaść piekielną. W ten sposób Kościół oraz ten kraj uwolniony zostanie na końcu od jego okrutnej tyranii.
***Piąty powód**, dla którego zgasła lampa w klasztorze jest taki, że wpływowe osoby z obojętnością patrzeć będą na uciskany Kościół, prześladowaną cnotę i tryumfującego szatana, nie używając zgodnie z wolą Boga swoich wpływów w celu walki ze złem lub odnowy wiary. I tak ludzie będą stopniowo obojętnieć na żądania Boga, zaakceptują ducha zła i pozwolą się zmieść wszelkim rodzajom występku i grzechu.*
Moja droga córko, gdyby przyszło ci żyć w tych okropnych czasach, umarłabyś z bólu widząc, że dokonuje się to, co ci objawiłam. Jednak miłość Mojego Najświętszego Syna i Moja do tej ziemi jest tak wielka, iż chcemy, aby od tej chwili twoje ofiary i dobre uczynki przyczyniły się do skrócenia czasu trwania tej strasznej katastrofy".

Niszczenie Kościoła



Mistrzowski plan Zniszczenia Kościoła Katolickiego.

Dr Jerome Daninques, lekarz miejski w Nowym Jorku.

Część I. Mistrzowski plan.

Ktoś pozostawił wielką zapieczętowaną kopertę, „zapomnianą" w moim medycznym gabinecie. Przez 2 miesiące nikt się po nią nie zgłosił. Otworzyłem ją wreszcie, chcąc znaleźć wewnątrz, być może adres jej właściciela. Znalazłem w środku z wielkim zdziwieniem coś, co nazwano „Mistrzowski plan zniszczenia Kościoła". Nikt tego „dzieła" niepodpisał i niebyło również żadnego adresu.
Był tylko bardzo precyzyjny plan zniszczenia Kościoła Chrystusowego. Było tam powiedziane, że jest ponad 1300 masonów, którzy stali się katolickimi księżmi dla zniszczenia Kościoła Chrystusowego od środka.
Nie wiem, czy jest to prawdą, ale co wiem - jest prawdą, że „Mistrzowski plan" jest niesłychanie bezczelny i gdyby się powiódł, mógłby wyrwać Kościół z jego fundamentów. Stosownie do „Mistrzowskiego planu" Kościół ma zostać „zdemolowany" w dwutysięcznym roku. Zdecydowałem się ten plan opublikować, ponieważ uważam, że to pomoże otworzyć oczy wielu księżom oraz dobrym chrześcijanom zanim będzie za późno.

Bądźcie czujni, przyjaciele. Ktoś pracuje bardzo przeciwko Kościołowi. Otwórzcie wasze oczy! Nie śpijcie, kiedy diabeł nie śpi!
„Mistrzowski plan" wydaje się całkiem bezbłędny. Składa się on z trzech części: pierwszej - zawierającej konkretny plan zniszczenia, drugiej - jak tego dokonać, krok po kroku, trzeciej - kto ma tego dokonać.
Sens „Mistrzowskiego planu" jest niesłychanie prosty. **Polega on na zaszczepieniu miłości i adoracji (kultu) dla człowieka, a wyeliminowaniu miłości i kultu dla Boga.** Kiedy miłość Boga przestanie istnieć, ludzie nie będą zdolni do miłości, za to będą oni nienawidzić. Tak, więc pierwsze przykazanie Boskie ma być zastąpione słowami: „Miłuj tylko bliźniego swego jak siebie samego", odrzucając pierwszą część „Miłuj Boga ponad wszystko, całym swym sercem, całą swoją duszą oraz całym swym rozumem". Ten plan jest bardzo atrakcyjny, ponieważ wszystko w nim jest oparte na miłości bliźniego. I tak w imię tej miłości dobrzy katolicy, księża i biskupi będą łatwo przekonywani do zakończenia swej miłości do Boga. W imię miłości nastąpi próba zaszczepienia nienawiści do sensu tej miłości, jaką jest Bóg. Czy jesteście świadomi teraz, drodzy przyjaciele, jak nieobliczalne skutki może przynieść ten plan?
Jestem pewny, że kiedy staniecie się świadomi wszystkich szczegółów, przyznacie, że jest to „szatańsko" proste rozbicie Kościoła Chrystusowego od wewnątrz, detronizacja Chrystusa w duszach chrześcijan... I w końcu... Zabicie także miłości do bliźniego, ponieważ miłość do bliźniego nie może istnieć bez miłości do Boga. „Mistrzowski plan" przewidział to dokładnie.
W opisie „Mistrzowskiego planu" możecie napotkać coś, co przypomina realizm (wiarygodność), ale to nie jest przypadek.

Część II. „Kościół Powszechny".

„Mistrzowski plan" wskazuje na początku, że ze wszystkich kościołów nazywających się chrześcijańskimi, ten jeden, który jest ostoją wszystkich, to Święty Kościół Katolicki. Plan, więc nawołuje do zniszczenia fundamentów Świętego Kościoła Katolickiego i od razu do zniszczenia całego chrześcijaństwa ciężarem upadającego Kościoła.
Koniecznie trzeba usunąć nazwę Święty, ponieważ to stale kieruje uwagę ku osobie Boga, jest w tym coś świętego i jest to niepotrzebne i szkodliwe.
Jest to łatwe do wykonania, przez nieczynienie niczego innego, jak **domaganie się zbliżenia do naszych protestanckich braci.** Dlatego mówić, że Kościół jest Święty i Jedyny - obraża naszych protestanckich braci i katolicy nie powinni się tego domagać. Tak, więc bardzo łatwo już około dwutysięcznego roku nikt nie będzie mówił Jedyny, Święty itp. Innym przeszkadzającym słowem